

Bezpieczeństwo i ład warunkiem spokojnej i owocnej pracy

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu

W czwartek odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tematem obrad były zagadnienia związane z najszerzej pojętą problematyką utrwalania praworządności, a więc — ładu, porządku, bezpieczeństwa i dyscypliny społecznej. W posiedzeniu — któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada — udział wzięli m. in. członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego partii, a także przedstawiciele Wydziału Administracyjnego KC PZPR, Prokuratury Generalnej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.



Na zdjęciu: podczas obrad.
Fot. — S. Ossowski

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił w imieniu Egzekutywy KW PZPR, sekretarz KW — Władysław Słoboda (skrót referatu zamieszczamy na str. 2). W nacechowanej konkretnymi wnioskami dyskusji kolejno uczestniczyli: Zenon Jaśkowski — I sekretarz KZ PZPR w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, ptk Henryk Zaskiewicz — Komendant Wojewódzki MO, Maria Król — naczelnik gminy Lisków (pow. Kalisz), Bogusław Pawlaczek — dyrektor Biura WRN, Lucjan Czubiński — Prokurator Generalny PRL, Tadeusz Dominiak — ślusarz w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek, Kazimierz Juskowiak — przewodniczący ZW ZSMW, gen. bryg. Marian Janicki — Komendant Główny MO, Jan Filipiak — I sekretarz Komitetu Środowiskowego PZPR Budownictwa, Mirosław Rączka — naczelnik dzielnicy Nowe Miasto, Lech Domeracki — prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz Stanisław Komorniczak — I sekretarz KP PZPR w Nowym Tomyślu, Jan Krzysztof — I sekretarz KZ PZPR w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Krotoszynie, Wojciech Kłos — Prokurator Wojewódzki w Poznaniu i Ireneusz Mączka — I sekretarz KP PZPR w Kole.

W świetle realizacji zadań, wynikających z Uchwały VI Zjazdu partii, a także w obliczu zbliżającego się VII Zjazdu PZPR — mówili dyskutanci — szczególnego znaczenia nabiera sprawa stworzenia społeczeństwu takich warunków, w których najlepiej urzeczywistnić się będą mogły dynamiczne przemiany społeczno-gospodarcze w naszym kraju. Jednym z podstawowych zadań w tym zakresie jest likwidacja wszelkich przejawów marnotrawstwa i niegospodarności. Nie można dopuszczać do tego — ten problem szczególnie akcentowano w wielu wystąpieniach

Dokończenie na str. 2

E. Gierek zwiedził gospodarstwo rolne w Enying

Uczestniczący w obradach XI Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, zwiedził w czwartek państwowe gospodarstwo rolne w miejscowości Enying w województwie Fejer.

Jest to wzorowe, wielokierunkowe gospodarstwo, zajmujące się produkcją rolną oraz hodowlą. (PAP)

Rozmowy radziecko-francuskie

W czwartek rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-francuskie. Prowadzą je: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin i minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko oraz premier Francji Jacques Chirac.

W przyjacielskiej i rzeczowej atmosferze dokonano wymiany poglądów na główne kierunki rozwoju współpracy radziecko-francuskiej we wszystkich dziedzinach i w świetle wyników spotkania sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i prezydenta Valéry'ego Giscard d'Estaing w Rambouillet.

Rozmówcy podkreślili znaczenie kontynuowania polityki umacniania tradycyjnej przyjaźni między ZSRR i Francją, zarówno dla obu krajów, jak też i dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie. W związku z tym strony raz jeszcze stwierdziły, jak wielką wagę przywiązują do nieprzerwanego wcielania w życie postanowień porozumień radziecko-francuskich.

Rząd ZSRR wydał w czwartek na Kremlu oświadczenie o przebiegu rozmów w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną premiera Francji Jacquesa Chiraca. W obiedzie uczestniczył premier Aleksiej Kosygin i inne osobistości radzieckie. Obai premierzy wygłosili przemówienia. (PAP)

Ważne oświadczenie rządu egipskiego Zakończenie stanu wojny zależy od całościowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego

W środę wieczorem w Asuanie opublikowano ważne oświadczenie rządu egipskiego, stwierdzające, że państwa arabskie akceptując rezolucję 338 Rady Bezpieczeństwa ONZ, uzależniły zakończenie stanu wojny z Izraelem od osiągnięcia całościowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego i ustanowienia w tym rejonie świata sprawiedliwego pokoju.

Dokument zapewnia, że rząd egipski będzie przestrzegać postanowień porozumienia o nowym rozdzieleniu sił Izraela i Egiptu, i że nie zatakuje Izraela po wycofaniu się wojsk izraelskich ze strategicznych przełęczy na Półwyspie Synajskim. Oświadczenie stwierdza, że dalsze wycofanie się Izraela z okupowanego Półwyspu Synajskiego będzie istotnym krokiem na drodze do pokoju. Egipt nie zgadza się jednak na ogłoszenie deklaracji o zakończeniu stanu wojny z Izraelem, w zamian za zwrot strategicznych przełęczy na Synaju i pól naftowych Abu Rodeis.

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger udaje się w czwartek po południu do Asuanu na czwartą rundę rozmów z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem. Przede wszystkim on ma szefowi państwa egipskiego izraelskie propozycje w sprawie kolejnego etapu wycofania wojsk Izraela z okupowanego Półwyspu Synajskiego.

W środę gabinet izraelski zebrał się na 10-godzinny posiedzeniu, które zakończyło się dopiero w czwartek nad ranem. Krótkie oświadczenie złożone po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów stwierdza jedynie, że rząd upoważnił premiera do kontynuowania rozmów w sprawie kolejnego etapu wycofania wojsk izraelskich z Półwyspu Synajskiego.

Korespondent amerykańskiej sieci telewizyjnej CBS, towa-

rzyszący Kissingerowi, powiedział, że powodzenie obecnej misji Kissingera „zawisło na włosku”. (PAP)

Następne wydanie

„Głos Wielkopolski” ukaże się w poniedziałek, 24 bm. W numerze czytelnicy znajdą między innymi stały felieton „Prosto z mostu” oraz bogaty serwis informacji sportowych.

Konferencja partyjna w siłach zbrojnych

Trwa partyjna debata w okręgach wojskowych i rodzajach sił zbrojnych. W czwartek obradowały konferencje sprawozdawczo — wyborcze PZPR w marynarce wojennej i wojskach obrony wewnętrznej.

W konferencji partyjnej marynarki wojennej uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jarużelski. Na konferencji partyjnej wojsk obrony wewnętrznej obecny był: sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz.

Obydwie konferencje oceniły dorobek organizacji partyjnych wojsk, nakreśliły program dalszego działania oraz wybrały nowe władze partyjne. (PAP)

List KC PZPR do XIV Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazał list do XIV Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej, którego obrady toczą się obecnie w Rzymie. Oto tekst listu:

DRODZY TOWARZYSZE!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i cała nasza partia przekazuje XIV Zjazdowi Włoskiej Partii Komunistycznej gorące pozdrowienia i życzenia owocnych obrad. Życzymy Wam, aby obrady zjazdu i uchwały, jakie on przyjmie, służyły dalszemu wzrostowi siły partii i jej wpływów, dalszemu postępowi w walce o przemiany społeczne, o pokój i socjalizm.

Włoska Partia Komunistyczna, partia o chlubnych tradycjach zdobyła sobie wysoką pozycję w życiu swego kraju i w międzynarodowym ruchu robotniczym. Polscy komuniści z szacunkiem i uznaniem odnoszą się do jej wielkiego dorobku.

W dzisiejszej politycznej rzeczywistości Włoch, partia wazsa reprezentuje realną siłę, bez której i wbrew której nikt nie może rozstrzygać losów społeczeństwa. Stało się to możliwe w rezultacie uporczywej i konsekwentnej walki, jaką partia prowadzi od chwili swego powstania o żywotne interesy mas pracujących i narodu włoskiego, przeciwko siłom reakcji i faszystom. Wielką kartę partia wazsa zapisała w historii Włoch organizując antyfaszystowski ruch oporu w latach II wojny światowej i wnosząc w ten sposób swój wkład do dziejowego zwycięstwa narodów, którego 30-lecie będziemy wkrótce obchodzili.

Odniesione ono zostało przez wielką koalicję narodów, w której rozstrzygająca siła był Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Było to nie tylko zwycięstwo militarne. W rezultacie szerokiego antyfaszystowskiego zrywu w wielu krajach europejskich, w tym i w naszym kraju, rozpoczęły się głębokie przemiany ustrojowe, prowadzące do politycznego zwycięstwa klasy robotniczej w części Europy.

Wszystkie historyczne i współczesne osiągnięcia Włoskiej Partii Komunistycznej stanowią integralną część rozwoju europejskiego i światowego ruchu komunistycznego i robotniczego, walki o postęp społeczny i wolność narodów, o pokój i socjalizm.

Naszej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, towarzyszy również świadomość, że jej praca i osiągnięte rezultaty w budowie socjalizmu mają międzynarodowe znaczenie.

Dziś naszym wspólnym zadaniem o szczególnym znaczeniu jest pogłębianie procesu odprężenia, otwarcie nowych perspektyw dla pokoju, bezpieczeństwa, współpracy i postępu społecznego w Europie. Celowi temu z pewnością służyć będzie konferencja partii komunistycznych i robotniczych naszego kontynentu, do której przygotowania obie nasze partie, wraz ze wszystkimi innymi, które w pracach tych uczestniczą, wnoszą swój istotny wkład.

Podstawowa przesłanka wszystkich naszych wspólnych zwycięstw, dotychczasowych i przyszłych, zarówno w każdym z krajów, jak i na arenie międzynarodowej, jest ideowa jedność i solidarne współdziałanie całego ruchu komunistycznego.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzy XIV Zjazdowi Włoskiej Partii Komunistycznej, by jego przebieg i uchwały służyły również tej wielkiej wspólnej sprawie. Za pośrednictwem XIV Zjazdu partia nasza życzy nowych wielkich sukcesów wszystkim komunistom włoskim, życzy pomyślności masom pracującym i narodowi Włoch.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

od GŁOSU tygodnia

Sobie i krajowi

znów, jak co roku na wiosnę, Poznań stał się na parę dni handlowym centrum Polski. Można to było zauważyć gołym okiem. Wzmógł się ruch na ulicach i samochodach ze znakami rejestracyjnymi wszystkich zakątków kraju, przypominały o obecności w naszym mieście handlowców i przedstawicieli przemysłu lekkiego, który m. in. dzięki impulsowi poznańskiej kolejnej wiosny targowej, coraz lepiej cały kraj, zwłaszcza jego piękniejszą połowę ubiera, dostarcza poszukiwanych przedmiotów codziennego użytku.

Ale nie tylko „Wiosna-75” wprowadziła w tym tygodniu nasz region i jego stolicę na czołwki krajowych publikatorów. Oto kolejne wielkopolskie przedsiębiorstwa i instytucje spotkały się z dowodami uznania dla swojej pracy i działalności w różnych dziedzinach.

Sztandar Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach udekorowany został Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Na wyróżnienie to zasłużył zakład, który nie tylko wyprzedza plany produkcyjne — obecnie pracuje już na poczet następnej pięciolatki — lecz także programy poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. Kompleksowość w rozwiązywaniu

spraw gospodarczych i ludzkich jest cechą i wytłumaczeniem sukcesów również innych wielkopolskich przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych, które zajmują czołowe miejsca w swoich branżach.

„Pudliszki” dostarczają na krajowy stół coraz lepszej strawy, natomiast poznański Instytut Zachodni, również odznaczony w tych dniach Orderem Sztandaru Pracy I klasy — od trzydziestu lat działa owocnie w sferze polskiej myśli politycznej. Badania naukowe tej placówki, poświęcone zachodnim ziemiom Polski i dotyczące spraw żywotnych dla naszego bytu narodowego — zapewniły jej znaczące miejsce na mapie naukowej w kraju i poza nim. Toteż wyróżnienie Instytutu stanowi wyraz uznania nie tylko dla placówki-jubilata, lecz także dla całego poznańskiego środowiska naukowego, z którym Instytut Zachodni, podobnie reszta jak z innymi placówkami naukowymi na terenie kraju — utrzymuje żywe kontakty.

Przejawem wielkopolskiej aktywności umysłowej — dla odmiany w sferze techniki — było też spotkanie przedstawicieli ponad 50-tysięcznej rzeszy naszych inżynierów i techników, firmowane przez Naczelną Organizację Techniczną. Racjonalne wykorzystanie stałe zwiększające się po-

tencjału wytwórczego, tworzenie lepszych konstrukcji i wydajniejszych technologii — są to sprawy mające zasadnicze znaczenie dla tempa rozwoju społeczno-gospodarczego. Środowiskowe dyskusje, których plan podsumowany został w czasie wspomnianego spotkania w Domu Technika, zwiększają dorobek zbliżającego się VII Kongresu Techników Polskich o wkład wielkopolskiej myśli technicznej.

I wreszcie nasza obecność w stolicy kraju. Warszawskie słupy ogłoszeniowe pokryły w tym tygodniu afisze i plakaty zapowiadające występy czołowych poznańskich zespołów artystycznych, zachęcające do zwiedzenia wystaw i do wzięcia udziału w spotkaniach z twórcami i animatorami naszego życia kulturalnego. Niektóre zjawiska artystyczne — jak Polski Teatr Tańca — lub nury edukacji kulturalnej młodego pokolenia — jak „Pro Sinfonika” — głośno już w Europie, dzięki „Panoramie XXX-lecia” trafiły do odbiorców warszawskich. Przyjmowane były — jak cała prezentacja poznańskiej „Panoramy” — ogromnie życzliwie i z niekłamany zainteresowaniem.

Oto kilka wydarzeń, które w tych dniach odnotowaliśmy w Wielkopolsce. Z podobnych składa się codzienne życie całego kraju. Zwróćmy uwagę na fakt, iż dorobek mieszkańców każdego regionu, wyniki ich pracy, wykraczające daleko poza przeciętność, służą im samym, ale także całemu krajowi. Umacniają potencjał kraju i prestiż, a także — jak w przypadku „Panoramy XXX-lecia” — przenoszą ludzkie wzruszenia i głębię artystycznego przeżycia.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Targi o towar

Tak w największym skrócie można skomentować zakończony w środę, 19 bm, Targi Krajowe „Wiosna-75“. Według szacunkowych wyliczeń, do pełnego pokrycia zapotrzebowania handlu zabrakło około 25 — 30 procent towarów. Część tych potrzeb zostanie jeszcze zaspokojona dodatkowymi ofertami, z jakimi wystąpi przemysł na zaplanowanych na najbliższe miesiące giełdach.

Wyniki przeprowadzonych w Poznaniu negocjacji przedstawicieli handlu i przemysłu, zawarto 52 655 transakcji o łącznej wartości 71 767 mln. zł. Tym samym początkowa oferta została nieznacznie przekroczona. Dotyczy to przede wszystkim artykułów żywnościowych, gdzie na proponowane niespełnia 13 mld. kontraktów wano na Targach za ponad 16,5 mld. zł. Były też branże, które wyjechały z Poznania z niesprzedaną produkcją. Najbardziej dotknięto do przemysłu sprzętu sportowego, który za kontraktował tylko około 40 procent swych możliwości wytwórczych. Jest to skutek nie typowych warunków atmosferycznych.

Handlowcy z Wielkopolski kupili towary wartości 2 776 mln. zł (jest to tylko część z kupów rozliczanych na województwa, nie są tutaj brane pod uwagę zakupy z przemysłu lekkiego i krajowych zwią-

Konferencja środowiskowa

Do Piły dotarły forpocztę wielkiej chemii

Z udziałem około dwustu przedstawicieli poznańskiego środowiska naukowego chemików, pracowników największych wielkopolskich zakładów przemysłowych stosujących produkcję procesy chemiczne, kilkudziesięciuosobowej grupy naukowców-chemików ze Szczecina oraz przedstawieli władz wojewódzkich — w sali klubowej Domu Kultury im. Leona Kruczkowskiego w Piile rozpoczęła się w czwartek pierwsza środowiskowa konferencja naukowa chemików.

W imieniu władz miejskich, uczestników konferencji powitał naczelnik miasta Stanisław Maciejewski. Następnie przewodniczący komitetu organizacyjnego, prof. dr hab. Krzysztof Golankiewicz dokonał oficjalnego otwarcia konferencji. Podczas pierwszej sesji plenarnej wygłoszone zostały cztery referaty naukowe; zebrani wysłuchali też wystąpienia wice ministra przemysłu chemicznego — Henryka Konopackiego, który omówił rozwój przemysłu chemicznego w Polsce do roku 1980, ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji w województwie poznańskim.

Organizatorzy konferencji — kołmista nauk chemicznych Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu — dołożyli starań, by w czasie pińskiego spotkania dokonany został przegląd badań chemicznych, które zostały ostatnio zakończone lub też prowadzone są nadal na terenie Polski północno-zachodniej, a więc w rejonie „najdłuższym” w przededniu intensywnego rozwoju przemysłu chemicznego (jak wiadomo, w Piile rozpoczęła budowę zaplecza dla kombinatu, w którym produkować się będzie włókna syntetyczne).

Konferencja potrwa trzy dni. Dzisiaj obrady toczyły się będą w czterech sekcjach tematycznych, których uczestnicy wysłuchają ponad stu komunikatów naukowych. (zr)



Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami i miejscami, zwłaszcza na południu, nie wielkie opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 4 stopni na północy do 8 w centrum i 12 na południu. Wiatry umiarkowane i dość silne, okresami porywiste wschodnie i północno-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

KRONIKA DNIA

Sesja poświęcona Kantowi

Staraniem Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i pod auspicjami Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, zorganizowane w Poznaniu sesje naukowe: „Rozważania wokół dziedzictwa Kanta”. Otwarcia dokonał prof. dr hab. Jerzy Kmita, a referaty przedstawił: prof. dr hab. Stefan Kaczmarek, doc. dr hab. Roman Kozłowski, dr Bolesław Andrzejewski, mgr Adolf Tepper i mgr Marian Wesoly. Rozważania naukowe zmierzały w dwóch kierunkach: prezentacji i interpretacji filozofii Kanta oraz recepcji kantyzmu w Polsce. (plik)

Gdańszczanin 30-lecia

W czwartek, w Gdańsku rozstrzygnięty został plebiscyt gdańskiej populudniówki „Wieczoru Wybrzeża” na „Gdańszczanina 30-lecia”. W głosowaniu wzięło udział ponad 40 000 osób. 1/4 głosów i tytuł „Gdańszczanina 30-lecia” otrzymał doc. dr hab. Witold Zegarowski, lekarz — wybitny naukowiec, prorektor Gdańskiej Akademii Medycznej. (PAP)

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

— by rezultaty rzetelnego wyśledzenia całego społeczeństwa pomniejszały występujące tu i ówdzie negatywne zjawiska, społeczna postawa i przestępstwa działalności niektórych jednostek. Istotnego znaczenia na biera sprawa zapewnienia właściwej dyscypliny i organizacji pracy, eliminacji przejawów pasożytnictwa społecznego, walki z przestępczością gospodarczą. Należy — zdaniem dyskusyjantów — utrwalać w świadomości społecznej poczucie jedności praw i obowiązków.

W działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa i ładu, utrwalania praworządności w szerokim sferze słowa znaczenia, wielkopolskie organy ścigania legitymują się znacznym dorobkiem. Wystarczy wspomnieć choćby o rezultatach akcji „Porządek”, którą MO i ORMO kontynuują od lat. Tylko w roku ubiegłym funkcjonariusze MO przeprowadzili dodatkowo ponad 316 000 godzin służb. O tym, że nie na darmo — wskazywali uczestnicy dyskusji — przekonuje nas dowodnie życie codzienne. W minionych trzech latach zaznaczył się w kraju widoczny postęp w zapewnieniu społeczeństwu spokojnych warunków bytowania i pracy (30-procentowy spadek przestępczości w stosunku do roku 1971). Wzrosła znacznie wykrywalność przestępstw (styczeń i luty br. stawia pod tym względem Poznańskie w krajowej czołówce). Dobre rezultaty dają także akcje przedsiębiorstwa w celu poprawy stanu bezpieczeństwa na drogach.

Wszystko to nie oznacza jednak, iż nadal nie brak zjawisk negatywnych. Toteż w dyskusji wskazywano na konkretne środki ich przezwyciężenia. Dwa wnioski jawią się tutaj szczególnie wyraźnie. Podstawą walki z przestępczością, marnotrawstwem, niezdyscyplinowaniem, demoralizacją nieletnich, wszystkim tym, co utrudnia prawidłową realizację

zadania nakreślonych przez całe społeczeństwo ambitnych zamierzeń — powinna być działalność profilaktyczno-wychowawcza. Drugi postulat — to optymalna wykrywalność przestępstw, a więc dobra praca organów ścigania oraz prawidłowa represja; przy czym stosowane przez organa wymiaru sprawiedliwości sankcje, winna cechować indywidualizacja wymiaru kary. Bez pobłażania dla sprawców poważnych przestępstw i notorycznych recydywistów, lecz z pewną wyrozumiałością w stosunku do tych, którzy rokuja nadzieję powrotu do uczciwego życia.

Zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Józef Ostas podkreślił w swym wystąpieniu, iż ponad 2,5-letni okres realizacji programu działania na rzecz poprawy porządku i dyscypliny, uchwalonego w lipcu 1972 roku przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu — przyniósł w Wielkopolsce mierzone konkretymi rezultatami postęp.

Na zakończenie obrad, plenum KW PZPR podjęło uchwałę w sprawie dalszej poprawy ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz dyscypliny społecznej w Wielkopolsce. Uchwała precyzuje w tym przedmiocie szereg konkretnych wniosków i poczynań.

Podsumowując obrady, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu stwierdził, iż systematyczne utrwalanie zasad praworządności jest podstawowym warunkiem lepszego, bardziej efektywnego gospodarowania; umożliwiła ludziom pełną realizację własnych, życiowych planów i osiągnięcie zamierzonych celów ogólnospołecznych.

— Trzeba, aby stało się powściągliwie jasne — stwierdził Jerzy Zasada — iż przestępca i pasożyt nie może i nie będzie korzystać z owoców pracy uczciwych ludzi; trzeba dążyć do utrwalenia przekonania, że nie można żyć na koszt drugich. (res)

Rozmowy G. Ford — D. Bijedic

Sroda była pierwszym dniem oficjalnych rozmów premiera Jugosławii D. Bijedicia z prezydentem USA G. Fordem. Poświęcone one były zwłaszcza sytuacji kryzysowej na świecie, w tym konfliktom bliskowschodnim i cypryjskiemu. Omówiono także między innymi sytuację gospodarczą, kwestię rozbrojenia oraz współpracy i bezpieczeństwa w Europie.

Sesja ministrów w Helsinkach

Wczoraj spotkali się w Helsinkach na corocznej konferencji wicepremierów ministrów spraw zagranicznych Finlandii, Szwecji, Norwegii, Danii i Islandii. Oczekuje się, że przedyskutują oni kwestię bezpieczeństwa europejskiego i operacje pokojowe Organizacji Narodów

Zjednoczonych. Ponadto w czasie 2-dniowego spotkania omówione zostaną prawdopodobnie inne zagadnienia międzynarodowe, jak sytuacja w Afryce Południowej.

PAP RADIO INF. WY. TEL. EFONEM
RADIO INF. WY. TEL. EFONEM
PAP RADIO INF. WY. TEL. EFONEM
RADIO INF. WY. TEL. EFONEM
PAP RADIO INF. WY. TEL. EFONEM
RADIO INF. WY. TEL. EFONEM
PAP RADIO INF. WY. TEL. EFONEM
RADIO INF. WY. TEL. EFONEM

G. Kleridis na Cyprze

Przewodniczący Izby Reprezentantów parlamentu cypryjskiego, G. Kleridis i minister spraw zagranicznych Cypru, J. Kristofides opuścili w czwartek Ateny po serii rozmów z rządem greckim i udali się do Larnaki na Cyprze.

Umocnienie ładu i porządku powszechną sprawą społeczeństwa

Skrót referatu Egzekutywy KW PZPR wygłoszonego przez sekretarza KW Władysława Ślebodę

Minione 30-lecie pozwala ocenić jakościowe zmiany jakie nastąpiły w pojęciach związanych z bezpieczeństwem ładu i dyscypliny. Uważania naszej ludowej państwowości słowo bezpieczeństwo kojarzyło się z ochroną państwa przed politycznym zagrożeniem. Wraz z zachodzącymi zmianami w naszym kraju, stabilizacją życia społecznego-gospodarczego i politycznego, zmieniała się rola i zadania w zakresie umacniania bezpieczeństwa, ładu, porządku i dyscypliny.

Akceptowane przez społeczeństwo kierunki przeobrażeń społeczno-ekonomicznych, dowody rzeczywistej, wyrażonej w konkretnych decyzjach, troski ludowego państwa o stałą poprawę warunków pracy i życia obywateli, wywierają korzystny wpływ na kształtowanie postaw obywatelskich, stwarzają atmosferę dezaprobaty dla niedbalstwa, niegospodarności i marnotrawstwa.

Nasza uzasadniona duma z osiągnięciem całego XXX-lecia, satysfakcja z dynamicznego rozwoju nie mogą jednak powodować popadania w samozadowolenie. Doceniając bezsporne sukcesy musimy tym bardziej trzeźwo dostrzegać istniejące wciąż jeszcze przejawy zła, nie dostatków w naszej pracy. Zjawisko formalizmu, lekceważącego stosunku wobec spraw społecznych, a często nawet wobec obowiązków zawodowych prowadzą do poważnych strat materialnych i trudnych do określenia szkód moralnych i politycznych.

Niezbędny jest zatem wysiłek wszystkich ogniw naszej partii i wszystkich patriotycznych sił społecznych, by te ujemne zjawiska konsekwentnie rugować z naszego, coraz pożytniejszego życia. Temu zadaniu, jak i każdej wielkiej sprawie w historii ludowej ojczyzny, przewodzić musi partia.

Egzekutywa i Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego systematycznie dokonywały ocen sposobu i stopnia realizacji zadań w zakresie umacniania socjalistycznej praworządności. Przedstawiały także doraźne, wynikające z potrzeb chwili, konkretne zalecenia w celu dostosowania określonych przedsięwzięć do zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej.

Poważne sukcesy w ochronie mienia społecznego uzyskiwane dzięki inspiracji i partyjnej kontroli przez administrację gospodarczą zobowiązują do pełniejszej jeszcze ochrony zakładów produkcyjnych, do stałej poprawy dyscypliny pracy. Należy zrobić także wszystko dla bardziej jeszcze skutecznego zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej, efektywniejszej profilaktyki przeciwpożarowej i zahamowania nieusprawiedliwionej absencji.

Przeciw „dialogowi” z rasistami

Sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA), W. Eteki-Mbuma zdecydowanie wystąpił przeciwko tzw. dialogowi niepodległych państw afrykańskich z rasistowskimi reżimami w RPA i Rodezji. Powiedział on, iż kraje te wzywając do „odprężenia” w stosunkach z niepodległą Afryką jednocześnie wzmacniają repressje przeciwko ruchom wyzwolającym w swoich krajach.

Epidemia grypy w Nowej Gwinei

Według danych opublikowanych przez władze australijskie, epidemia grypy, jaka szaleje w południowej części Papui — Nowej Gwinei, spowodowała w ciągu ostatnich 3 miesięcy śmierć 108 osób.

Pełne zaangażowanie instancji i organizacji partyjnych w zakresie problematyki ochrony mienia napotyka na sprzyjający klimat społecznej aprobaty i zrozumienia. Świadczy o tym szeroki i stale rosnący udział aktywów w działaniach kontrolnych wzrost poczucia odpowiedzialności zdecydowanej większości kierownictw jednostek gospodarki społecznej.

Stwierdzenia powyższe, sformułowane w oparciu o rzeczywiste osiągnięcia, nie mogą jednak skłaniać do samozapokojenia. W dalszym ciągu poważnym problemem jest przepiętność gospodarcza. Stanowi ona najbardziej istotne zagrożenie nie tylko z uwagi na wymierne straty ekonomiczne. Niemniej negatywne wpływy wywiera ona na świadomość załóg pracowniczych i powoduje społeczny protest wobec przejawów życia niezgodnego z zasadami socjalistycznej praworządności.

Przestrzeganie prawa, co wiąże się niejednokrotnie z koniecznością stosowania przy musu, powinno mieć zawsze odniesienie do wyższych celów, jakim służy przeciwdziałanie przejawom hamującym zarówno tempo dynamicznego rozwoju kraju i regionu jak i wszechstronny rozwój osobowości ludzkiej — godnej obywateli socjalistycznego państwa.

Konieczne jest uczulenie odpowiedzialnej kadry administracyjno-gospodarczej na negatywne zjawiska. Nieustanna troska o powierzone mienie, pryncypialność w egzekwowaniu obowiązków z jednoczesnym, pełnym zabezpieczeniem praw pracowniczych to przecież główne zadania kierownictw jednostek gospodarki społecznej.

Stale budzi jeszcze zastrzeżenia występujące w szeregu zakładach pracy nieprzebieganie dyscypliny, zwłaszcza na drugiej i trzeciej zmianie. Brak odpowiedzialnego dozoru w godzinach popołudniowych i w nocy, niedostateczna kontrola ze strony kierownictw przedsiębiorstw sprzyjają rozluźnieniu dyscypliny, wzrostowi absencji nieusprawiedliwionej i nagminnie niepełnemu wykorzystaniu czasu pracy.

Spośród pozostałych do zrobienia w zakresie uwrażliwienia kierownictwa trzonu pracowniczego na sprawy dyscypliny oraz na odcinku obowiązujących dozorów zasad odpowiedzialności za powierzone im pieczy zakłady i zdolności produkcyjne, a także za panujące w przedsiębiorstwach stosunki między ludźmi.

W całym działaniu zapobiegającym wykroczeniom przeciwko prawu rozwinięty być musi przemysł i nieustannie doskonalony system nękania osobników z marginesu społecznego, tak by powszechne stało się odczucie, że już obecnie, kiedy cały naród w ofiarnym trudzie buduje swoją przyszłość — pasożytnictwo zawsze spotka się z karą, a cwaniactwo, społeczna bezużyteczność, pozostawanie na uboczu spraw społeczeństwa — po prostu nie popłaca.

Uzasadnione ambicje przyspieszenia rozwoju kraju będą tym harmonijniej i bez zakłóceń urzeczywistniane, im wyższy będzie stopień zabezpieczenia porządku publicznego, dyscypliny — w niej gospodarczości, jak najszerzego włączenia wszystkich zdrowych i zdolnych ludzi do społecznie użytecznej pracy.

Zmierzamy do stworzenia takich warunków, by każdy obywatel, każdy członek naszej społeczności, w pełni poczucia

bezpieczeństwa mógł realizować szczerne zadania zawarte w hasle: „Aby Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej”. Wiąże się ono ściśle z zasadami usuwania z naszego życia wszystkiego, co może hamować ludzkie zaangażowanie, inicjatywę, rosnące pragnienie doskonalszej pracy i lepszych warunków życia oraz współzycia w naszym społeczeństwie.

Na treść życia politycznego i społecznego znaczny wpływ wywiera fakt umacniania się, pod kierownictwem partii, roli organizacji społecznych. W ich działaniu znajduje coraz szerszy wyraz leninowska funkcja kontroli mas. Zacieśnienie współdziałania państwa i organizacji społecznych w procesie socjalistycznych przeobrażeń sprzyja zwiększeniu skuteczności społecznego oddziaływania, zwalczania aspołeczności, w pogłębianiu takich właściwości i postaw obywatelskich, jak wysoka społeczna dyscyplina, poczucie odpowiedzialności i rzetelności. Rozbudowany system samorządowego działania mieszkańców, umiarkowane wykorzystanie społeczeństwa w miejscowej pasji, np. członków ORMO — to najbardziej widoczne, choć nie jedyne formy wpływania na otoczenie. Np. aktywizacja komitetów osiedlowych przysporzyć może dodatkowych sił w społecznej działalności wychowawczej i zapobieganiu zakłóceniu porządku publicznego.

Sprawniej pracujące komitety wywierają będą mogły, istotny wpływ na likwidowanie konfliktów w miejscu zamieszkania, niosąc skuteczną opiekę potrzebującym tego rodzinom i dzieciom. Wymaga to niewątpliwie wiele takty i wyczucia ze strony działaczy komitetów, ale stanowi bardzo ważny odcinek pracy społecznej szczególnie wysoko cenionej np. przez kobiety pracujące zawodowo, których troski bywają powiększone różnego typu nieporozumieniami rodzinnymi.

Pożyteczne te formy wymagają dalszego doskonalenia i rozwijania. Poprzez szersze niż dotąd współdziałanie społeczeństwa skuteczniej wytwarzać będzie można klimat powszechnej aktywności społecznej.

Bezsporne bowiem jest, że przy aktywnym współdziałaniu społeczeństwa osiągniemy wiele. Dziękuję nam od grudnia 1970 r. okres spożytkowaliśmy dla podniesienia nie tylko dobrobytu społeczeństwa ale i dla dalszego pogłębiania korzystnych postaw obywateli.

Głęboko humanitarne treści ustrojowe wzbogacamy w codziennym trudzie o nowe wartości. Służymy temu również działaniem na rzecz wzrostu poczucia ładu i porządku.

Skrupulatność i rzetelność komunistów wymaga, aby nie przeceniając faktycznych osiągnięć stwierdzić jednoznacznie, że stojące przed nami zadania wymagają dalszego wzrostu zaangażowania i ofiarności w całym systemie ochrony dóbr już wytworzonych i tych, które tworzyć zamierzamy. Odnosi się to nie tylko do zasobów materialnych ale i — może przede wszystkim — do dóbr kulturalnych, których najcenniejszą wartością jest socjalistyczna świadomość.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-2

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walszak.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejscowy 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.



Od kilku dni trwa w Warszawie cykl imprez, wystaw i koncertów, składających się na wielkopolską „Panoramę XXX-lecia”. Z okazji tego wydarzenia kulturalnego w dzisiejszym wydaniu „Głosu” zamieszczamy artykuły prezentujące wybrane zjawiska kulturalne w życiu Poznania i Wielkopolski.

Jakże wspólny polski pejzaż...

Muzeum Narodowe w Warszawie. Przywiezione przez Poznań wystawy stu dzieł Jacka Malczewskiego i skarbów kornickich. Przy szli tutaj — uczeni, artyści, dyplomaci. Ta jakże trudna do określenia, ale równocześnie oczywista sytuacja, gdy wszyscy są autentycznie poruszeni...

Przejmujące w swej polskości skarby kultury, obrazy. Ważne z białymi kalamami, czerwonymi tulipanami obok gąbłoty z autografem III części „Dziadów”. Poprawki, skreślenia ręką poety czynione.

Obraz „W tumanie”. Pole, rząd cienkich, smukłych sosn w tle. Ona, Polonia. Skowana, wyrwająca się w górę, porywająca za sobą uczepionych jej szat... Równym, dziecinnym niemal piśmem napis u góry „Rogalin 1893 J. Malczewski”. Te sosny, to pole to wielkopolski pejzaż.

Gdy w tym jakże szczególnym dla nas, Wielkopolan, warszawskim tygodniu jest się w Zachęcie, Filharmonii Narodowej, Pałacu Ostrogskich, Teatrze Wielkim, Muzeum Narodowym, gdy razem z warszawską publicznością słucha się poznańskich artystów, ogląda się obrazy, rzeźby z Poznania przywiezione — nieodparcie narzucają się refleksje do dotyczące polskiej kultury. Jej istoty, jej pojęcia jako całości, wspólnej narodowej własności.

Na jednej z wystaw zdawko wo komuś dziękowałem, że przyszedł. Dotkliwą otrzymałem naukę. Usłyszałem niemal agresywnie powiedziane: „Ja dla siebie przyszedłem...”

Autentyczność odbioru kultury to jest to, że „dla siebie”. Ze racją przyjęcia na wystawę, na koncert, na spektakl nie jest jakiś układ grzecznościowy, sytuacyjny, ale własna powinność wewnętrzna.

Gdy się wszakże chodzi tropem poznańskich artystów po tych przepięknych warszawskich salach, salonach — konieczność definiowania tego, co ogólne a co szczegółowe bez ustannie powraca.

W Filharmonii Narodowej podczas koncertu siedziałem na balkonie. W dole na estradzie — poznańskie dzieci przywiezione przez Stefana Stulgrosza... Jak technicznie wiatru

najcichsze, jak drgnienie serca ludzkiego najbardziej ukryte, głos ich delikatną falą niósł się, docierał swą najczystsza poezją tam najgłębiej, gdzie sami w sobie dla siebie ukryci jesteśmy. Wacław z Szamotuł, Mikołaj Zieliński... Toż to własność nas wszystkich. Jak tamten autograf „Dziadów” ofiarowany przez poetę Klau-dynię z Działyńskich Potockiej. Jak obrazy Jacka Malczewskiego dla galerii rogalińskiej skrzętnie przez Edwarda Raczyńskiego gromadzone.

Uniwersalia, imponderabilia nas wszystkich łączą. Los narodu, polskość pejzażu, głębię smutku i uniesienie radości największej sztuka w sposób jedyny, niepowtarzalny jest w stanie przekazać. Całą powagę i przestrzeń ludzkiego doświadczenia, marzeń i dążenia człowieka do prawdy...

Gdy wszakże z góry z balkonu w Filharmonii na tych chłopców Stulgrosza patrzyłem, gdy śpiew ich to zamierał niemal, to w oczyszczającym z banału dusze człowieka lekkością dźwięku niósł się w górę — wracało do mnie natrętnie, zakłócało mi czystość odbioru — przypomnienie, wzruszenie... Że ten to chłopiec jest z Garbar, tamten z Wilczy, jeszcze tamten ze Świerczewa. Kto w końcu te nazwy poza poznaniakami zna... Ale czy zresztą ma to jakieś znaczenie, gdy śpiew jest przepiękny?

Przy najbardziej może warszawskiej i polskiej ulicy w Kordegardzie (ileż skojarzeń już to słowo dla Polaka kryje!) na Krakowskim Przedmieściu odwiedzając można wystawie obrazów poznańskiego malarza, Edmunda Łubowskiego. O wystawie tej recenzent „Expressu Wieczornego” pisał: „Jest np. taki obraz, nazwany skromnie „Białym”. Można w nim zobaczyć zime, mazurskie jeziora o świcie, opary nad łąkami. Ach! mieć ten obraz w mieszkaniu, to zapewnione chwile uroczej kontemplacji! Artysta obdarzony dużą kulturą malarską jest na wskroś polski. Za jego obrazami czuje się nastrój naszego pejzażu...”

Ładne to słowa. Tyle że Łubowski swój obraz malował w Wielkopolsce, w Wolsztynie, gdzie też piękne jeziora.

Chociaż zresztą w końcu w obrazie ważna jest owa „nieuchwytna przezroczystość”...

Jednego z tych poznańskich dni w Warszawie pojechałem na daleki Żoliborz. W tle — bloki budującego się osiedla. Przystanek autobusowy jeszcze niezupełnie gotowy, pełen nierówności gruntu, jak to obok budów bywa. Liceum Księgarskie. Przez przeszklone drzwi nad rysownicami widzę pochylone głowy dziewcząt, chłopców.

Jedna z sal. Ściany wylepione wokół afiszami „Pro Sinfonika w Warszawie”. Te same dziewczyny, ci sami chłopcy co w tamtej klasie przy rysownicach — tu siedzą przy stolikach. Mówią o pięknie muzyki, o wspólnym jednoczeniu się... Mówią z pasją, przejęciem. Jedni za wszystkich — ale przecież można ich rozróżnić. Poznańskie dziewczęta tu w warszawskim liceum opowiadają swoim rówieśnikom o swej pasji, ukochaniu, o „Pro Sinfonice”.

Gdy wychodzę na korytarz, spostrzegam gazetkę szkolną. Poświęcona, gdzieś jak właśnie nie w Warszawie — Krzysztofowi Kamilowi Baczyńskiemu. Fragmenty wierszy, reprodukcja strony tytułowej konspiracyjnego tomiku. Fotografie. Dziecko z matką. Zdjęcie — dwóch młodzieńców. Podpis „Krzysztof Kamil Baczyński z przyjaciółmi na ostatniej przed wybuchem wojny wycieczce w Bukowinę Tatrzańską”. Młodzieńcy na zdjęciu — jakże podobni do tamtych dziewcząt, chłopców poznańskich, warszawskich w sali obok. Inni — swoim czasem, swoją sprawą. Tacy sami — polskością.

Kultura narodowa jest jedna. Wspólny jest nam polski los. Ale przecież ogólne tylko przez szczegółowe istnieje. Ale przecież Polska — to jezioro wolsztyńskie, mazurskie, to pejzaż Rogalina, to Krakowskie Przedmieście w Warszawie, to poznańska ulica Garbary, to warszawski Żoliborz. To tamten wojenny Baczyński i dzisiejsza młodzież „Pro Sinfoniki”.

Różni. I tacy sami. Jakże w końcu inaczej Polskę można wyrazić...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Fot. — H. Kamza

Jan Berdyszak — urodzony w 1934 roku, w Zawarach pow. Śrem. Dyplom Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu uzyskał w roku 1958 w pracowni prof. Bazylego Wojtowicza. Docent PWSSP w Poznaniu, kierownik Katedry Malarstwa i Rzeźby w Architekturnym i Urbanistycznym.

Wybitny malarz i rzeźbiarz. Uczestnik bardzo wielu wystaw w kraju i na całym świecie. Zdobywca nagród i medali w konkursach artystycznych. Scenograf, realizator pokazów przestrzeni animowanej. Prace Jana Berdyszaka znajdują się w zbiorach muzealnych i prywatnych w kraju i za granicą. W roku 1974 artysta miał wielką wystawę retrospektywną swych prac w Muzeum Narodowym w Poznaniu.

— Pana credo artystyczne?

— Rozumiem świat spoiskie. Na spistość tę składa się to, co człowieka otacza i sam człowiek, jego refleksja nad światem, nad sobą. Mnie interesuje przede wszystkim refleksja człowieka nad samym sobą.

— Jak to credo realizuje pan w swojej sztuce?

— Poprzez sposób konstruowania jej treści. Chcę człowieka skontaktować z tym co robie nie przez narrację, opis, lecz przez koncentrację. Obszar mego działania ma być obszarem koncentracji człowieka. Ten obszar zawiera program, a w centrum konstrukcji tego programu znajduje się — miejsce puste.

— Co pan przez to rozumie?

— Miejsce puste chcę dać człowiekowi tak, jak daje się

Poznać istotę sprawy

Rozmowa z Janem Berdyszakiem

mu zwierciadło. Jest ono wszak jednym z przedmiotów fenomenów — wypełnia się dopiero wtedy, gdy człowiek chce widzieć. Zobaczyć swoją rzeczywistość.

— Nawet na plakatach informujących o pana wystawie w muzeum było miejsce puste...

— Miejsce puste jest miejscem dla inicjatywy mojego widza. W oparciu o pewien program treści, który stwarzam — nie tylko rozmawia on ze mną, lecz wypełnia obraz własną wyobraźnią. Mój plakat miał trzy wycięcia. Był to zo biektowy model, który wykazywał poprzez zmianę odcienia za każdym razem inną wartość pustki. Na słupie ogłoszeniowym pod plakatem zawsze znajdowało się coś innego.

Pustka nie jest miejscem pustym. Jest taką samą wartością, jak wszystkie inne środki dobrze nam znane. Pustka uruchamiając inicjatywę każdego człowieka okazuje się środkiem najbardziej pojemnym i niezniszczalnym. Przedkładając pełen program treściowy, pozostawiam dzięki miejscu pustemu pełną inicjatywę dla wyobraźni człowieka. I może do najważniejszych zadań sztuki należy obecnie wyznaczenie i „ochrona” miejsca pustego dla zachowania wewnętrznej inicjatywy indywidualnego ludzkiego.

— Artysta staje wszakże tak że przed innymi rozumieniami sztuki niż jego własne rozumienie...

— Jestem zawsze zainteresowany tym, co się dzieje w sztuce. Nie mogę być obojętny na to, co najbliższe — na rzeczywistość własną człowieka.

— Także wtedy, gdy są to tendencje jawnie przeciwne państwowemu programowi artystycznemu?

— Wtedy najbardziej. Przecież sens wszelkich wartości leży tylko między przeciwnościami. Tendencje są pewnymi systemami. Mnie natomiast interesują wartości istniejące między

dzy systemami. One właśnie prowadzą do refleksji filozoficznej nad refleksją człowieka. Do zrozumienia dnia dzisiejszego, określenia swego stosunku do wartości powstających.

— Przewodniczy pan jury konkursów artystycznych. Pana wrażenia?

— Niesłuchanie chyba naturalne. Zwracam uwagę na to, co skupia moją szczególną uwagę, a jest przy tym ode mnie dalekie. Jest to zresztą jeden z elementów poznawania świata. Poprzez różne, a nie zbliżone.

— Sprawa tzw. warsztatu artysty...

— Naczelny sens sztuki jest zawsze sformułowanie treści. Patrząc na sztukę od strony treści, istoty sprawy, dla której ona istnieje, tzw. forma przekazu musi spełniać tylko jeden warunek — być dobrym przekazywaczem zamierzonego komunikatu. Według mnie tzw. warsztat w ogóle nie istnieje, bo jest on powoływany każdorazowo dla przekazania określonych treści.

— Swoim studentom też pan to mówi?

— Na uczelni studenci winni się uczyć myśleć, postępować. Także — nauczyć się tzw. warsztatu. Ktoś powiedział: „Nauka to jest to, co nam to staje, kiedy już wszystko zapomnimy”. W momencie realizacji dzieła — korzystamy jakby z braku doświadczenia. Powtarzam studentom — obojętne jak mówisz, ważne żebyś przekazał wyraźnie swoją myśl.

— Pamiętam pana start artystyczny w Poznaniu. Wtedy — różnie bywało. Teraz ma pan uznanie, pozycję społeczną...

— Czuję się jakbym wcale tej drogi nie odbył. Dla mnie szalenie istotny jest dzień jutrzejszy. Nie bardzo umiem się oglądać za siebie. A z Poznaniem, z tutejszym środowiskiem artystycznym jestem związany jak z własnym palcem. Gdy posiadam palec, to przecież tego nie odczuwam. Ale bardzo ważną rzeczą jest posiadanie palca. A pęd do załatwiania spraw na jutro to mi wypełnia zupełnie życie, za biera cały czas.

— Wiem, że lubi pan muzykę Beethovena, stare obrazy, dobre książki. Lubi pan piękno...

— Dla mnie obojętne jest, jakim językiem artystycznym treść została wypowiedziana. Odbieram sztukę nie ze względu na piękno, lecz na treść. Sztuka ma to do siebie, że przekazuje treści, ale i niesie nie zastąpiony element indywidualny człowieka.

— Status społeczny sztuki — jak pan to ocenia?

— Sztuka jest zawsze dostępna dla tych wszystkich, którzy jej chcą.

— Ale jak sprawić, żeby ludzie chcieli sztuki? Tu właśnie — „wchodzimy do lasu”.

— To musi być robione wszelkimi możliwymi środkami. Jeśli chodzi o plastykę — poprzez działalność muzeów, galerii, przez audycje radiowe, telewizyjne, przez artykuły prasowe, przez obecność sztuki w miejscach publicznych, szkołach. Sztuka musi być wszędzie. Ona nie ma potrzeby być elitarna i wcale tego nie chce. O ile tylko będzie dobrze udostępniona.

Rozmawiał:
CZESŁAW GRZELAK

Sesja naukowa



Dużym zainteresowaniem cieszyła się zorganizowana w ramach „Panoramy” sesja naukowa „Pro Sinfonika”. Odbyła się ona w siedzibie Towarzystwa im. F. Chopina przy ul. Tamka w Warszawie. Na zdjęciu: sala obrad.

Fot. — S. Wiktor

TEATR

Każda nowa premiera baletu Conrada Drzewieckiego, a używając oficjalnej nazwy: Polskiego Teatru Tańca-Baletu Poznania, jest wydarzeniem powodującym znaczne ożywienie kulturalnego środowiska Poznania. Są to zawsze przedstawienia, o jakich zwykło się mówić: „to trzeba zobaczyć”. Sam fakt, że ogół ludzi zainteresowanych sztuką uważa osobisty kontakt z dokonaniem Drzewieckiego, za swój obowiązek, świadczy wyjątkowo o artystycznym prestiżu twórcy Polskiego Teatru Baletu.

Premiera, o której tu mowa, odbyła się we wtorek 25 lutego na scenie Opery Poznańskiej. Złożyły się na nią trzy nowo powstałe układy choreograficzne: „Modus vivendi” do muzyki organowej Norberta Mateusza Kuźnika („Choreogramochromia 7”), „Odwieczne pieśni” do muzyki Mieczysława Karłowicza o tym samym tytule oraz „Przypowieść sarmacka”, stanowiąca wybór

przekomponowanych scen z „Zemsty” Fredry, w oparciu o znacznie przedłużoną za pomocą licznych powtórzeń „Bajkę” Moniuszki. Wspaniałą scenografię do całości stworzył Krzysztof Pankiewicz. Ideowym spoiwem wszystkich trzech baletów jest filozoficzna zaduma choreografa na temat odwiecznych problemów nurtujących ogół ludzkości (część I), rodzinę (cz. II) i wreszcie nasze, polskie społeczeństwo (cz. III).

Można więc odbierać sztukę Baletu Poznania w wieloraki sposób: jako integralnie związane z sobą elementy przedstawienia, lub też poprzez wyróżnienie którejs z licznych jego warstw. Podobnie rzecz się ma z innymi dziedzinami, dla przykładu — ze skokiem w dal. Jednego obserwatora zainteresuje techni-

Taniec z filozofią

ka skoku, innego styl, jeszcze innego tylko bezwzględna długość skoku, ale znajduje się i taki widz, dla którego istotną sprawą do ustalenia będzie, za co, lub za kogo skoczył zawodnik: za barwy klubu, honor (honorarium), za króla, za mamusię, za tatusia itd.

Mnie zaś interesuje przede wszystkim styl, technika, i ewentualnie wymierny wynik. Dlatego w oglądanych baletach Conrada Drzewieckiego nie obchodzi mnie filozofia choreografa. Cóż on zresztą takiego opowiada? Że ludzki ród powstał z plazmy i ewolucyjnie rozwijał się do poziomu pozwalającego na zbudowanie cywilizacji, którą potem, na skutek sporu o kobietę (problem odwieczny) niszczone, rozpętując wojnę, która przywracała gatunkowi homo sapiens postać

pierwotniaków. To w „Modus vivendi”, a w „Odwiecznych pieśniach” opowiada, że Adam z Ewą żył w raju, skąd za jakiegoś przewinienia wypędził ich groźny, bardzo pierzasty anioł; że potem mieli dwóch synów (pokazując jak do tego doszło), z których, jeszcze później, jeden drugiego bez wyraźnych powodów udusił. A ja słyszałem, że Kain zabił Abela za głoszenie prawd wszystkim dobrze znanych.

Ta anegdotyczno-filozoficzna warstwa spektaklu rozwesela mnie, ale i nie przeszkadza. W końcu taniec, podobnie jak muzyka, może być przyjmowany jako sztuka absolutna, wolna od jakiegokolwiek programowości. I w tym sensie Polski Teatr Tańca Conrada Drzewieckiego jest zjawiskiem wręcz genialnym. W każ-

dym baletcie chodzi przecież o nobilitowanie elementarnej, lub bardziej złożonego ruchu ludzkiego ciała, o to, by ruchowi nadać walor działania ewokującego doznania estetyczne, a więc walor sztuki. Balet Drzewieckiego wspiął się w tym względzie na nieporównywalnie u nas wyżyny. Jest to zespół dysponujący niesłychanym bogactwem środków wyrazu. Punktem wyjścia jest tu doskonale wyszkolenie techniczne tancerzy. Można doznać ołśnienia obserwując dowolnie wybraną z zespołu jednostkę — jej pełne ekspresji operowanie własnym ciałem, zdumiewająco elastycznym i jakby pozbawionym materialnego ciężaru.

Dysponując takimi elementami architektonicznymi, Drzewiecki-choreograf konstruuje swoje wizje sceniczne. Akcja taneczna, jak

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ SATURNA

STRONA

GŁOS — 21/22/23 III 1975

Białe kruki Biblioteki Kórnickiej

Miłośnikom skarbów narodowej kultury dedykowana jest w poznańskiej „Panoramie 30-lecia” wystawa zbiorów Biblioteki Kórnickiej, eksponowana w warszawskim Muzeum Narodowym.

Zaprezentowane tu są „białe kruki” — rękopisy średnio-wiecznych kodeksów pergaminowych, autografy poetów, dokumenty kontaktów Polski ze światem. Jest wśród nich akt procesu wytoczonego Krzywdom przez Kazimierza Wielkiego, traktat pokojowy zawarty przez Krzyżaków z Władysławem Jagiełłą w Raciążu w 1404 r., jeden z tomów kopiarskiej kancelarii Zygmunta Starego z relacją poselską Jana Dantyszka, oryginalne akta poselstwa polskiego do królowej angielskiej Elżbiety I. Ozdobą kolekcji, zawierającej dokumenty z okresu walk o niepodległość w XVIII i XIX wieku, są autografy: opis kampanii wojennej 1792 r. piora Tadeusza Kościuszki; po Józefie Wybickim, twórcy „Mazurek Dąbrowskiego”, pozostał pamiętnik, obejmujący wspomnienia o najmłodszych latach do 1812 r. Jeden z rzadkich rękopisów Napoleona Bonaparte w Polsce — to fragment pisanej w młodości, niedokończonych powieści autobiograficznej cesarza Francuzów.

Na wystawie do Warszawy przywieziono też najcenniejsze rękopisy literackie Biblioteki Kórnickiej, m. in. fragment „Beniowskiego” Juliusza Słowackiego i trzecia część „Dziadów” Adama Mickiewicza. Człowiek tego poematu został ofiarowany Klaudynie z Działyńskich Potockiej, siostrze Tytusa Działyńskiego, twórcy Biblioteki Kórnickiej. Ta sama Klaudyna Potocka otrzymała od Stefana Garczyńskiego, gasnącego na gruźlicę w Avignonie, rękopis „Wacławów dzieł”, poematu wysoko cenionego przez Mickiewicza i wystawionego niedawno z powodzeniem na scenach Warszawy i Poznania. Jest tu również norwidowski autograf listu „O miłości ksiąg dwie”, który znalazł się w Bibliotece po drugiej wojnie światowej. Wśród rzadkich druków, które będą eksponowane na wy-

stawie, znajdzie się kolekcja dzieł dotyczących prawa, m. in. pergaminowy egzemplarz pierwszego wydania tzw. statutu Jana Łaskiego.

Biblioteka Kórnicka, mieszcząca się w starym zamku nad jeziorem na południu od Poznania, gromadzi od 150 lat skarby kultury polskiej. Twórcą Biblioteki, Tytus Działyński, był uczestnikiem Powstania Listopadowego. Jemu zawdzięcza Biblioteka zbiór najcenniejszych rękopisów od XIV do XVIII w. i XVI-wiecznych druków polskich — kórnickich cimeleów. Wydaniem „Pamiętników” Kilińskiego w 1829 r. zapoczątkował Działyński działalność edyorską Biblioteki,

kontynuowaną do dziś. Dzieło ojca podjął ostatni z Działyńskich, Jan, uczestnik Powstania Styczniowego. Po jego śmierci klucz kórnicki z zamkiem i Biblioteką przeszedł w ręce siostrzeńca, Władysława Zamoyskiego. Prześladowany przez Niemców, w dobie rugów bismarkowskich, został wygnany z Wielkopolski. Zgodnie z życzeniem Działyńskich, Władysław Zamoyski oddał Bibliotekę i cały majątek w 1924 r. narodowi, tworząc fundację pn. Zakłady Kórnickie. W 1953 r. Bibliotekę Kórnicką przejęła Polska Akademia Nauk, zapoczątkowując nowy, dynamiczny rozwój tej instytucji.

P. A.

Pięć wieków sztuki lutniczej

W sali Towarzystwa im. Chopina w Warszawie otwarto w dniach „Panoramy Poznańskiej” wystawę pn. „Pięć wieków sztuki lutniczej”, zorganizowaną przez jedyne w kraju Muzeum Instrumentów Muzycznych. Powstało ono w Poznaniu w 1945 r., jako kolekcja instrumentów muzycznych w wielkopolskim muzeum. Dziś placówka ta jest Oddziałem Muzeum Narodowego i ma w swych zbiorach 1000 instrumentów muzycznych z całego świata.

W Muzeum Poznańskim odbywają się międzynarodowe konkursy im. H. Wieniawskiego. Obok działalności wystawienniczej, muzeum prowadzi badania naukowe, związane z historią instrumentów na ziemiach polskich. Istniejący przy tej placówce zespół muzyki dawnej pod dyktando Włodzimierza Kamińskiego — „Collegium Musicorum Posnaniensis” — popularyzuje muzykę renesansową i barokową. Zespół wystąpił podczas „Panoramy” z koncertem przed stołeczną publicznością.

Wystawa „Pięć wieków sztuki lutniczej” obejmuje 60

eksponatów — skrzypce, altówki, wiolonczelle, kontrabasy, wiele dla gamba, lutnie, liry korbowej, teorbany, harfy itp. Instrumenty te ukazują rozwój europejskiej sztuki lutniczej od XVI do XX wieku, w układzie chronologicznym, ze wszystkich ważniejszych ośrodków europejskiej lutnictwa, takich jak Polska, Włochy, Niemcy, Francja, Czechosłowacja, Rosja, Niderlandy, Anglia. Wśród twórców instrumentów są znakomici mistrzowie: rodzina Groblichów, Dankwartów, Rudertów, Burzeńskich, rodziny Amatich, Guarnierich, Guadagninich, Luchanów, Klotza, Raucha, Lamberta i innych.

W warszawskim Muzeum Archeologicznym czynna jest wystawa pn. „Skarby muzeum archeologicznego w Poznaniu”. Z 76 tysięcy unikalnych zabytków znajdujących się w zbiorach poznańskiej placówki eksponowane będą najcenniejsze o wybitnych walorach naukowych i artystycznych, w tym wytwory dawnych rzemieślników i artystów z Wielkopolski. Eksponaty te prezentowane będą w układzie chronologicznym od epoki kamienia przez epokę brązu, początki żelaza, okres rzymski, po średniowiecze. Warszawiaci mogą obejrzeć m. in. miedziane włoki z Bytynia, pow. Szamotuły, stanowiące jedno z pierwszych zabytków metalowych, odkrytych na naszych ziemiach, skarby miedziane i brązowe (ozdoby i narzędzia pracy) z grobów kurhanowych w Łękach Małych pow. Kościan, m. in. insygnia władzy książęcej; tzw. berła sztylto-we z brązu oraz złote kolczyki z epoki brązu. Liczne zabytki pochodzą z okresu formowania się państwa polskiego; są to tzw. skarby srebrne z Sędzinkai Wielonka, pow. Szamotuły.

P. P.

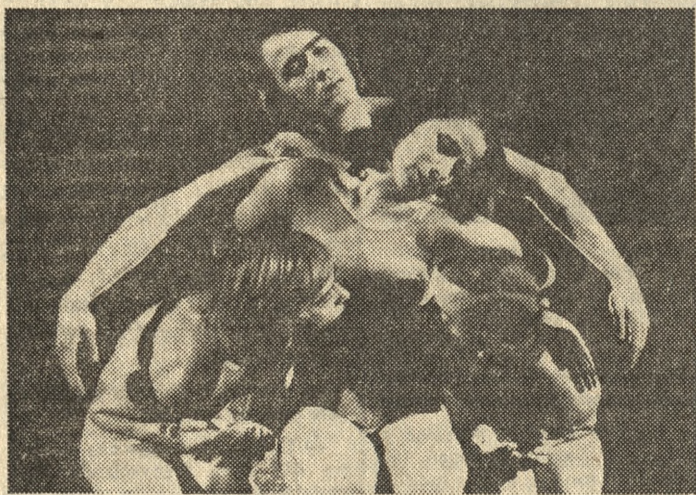
Taniec z filozofią

Dokończenie ze str. 3

przeważnie u Drzewieckiego, realizuje się tu na wszystkich możliwych poziomach: od postawy leżącej do wysokich „piramid” włącznie. Owe „poziomy” stanowią w „Modus vivendi” elementy kompozycyjne, które choreograf z dużym wyczuciem konstrukcji zastąpił w ciągłą i spójną wiel-

kość choreograficzną dysonans sem były tylko zakrawające na groteskę, zbyt naturalistycznie po traktowane sceny wypędzenia z raju, aktu prokreacyjnego i walki braci.

Dwa pierwsze balety odbywały się bez strojnych kostiumów. Trzeci natomiast był żartobliwym obrazkiem barwnej Polski



Fragment z baletu „Odwieczne pieśni” do muzyki M. Karłowicza. Fot. — J. Kulm

ką formę baletową. Tę spójność rozrzedziła wszakże zbyt długo trwająca wstępna sekwencja.

„Odwieczne pieśni”, w odróżnieniu od poprzedniego utworu, potraktowane zostały kameralnie. Była to więc najdogodniejsza okazja do podziwiania tanecznej sztuki pojedynczych artystów, zespolonych przy tym w znakomicie zgrany z sobą kwartet. Pierwsze skrzypce grała w nim Anna Staszak w roli Ewy-Matki, wyróżniając się wyjątkową wrażliwością muzyczną: jak nikt inny, wyśpiewała całą sobą ową bezkresną lirykę. Poematu Karłowicza. W tej pięknej kom-

kontuszowej. Wesoła ta zabawa, potwierdzająca zresztą wielkie umiejętności Drzewieckiego w zakresie kojarzenia muzyki z sytuacjami scenicznymi, pozwalała mi na wysłuchanie bez protestu „Bajki” Moniuszki, która w tej wersji (powtórki zostały uzgodnione z prof. Witoldem Rudzińskim), w estradowym wykonaniu byłaby nie do strawienia.

Artystyczny trud Conrada Drzewieckiego i kierowanego przezeń zespołu wzbogacił kulturę Poznania o wydarzenie wielkiej miary, a repertuar Polskiego Teatru Tańca o cenną pozycję.

ANDRZEJ SATURNA

W warszawskim Muzeum Narodowym



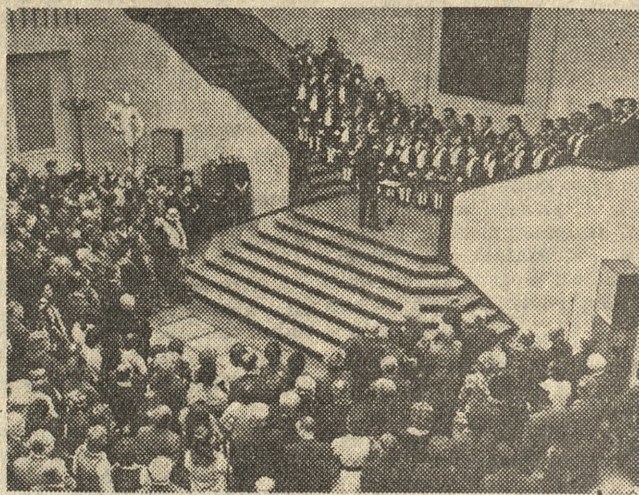
Poznańskie Muzeum Narodowe zaprezentowało w stolicy ciekawą kolekcję obrazów Jacka Malczewskiego. Wystawa ta, trwająca w salach warszawskiego Muzeum Narodowego, wzbudziła duże zainteresowanie.

Na zdjęciu: górnym podczas zwiedzania wystawy.

W holu Muzeum Narodowego w Warszawie wystąpił Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. Jerzego Kurczewskiego. Koncert zgromadził liczne grono słuchaczy.

Na zdjęciu obok: koncert chóru.

Fot. (2) — S. Wiktor



Mówią o poznańskiej „Panoramie”

JERZY ANDRZEJEWSKI — pisarz:

— Od pięciu lat po raz pierwszy jestem w Filharmonii. Pieśni Miłkołaja Ziełieńskiego i Jakóba Gallusa w wykonaniu chłopców i całego Chóru Stuligrosza jakże piękne.

STANISŁAW BOGDANOWICZ — dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty i Wychowania:

— Mądrą inicjatywą jest prezentacja w Warszawie dorobku i form pracy „Pro Sinfoniki”. Jest to dla mnie wspaniały ruch wychowawczy. Traktowanie młodzieży jako partnera, poszerzanie obszaru jej przeżyć, rozbudzanie wyobraźni, a równocześnie dyscyplina intelektualna, zespołowość i ogromna atrakcyjność pracy, stawianie coraz wyższych wymagań — to przecież wszystko jest praktyczną realizacją najbardziej współczesnych metod pedagogicznych. W przygotowywanych szczegółowych projektach przyszłej szkoły 10-letniej wykorzystamy doświadczenia „Pro Sinfoniki”.

EUGENIUSZ MAŁKOWSKI — czołowy malarz młodego pokolenia:

— Oglądałem poznańską wy-

stawę w Zachęcie. Niezbitą to dowód dla mnie, że wystawa, na moją stałe powtarzaną tezę — mamy wspaniałych artystów w Polsce, plastykę, którą możemy szczerzyć się wszędzie, na całym świecie.

JERZY WALDORFF — krytyk muzyczny (rozmowa po występie Chóru Stuligrosza):

— Jestem mało obiektywny w ocenie tego wspaniałego chóru. Z Józefem Winiewiczem składaliśmy teraz gratulacje Stuligroszowi, ale przecież jeszcze przed Stefanem Stuligroszem śpiewaliśmy w chórze dyrektora Zygmunta Latoszewskiego... My wszyscy jesteśmy z chóru poznańskiego. Chór Stuligrosza jest wspaniały, o najwyższej kulturze muzycznej.

W trakcie rozmowy Jerzy Waldorff otwiera notes.

— Będę zresztą na wszystkich waszych imprezach — „Pro Sinfonice”, wystawie Malczewskiego, „Giocondzie”, baletach Drzewieckiego.

Na drugi dzień na sesji popularno-naukowej „Pro Sinfoniki” Jerzy Waldorff mówi: — „Pro Sinfonika” zmieniała

stosunek młodzieży do muzyki z pasywnego na aktywny. Jeździłem po wielkopolskich miasteczkach. Jakże tam wszyscy w „Pro Sinfonice” zafascynowani muzyką, jakże czują się prawdziwymi gospodarzami gdy do tej młodzieży przyjeżdżają muzyczni goście.

JERZY ZANOZIŃSKI — kurator galerii sztuki współczesnej w Muzeum Narodowym w Warszawie, autor książki „Współczesne malarstwo polskie”:

— Wystawa Jacka Malczewskiego w Muzeum Narodowym jest imponująca. Jest obawą niesłychanie ważnego współczesnego działania kulturowego. Przecież zaprezentowane tu dzieła, co najmniej w połowie, w tym także najcenniejsze obrazy, są poznańskim nabytkiem ostatnich lat, dowodem zrozumienia w Poznaniu roli jaką Muzeum Narodowe winno spełniać. Malarstwo Jacka Malczewskiego po okresie zapomnienia jest dzisiaj objawieniem, ogromną wartością narodową, wspaniałym reprezentantem kultury polskiej. Poznańska Panorama jest dla mnie imponująca. Świetna jest wystawa współczesnej plastyki w Zachęcie.

Notował:

W. B.

Wydawnictwo Poznańskie oddało ostatnio do rąk czytelników dwie nowe pozycje z dorobku Edmunda Pietryka — poety, prozaika, autora sztuk scenicznych.

Zbiór opowiadań „Złota uliczka” (to również tytuł jednego z sześciu za wartych tu utworów) wypływa z tych samych źródeł życiowego i pisarskiego rodowodu autora, co i dwie jego poprzednie prozatorskie pozycje: „Szezerbate koleiny” i „Chilij-ska ostroga”. Zamieszczone w tym tomie opowiadania — choć może w mniejszym stopniu niż poprzednie nasycone poetyką metaforą — mają, mimo różnorodności zdarzeń i postaci, zadziwiającą spójność. Łączy je nie tylko walor dojrzałej, zazwyczaj dwuwarstwowej narracji, lecz także wyraźny we wszystkich utworach motyw ucieczki.

Ucieczką przed sobą samą i przed coraz bardziej nieudanym życiem swej matki próbuje ratować się bohaterka tytułowego opowiadania, Oktawia. Jednak nawet Złota Uliczka w

Poznańskie lektury

W złotej uliczce szept brzoskwiniowy

Pradze okazuje się przecież uliczka bez wyjścia...

Ucieczką od weselnego stołu reaguje córka „panny młodej” Zofia („Grzeczny i w rączkę pocałuje...”), gdy pijany Łok wyjawia wszystkie tajone motywy małżeństwa starych ludzi.

...bo Amor tutaj nigdy nie chodził na przelaj (...) lecz oplotkami, chyłkiem, drogą okrężną, goniony szeptami pełnymi chorych, ztych emocji i podejrzeń”.

W takiej właśnie atmosferze małego miasteczka Leszek z najlepszego chyba w tym tomie opowiadania pt. „Przepis

na piernik” uciekł od życia, popełniając samobójstwo. I cie kawe, że jedynie ci, którzy dobiegają już kresu — ludzie stary, w opowiadaniach Pietryka uciekają nie ku śmierci, ale — do życia, do ludzi. Poświęcając się tak, jak np. Kafara („Półki nie będzie słońca”) dla młodych, znajdując jeszcze siły na to, aby mocować się z życiem.

Jest również w opowiesciach ze „Złotej uliczki” para bohaterów, którzy bez dramatycznych gestów nie tyle uciekli, co — po nieudanych małżeństwie — po prostu odeszli od siebie. („Śpiący Mietek i drugi tom Moby Dicka”). „Jedno drugiemu nie mogło doro-

wać zgody na tę przeciętną, średniość, której kiedyś w ogóle nie brali w rachubę w swoich planach i pragnieniach”...

Nie trudno odczuć i zrozumieć, że również autor „Złotej uliczki” nie wyraża zgody na średniość i przeciętność. Dla tego sympatia czytelnika pozostaje po stronie tych, którzy żyją nieobojętnie, bez względu na to, co robią ze swoją przegraną...

Trzeci — po „Ikonowych dzieciach” i „Stonach źródłach” — tomik poezji Edmunda Pietryka** otwiera rają utwory o wymownych, programowych tytułach: „No-

Trwanie

Korzenie jeszcze są. Pod beton okalający wyrwę gdzieś uciekają daleko w głąb ziemi. Drzewo od korzeni oderwane leży obok bezładnie. Wyrwane tu przed chwilą dźwięgiem. Wczoraj T. jeszcze je rysował. Woźny: „Było u-schnięte, jak wiatr wiał, gałęzie spadały”.

Drzewo przed Teatrem Polskim. Teatr — pełen bieli i tej nie do wystawienia prawdy dawności.

Jest godzina przedwieczorna, gdy już po próbach a jeszcze nie przed spektaklem. Przemysław kam się obok portierni, przez hol, naciskam drzwi prowadzące na widownię. Otwarte. W ciemnym białym światle sto lat już tu przuchodzą. Teraz — pusto, cicho. Tylko jakby gdzieś w powietrzu słowa wczoraj ze sceny padające się zatrzymały. Jakby... Złudzenie przecieży. Wycofuję się.

Ulica 27 Grudnia, przy której teatr. Jedną z tych aort miasta, bez których Poznań nie ma.

Ulica nieczym kaskada. Nowe, dzisiejsze domy. A zaraz obok — XIX wiek. Ten przez pęk eklektyzmu domów przez oszczędnych przecieży kupców stawianych. Łuki, kolumny, wieżyczki, zbudne ozdoby, udawane balkony. Jak w pa-

lach dołów weneckich, których te domy miały być powtórze- niem. Parę ich tylko przy tej ulicy się jeszcze ostało.

Zbliża się wieczór. Tłumy ludzi. Neon „Smakosz”. Mój Boże, „Smakosz”, ta legenda poznańskiej bohemy. Tytuł tu zawieszony... Ale nie ma już Olka Iwana, Ryszarda Gardy... Pro-fesor Zdzisław Kępiński już nie przychodzi. Stulecie Hebanowski w Gdańsku. To jego dzied- ten biały teatr naprzeciw sta-

wiat. Widzę, jak ze „Smako- sza” wychodzi grupa aktorów.

Po tej ulicy w tę, w tamtą stronę. Foto Van Dyck. W ga- blocie w bramie fotografie śpie- waczek Opery. Zdjęcie plakatu teatralnego anonsującego, że przedstawienie „Legjonu”... Dawno, przed laty w ten spo- sób to słowo się pisało...

Znowu przed teatr. Linia do- mów się urywa, budynek te- atru cofnięty w głąb. Niemcy wtedy w XIX wieku, nie po- zwolili przy ulicy polskiego te- atru stawiać, lecz za domami, w ogrodzie.

Przed teatrem teraz — nic nie ma. W czasie walk w 1945 ulica się tu paliła, te domy przed nią spłonęły.

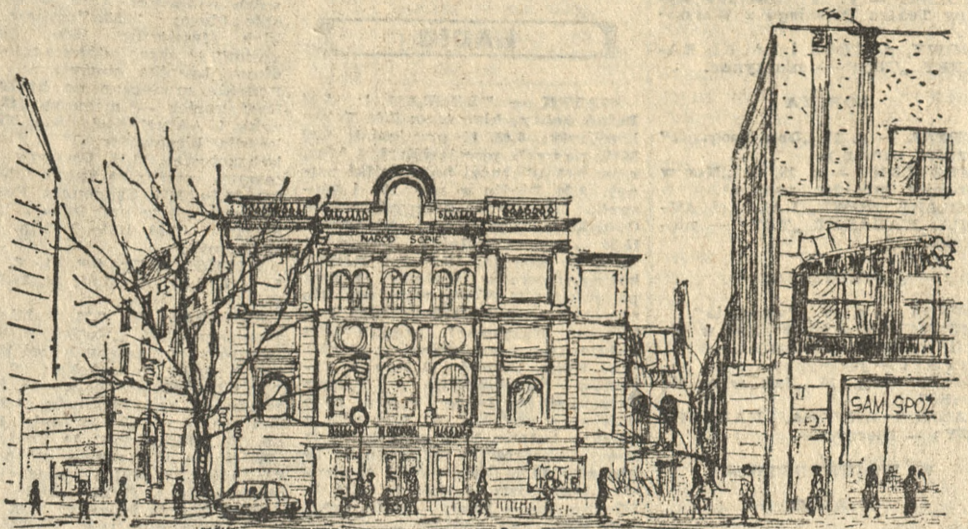
Obok dom z dwoma jakby skrzydłami po bokach, pośród

ku wniesiony piętrami w górę. Dwa balkony — konchy, zam- knięte od dołu jak puchary wina.

Wchodzę w podwórze. Kino „Warta”. Już w 1907 było tu kino. Długa, wąska, obłożona murami zewsząd studnia pod wórzca. Jest wieczór, tylko lampy rozświetlają mrok. Ściany domów przed kinem — czarne, jakby jeszcze od sadzy. Może mi się w tym mroku tyl- ko tak zresztą wydaje. Ale prze- cież i tu paliło się wtedy. Daw- no, trzydzieści lat temu. Tylu ludzi odeszło przez ten czas. Drzewo przed teatrem już też uszło.

Ale on, ten nasz dom — stoi. Jasny, biały, prawdziwy.

BRAN



Rys. T. Talarczyk

Naszym zdaniem...

Artykuł Edwarda Dylawer- skiego pt. „Odwrót- na strona medalu, czyli o tych, którzy chcą wracać”, zamiesz- czony w „Głosie” z 13 bm. w moim środowisku wzbudził ożywioną dyskusję. Jednomys- łowość, co się u nas podczas dy- skusji rzadko zdarza, była tym razem całkowita. Naszym zda- niem, jeśli zamieszkując w Polsce, tak bardzo ci ludzie tęsknili do Republiki Federal- nej Niemiec, że zdecydowali się tam wyjechać, to widocz- nie nie ich z Polską nie łączy- ło. Tacy ludzie zawsze będą uważali za swą ojczyznę ten kraj, w którym — według ich przeświadczenia — lepiej moż- na żyć. A że swą opinię opiera- ją przede wszystkim na wro- giej nam propagandzie i wy- snutych stąd mirażach, więc potem następują rozczarowa- nia. I to rozczarowania tak za- sadnicze, że znów zaczynają tęsknić, tyle, że bardziej re- alnie, bo do znanych i dobro- wolnie porzuconych warunków życia. Z takich elementów, które nad wszystko przekładają dobre warunki bytowania, zawsze w całej naszej historii rodziły się wszelkiego rodzaju zaprzęgi i zdrajcy.

Jeśli ostatecznie można wy- baczyc wyjazd do RFN ludziom młodym (niepełnoletnim), to — naszym zdaniem — nie może tłumaczyć podobnego po- stępu u osób dojrzałych i ży- ciowo doświadczonych. Weso- łość zaś zupełną w naszym gronie wzbudził przytoczony przez E. Dylawerskiego frag- ment listu lekarza Antoniego S., lat 34. Zapewne nie chci- ą mu tam użyczyć dyplomu i musiał pracować jako posu- pacz, lub niekwalifikowany pie- legniarz w szpitalu, albo zmy- wać w jakiejś knajpie naczu- nia. I wtedy szybko mu się przymomniła Polska i jej uro- ki. Oburzające, że tacy ludzie mają śmiałość i czelność zwr- acać się do naszych władz kon- sularnych z prośbą o umożli- wienie im powrotu. (1028)

ROMUALD SZNAJDER
Poznań

Gołębie w Poznaniu

Pisze się wiele i stale o po- rzadku Poznania, ale nie- stety nie zwraca się uwagi na rozmnażanie gołębi w naszym mieście. Są one wielkimi szkod- nikami. Np. przy ul. Święto- sławskiej jest odnowiony bu- dynek szkoły baletowej. Jak dzisiaj te mury wyglądają? Gzysmy przy tych murach cał- kiem zbrudzone kałem gołębi- ęc, tak samo kościół farny — tak- że całkiem gzysmy zbrudzone, podobnie jak ulice i chodniki.

Czy to nie należy do spraw czystości i estetyki miasta? A koszty tynkowania tych bu- dynków? Tak samo na placu Kolegiackim przy Wydziale Zdrowia. Przy tym ludzie rzu- cają wiele różnego rodzaju na tym placu dla gołębi. A jak wygląda na alejach Marcin- kowskiego? Ponadto, jak wi- adomo, gołębie są roznosicielami różnych zarazków. Ta spra- wa powinna być zajęta władze miejskie. (978)

MAKSYMILIAN MICHAŁSKI
Poznań

Wnukom pomaga w zadaniach

W nawiązaniu do artykułu pt. „Ze wzruszeniem o pierwszych „Głosach” („Głos” z 21. II.) przypominam sobie radość i zainteresowanie pierw- szą polską gazetą, którą naby- łem od ulicznego sprzedawcy w okolicy Rynku Wileckiego.

Przechowałem ten numer ra- zem z wydaniem w tamtych dniach Oświadczeniem Komisa- riatu Ludowego Spraw Zag- ranicznych ZSRR o stosunku Związku Radzieckiego do Pol- ski.

Jako stały czytelnik waszego pisma zbieram w dalszym cią- gu wszystkie numery lub wy- cinki, dotyczące ważniejszych wydarzeń i spraw szczególnie interesujących. Przez 30 lat nagromadziłem się tego sporo, ale też niejednokrotnie doko- nuję przeglądu dla przypom- nienia minionych lat, a ponad- to moi wnukowie często czer- pią z tego mojego archiwum materiały pomocnicze do za- dań szkolnych. (813)

JÓZEF KLIMOWICZ
Poznań

Dziwna kalkulacja

W odpowiedzi na notatkę w „Głosie” z 8/9 marca br. PP „Polmozyt” uprzej- mie wyjaśnia, że pracow- ników sklepu obowiązują 46 godzinny tydzień pracy. Godzi- ny pracy, na wniosek przed- siębiorstwa, zatwierdzają wrę- dy dzielnicowe. Większość jed- nak klientów prosi o otwiera- nie sklepów w godzinach ran- nych, a szczególnie obecnie, w porze wiosenno-letniej. Skle- py nasze od godz. 16 do 18 prawie świecą pustkami, więk- szość klientów załatwianych jest w godzinach od 10 do 14. Dla sklepu przy ul. Hetmań- skiej 15/19 zwróciliśmy się pismem z dnia 10 marca br. o zmianę godzin, a mianowicie codziennie w godz. 10—18, na- tomiast w soboty do 16”.

Zastępca Dyrektora
d.s. ekonomicznych
mgr TEOFIL DOLATA

OD REDAKCJI: Zaczniemy od tego, że godz. 10 czy 11 (a tak jest otwierany sklep przy ul. Hetmań- skiej, nie jest godziną ranną. Po- drugie — jeśli nawet personel ma określoną liczbę godzin pracy w tygodniu, to można wprowadzić w placówkach „Polmozytu” zmiany. Np. jeden pracownik przychodzi do pracy na godz. 10, następnego- dwie lub trzy godziny później. Je- den kończy pracę wcześniej, drugi opuszcza stanowisko pracy później, np. po zamknięciu sklepu o 18. Wówczas w godzinach najwięk- szej frekwencji w sklepie jest peł- na obsługa. Przy trzech pracow- nikach jeszcze łatwiej rozwiązać pro- blem. Tak czy owak — nie widzi- my powodu, dla którego sklepy z częściami samochodowymi mają być zamykane wcześniej, zwa- szcza w soboty, gdy klienci mają więcej czasu. (878)

Tunel będzie oznakowany

W nawiązaniu do listu pt. „Można pobłądzić” za- mieszczonego w „Głosie” z 8. II. br., Zarząd Dróg i Mo- stów wyjaśnia, że oznakowa- nia wyjść z tunelu na Podwa- lu zostaną wykonane w apar- cie o dokumentację projekto- wo-kosztorysową, która opar- czone jest na Biuro Projektów Budow- nictwa Komunalnego do dnia 31 marca 1975 r.

Po otrzymaniu dokumentacji Zarząd niezwłocznie ustali z częściami wykonawcami do- kładny termin wykonania ozna- kowań. (491)

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW

Im krótszy list do redakcji, tym większa nam szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

STRONA

GŁOS — 21/22/23 III 1975

Z książką na ty

Propozycje „Czytelnika”

sumą jakże często gorzkich przemyśleń, zarazem jednak niepokojące swoistą, z dobrej- manier literackiej wywodzą- cą się obsesyjnością tematu — studium samotności człowie- czej, bezpłodnych poszuki- wań własnego czasu i miejsca i wreszcie spełnień — nie- spełnień w wyzwolenie- ję śmierci. Nowy tom opowiadań tego pisarza — „Umarle kraj- obrazy”, zagęszczony realia- mi, owymi drobnymi bibelota- mi trwałej choć oszukującej pamięci, oscylujący jedno- cześnie w świecie przywiden, w drogach nie wiedzieć skąd i nie wiedzieć dokąd, staje się pogłębionym studium trawiących pisarza niepo- kój wewnętrznego i nieustan- nych, drążących we własną jaźń poszukiwań racji i celu, sensu i logiki przemijających nocy i dni. Pogłębia się obses- ja śmierci, która osacza zew- sząd, jawi się zmitologizowa- na, podniesiona do rangi sztandaru śmierć samobójcza jako jedyna odpowiedź, god- ne podjęcie rzuconej przez życie rękawicy.

Urzeczenie śmiercią nie- raz bywało już podłożem wielu wybitnych dzieł litera- tury, ale występujące zbyt często w różnych generacjach

pisarskich, zaczyna stawać się zjawiskiem niepokojącym. A takie przejawy w sporę- ci współczesnej naszej prozy dość jednoznacznie dają się odczytywać. Powstaje pytanie: czy jednak ten zwrot, ta apo- teoza śmierci nie jest zbyt łatwym wyjściem w odniesie- niu do trudniejszego ale i ambitniejszego rozwiązania — zwrotu ku życiu?

Pięknym darem „czyteln- kowskiej” oficyny dla czytel- nika jest staranne, śliczne graficznie wydanie tomiku Elizy Orzeszkowej pt. „O so- bie...”, wstępem, bardzo serdecznym i wnikliwym Ju- liana Krzyżanowskiego. W sześćdziesiąt lat po śmierci autorki „Choma” wydobyte zostały z zapomnienia (pier- wodruki tylko w pismach, dru- kowane w latach 1910—11 za- raz po śmierci Orzeszkowej) i udostępnione szerszemu o- biorcy swoiste perełki, tak z punktu widzenia biograficzno- pamiętnikarskiego jak i lite- rackiego. Pisała je Orzeszko- wa na sugestie swych przyja- ciół i krytyków („Pamiętnik” i „Wspomnienia”) doprowadza- jąc jednak tylko do roku 1863, daty Powstania Styczniowego. Dopelnieniem, niestety szczer- łym, lat późniejszych, jedynie szczerątkowym, będą jej „zwie- rzenia” w liście do przyja- ciółki.

Czyta się te teksty, obok ciekawości, ze wzruszeniem. I nic to, że jak słusznie pod- kreśla Krzyżanowski, jest w tych liniach co nieco z bu- dowania sobie małego pom- nika, pisała wszakże do przyja- ciół-krytyków, jest także

i szczerść, jest wcale duża obfitość szczegółów, bez któ- rych wiedza o życiu twórczyni „Nad Niemnem” byłaby o wiele uboższa.

Gracjnie tomik opracował Władysław Brykczyński. Cen- nym uzupełnieniem są liczne ilustracje, zwłaszcza fotogra- fie Orzeszkowej.

Wzbogaca się systematycz- nie jedna z najpopularniej- szych serii „Czytelnika” — tzw. „z głową wawelską”, składająca się z najciekaw- szych pozycji polskich opubi- kowanych w Polsce Ludowej. Pośród kilku ostatnio wyda- nych tytułów chciałbym zwró- cić uwagę czytelników na od- bardzo dawna nie wznowianą, nader cenną książkę Hanny Malewskiej — „Opowieść o siedmiu mędrach”. Obok Parnickiego chyba tylko Ma- lewska pośród naszych pisa- rzy ma własny, nader zindy- widualizowany stosunek do historii, silnie nasycony filo- zoficznym podkładem, szuka- niem ideowo-moralnych praw- didel rządzących światem. Stąd też najpewniej ta swoi- sta współczesność jej książek. „Opowieść o siedmiu mędrach” jest osnuta na tle dumań filozofa-poety z wys- py Lesbos, dumań dotyczących greckiego kręgu kulturowego z wieków VI — V przed naszą- łą. Opowieści poety-filozofa- ę wsparte o legendę o siedmiu mędrach, są szukaniem od- powiedzi na prawdy zasadni- ę, ważne tak wtedy jak dziś, zwłaszcza prawdy-pytania, ja- ka jest idea harmonii w czło- wieku i świecie? Głęboka, mądra, a zarazem pełna wi- ary, optymistyczna to książka.

W tej samej serii ukazało się nowe wydanie głośnej, doskonale napisanej opowie- ci Mariana Brandysa — „Kło- poty z Panią Walewską”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

wy romantyzm”, „Pokolenie”, „Hymn”, „Powrót”... Lecz choć nie mało w tym zbioru senten- cji i uogólnień, to przede wszy- stkim jest to liryczna opowieść o tworzeniu i przemijaniu, o nasłuchiwanie zagłuszonego w codzienności „szepu brzoskwi- nowego” młodzieńczej miło- ści.

Sporo tu także opowieści o śmierci, nie! — o życiu ludzi, którzy dopełnili już do końca swoją rolę. Obok starej panny i pijaka, znajomego i niezna- jomego są tu więc aktor i aktor- ka i jest też — poeta. Ten, któ- ry „karmi swój głód ptakami” i ci, co „z mową swą jeszcze chcą oświecić piekło”, co umiera- ją „na wspólny mianownik po- zji”...

„Szept brzoskwinowy” Pie- tryka to jednak nie tylko poe- tyczne zaduszki i nie tylko li- ryczna projekcja wieku doj- rzalego. Bo oto nagle znów wszystko otwiera się do życia w wierszach „Do syna Toma- sza” — „Chcę teraz przeżyć z

tożą swe inne dzieciństwo” — mówi autor tego wzruszające- go dzienniczka, w którym u- czucia najpiękniej wzbogacają poezję. W tych wierszach od- najdujemy najserdeczniejsze brzmienia „Szeptu brzoskwinio- wego”. A odautorskim komen- tarzom do tego nasyconego i nie obojętnego wrażliwemu od- biorcy tomiku może być na- przykład końcowy fragment wiersza „Powrót”:

zawsze będziesz w okolicy
swych prawdziwych źródeł
i nigdy nie umkniesz
swojemu dzieciństwu
kolejny samotny żeglarz
w oceanicznych regatach liryki

W swych poetyckich rega- tach Edmund Pietryk nigdy nie traci jednak z oczu ani ziemi, ani ludzi...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

*) Edmund Pietryk: „Złota u- liczka”, opowiadania. Wyd. Po- znańskie, Poznań 1974, str. 178, ce- na zł. 13.

**) Edmund Pietryk: „Szept brzoskwinowy”. Wyd. Poznańskie, Poznań 1974, str. 88, cena zł. 12.



W ramach odbywającej się w stolicy Panoramy 30-lecia eksponu- je swój dorobek również Wydawnictwo Poznańskie. Oto widok wystawy jednej z księgarń Domu Książki przy ul. Brackiej 20, po- święconych Wydawnictwu Poznańskiemu.

Fot. — „Głos”

W PRASIE

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — kilka publikacji na tematy związane z udziałem Polaków w warszawskiej „Panoramie XXX-lecia”. Wśród nich m. in.: rozmowa z przewodniczącym Rady Narodowej Poznania, sekretarzem KW PZPR Alfredem Kowalskim, szkic Eugeniusza Paukszy zatyłowany „Ziemia nieznana”, recenzje książek powstałych w Poznaniu, reportaże Wojciecha Iwaczaka pt. „Opowieści o ludziach na ziemi ciąg dalszy”.

W „WALCE MŁODYCH” — reportaż Zofii Jaremkowej z cyklu „Którędy do kultury”. W publikacji „Jest taka droga” autorka przedstawia inicjatywę Domu Kultury Zagłębia Konieńskiego, stwierdzając na wstępie: — W cyklu „Którędy do kultury” od kilku miesięcy pokazujemy drogi, którymi kultura chadza. Czasami te drogi prowadzą do nikąd, czasami okrężną trasą, niekiedy wiedzą do kultury, ale staroświeckim dyktansem. W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie KTÓRĘDY — zawędrowaliśmy do KONINY i tam znaleźliśmy odpowiedź — propozycje. Nie wahamy się powiedzieć: TĘDY, mimo iż zdajemy sobie sprawę, że nie jest to jedyna możliwa odpowiedź na pytanie.

W „PERSPEKTYWACH” — Lesław Tokarski kontynuuje cykl publikacji „Krzywdy prawdziwe,

krzywdy rzekome”. Tym razem pisze o niewolnikach Trzeciej Rzeszy, czyli tych Polakach, którzy już od połowy września 1939 roku zsyłani byli na przymusowe roboty. Publikacja dokumentowana jest zdjęciami oraz cytatami z hitlerowskich zarządzeń, dotyczących tej sprawy. Uzupełnia ją komentarz Mariana Podkowińskiego o wymownym milczeniu na ten temat w Republice Federalnej Niemiec.

W „KULTURZE” — reportaż Andrzeja Kantowicza zatytułowany „Zawal czyli wyprzedzanie charakteru”. Autor relacjonuje pewne obserwacje ze swojego pięcioletniego pobytu w szpitalu, gdzie przeżył kurację w następstwie zawału.

W „ZOLNIERZU POLSKIM” — trzynasty odcinek cyklu „Bitwy zwycięstwa — bitwy żołnierza polskiego”. Władysław Misiołek przedstawia ilustrowaną fotografią i mapą bitwę o Monte Cassino, jej przebieg oraz bilans.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — publikacja Krystyny Chrupek pt. „Mój sukces, moja klęska”. — Znamie — czytamy — takie kobiety? Zdolne, energiczne, ambitne. Mają sukcesy, albo — jak kto woli — mają karierę. Noszą się sportowo, prowadzą samochód. Zadbane, nie brzydkie, wywołane z przesadą. Nowoczesne.

W „DOOKOŁA ŚWIATA” — rozmowa z wiceministrem oświaty i wychowania prof. Michałem Godlewskim na temat wyboru do wodu i kształcenia ponadpodstawowego. W dzisiejszych czasach konieczne jest przyjęcie zasady ustawicznego kształcenia, aż — jak stwierdza prof. Godlewski — do 65 roku życia. A jeśli ktoś nie lubi się uczyć, to zmusi go do tego nie nakaz administracyjny, lecz obawa przed zagubieniem się we współczesnym skomplikowanym świecie. — Ludzie będą sami chcieli — stwierdza wiceminister — zdobywać wiedzę przez całe życie, bo to jedyny sposób, żeby za nim nadążyć.

W „TYGODNIU” — swoją karierę kierowcy motocyklowego wspomina Ryszard Mankiewicz, Zastępny Mistrz Sportu, zwycięzca wielu sławnych wyścigów nie tylko w kraju.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Miroslaw Piepka przypomina okoliczności tragicznego zatonienia trawlera „Brda” w duńskim porcie Hanstholm. Tytuł publikacji: „...do brzozy było kilkanaście metrów”.

LEKTOR

Od 18 do 27 kwietnia br.

„Dni kultury radzieckiej” w Polsce

Od 18 do 27 kwietnia br. odbędą się w Polsce „Dni kultury radzieckiej”. Założenia programowe prezentowanych w tym czasie imprez i przedsięwzięć kulturalnych wiążą się z ważnymi historycznymi rocznicami. Jest to przede wszystkim 30-lecie podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i ZSRR, 30 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem, 20 rocznica Układu Warszawskiego i 105 rocznica urodzin Włodzimierza Lenina.

„Dni” umożliwią społeczeństwu polskiemu szersze zaznajomienie się z dorobkiem kulturalnym Kraju Rad; ukażą też osiągnięcia wielu innych dziedzin życia naszych przyjaciół. Utwory teatralne, muzyczne, filmowe, baletowe, dzieła plastyczne, wydawnictwa zapoznają polskich widzów i słuchaczy z głębokimi wartościami humanistycznymi i w tym solumi sztuki kultury socjalistycznej rozwijającej w ZSRR w każdej z jego republik.

„Dniom kultury radzieckiej” nadana zostanie ranga nie spotykana w dotychczasowych na szczytach stosunkach kulturalnych. Imprezy trwające 10 dni obejmą cały kraj: uczestniczyć w nich będą środowiska i stowarzyszenia twórcze, wybitni artyści, organizacje społeczne, placówki upowszechniania kultury. Polski świat kultury pragnie jak najlepiej zrewanżować się za serdeczność i rozmach, jakie cechowały „Dni kultury polskiej”, które odbyły się w kwietniu ubiegłego roku w ZSRR.

Na „Dni kultury radzieckiej” przyjadą do naszego kraju soliści i zespoły artystyczne z Kraju Rad. Wystąpią: m. in. moskiewski Teatr Dramatyczny „Mchat”, Akademicki

Teatr Opery i Baletu im. Kirowa z Leningradu; Teatr im. Iwana Franki z Kijowa, Białoruski Akademicki Teatr im. Janki Kupały z Mińska, Wielki Teatr Lalek z Leningradu, Orkiestra Kameralna pod dyktando Rudolfa Barszaja, orkiestra Filharmonii Wileńskiej, Rosyjski Republikański Chór „capella im. Jurkowa, zespół estradowy radzieckich związków zawodowych, orkiestra estradowa z armeńskiej SRR, zespół „Drużba” z Leninogradu, zespół „Pieśniary”, zespół pieśni i tańca z Woroneża; wybitni dyrygenci, soliści, wśród nich Kirył Kondraszyn, Jurij Temirkanow, Gidon Kremer, Andriej Gawriłow, Jewgienij Niestierenko, Elena Obrazcowa, Władimir Ałtiantow, Nadieżda Pawłowa. Przyjedzie ulubieniec polskiej publiczności — pieśniarz Edward Chil. Przewiduje się, że w Polsce wystąpi w tym okresie 900 artystów radzieckich.

Na wystawach plastycznych pokazane będą dzieła wybitnych mistrzów współczesnych, portrety rosyjskie i radzieckie wieku XIX i XX, plakaty, sztuka dekoracyjno-użytkowa i fotografia.

Imprezy odbędą się w wielu ośrodkach przemysłowych, w każdym większym mieście koncertować będą artyści z Kraju Rad. (PAP)

MARZEC	Benedykta, Lubomira
21	
Piątek	Bogusława, Katarzyny
22	
Sobota	Feliksa, Pelagii
23	
Niedziela	Słońce: 5.41—17.54

TEATRY

W POZNANIU

PIĄTEK

OPERA — g. 19 „Traviata” (przedst. zamkn.).

MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wenecji”.

POLSKI — g. 19 Gościnne występy Teatru Polskiego z Warszawy.

NOWY, AKTORA I LALKI, KABARET „TEY” — nieczynne.

SOBOTA

OPERA — g. 17 „Don Pasquale” (przedst. zamkn.).

MUZYCZNY — g. 15, 19, „Noc w Wenecji” (przedst. zamkn.).

POLSKI, NOWY, LALKI I AKTORA, KABARET „TEY” — nieczynne.

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Cyganeria”.

MUZYCZNY — g. 16 „Noc w Wenecji” (przedst. zamkn.).

POLSKI — nieczynny.

NOWY — g. 19 „Jak wam się podoba”.

LALKI I AKTORA, KABARET „TEY” — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

PIĄTEK

CZARNKÓW: „Romans biurowy”.

KALISZ: „Kot w butach”.

SOBOTA I NIEDZIELA

GNIEZNO: „Mindowe”.

KALISZ: „Kubus Fatalista”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ: Ceramiki: piątek i sob. nieczynne, niedz. „Lola”; Notec: „Iluminacja”.

CZARNKÓW: „Potop” cz. I.

GNIEZNO: Lech: piątek „Dni miłości”, sob. i niedz. „Przedmażeńskie podboje”; Polonia: „Rodzinny ganj”.

GOSTYŃ: „Potop” cz. II.

JAROCIN: „Haiti wyspa przekleństwa”.

KALISZ: Oaza: piątek „Aresztujcie się przyjacielu”, sob. i niedz. „Bilans kwartalny”; Stylowe: piątek „Na krańcu świata”, „Old Surehand”, sob. i niedz. „Pierwsza spokojna noc”, „Samuraj i kowboje”.

KEPNO: piątek „Niewygodny kochanek”, sob. i niedz. „Machocha”.

KŁODAWA: piątek „Miłość i anarchia”, sob. i niedz. „Wybacz i żegnaj”.

KOŁO: piątek i sob. nieczynne, niedz. „Jak to się robi”.

KONIN: Centrum: piątek, sob. i niedz. „Złoto dla zachwycenia”, sob. i niedz. „Taka ładna dziewczyna”; Górnik: „Och, jaki pan szalony”.

KOSCIAN: „Potop” cz. II.

KROTOSZYN: „Nagrody i odznaczenia”.

KORNIK: piątek „Anna tysiąca dni”, sob. i niedz. „Chłop” cz. I i II.

KRZYŻ: „Potop” cz. II.

LESZNO: „Orzeł i reszka”.

MIEDZYSZCZÓW: „Drzwi w murze”.

NOWY TOMYŚL: „Zbrodnia w klubie tenisowym”.

OBORNIKI: „Jeździec bez głowy”.

OSTRÓW: Roma: „Opowieść w czerwieni”; Słońce: „Ziemia obiecana”.

OSTRZESZÓW: „Jeździec bez głowy”.

PILA: Iskra: „Pygmalion XII”; Koral: piątek „Szaleństwo miłości”, sob. i niedz. „Ziemia obiecana”; Sokół: piątek i niedz. „Winnetou wśród Sępów”, sob. i niedz. „Szczęśliwego Nowego Roku”.

PLESZEW: „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie”.

RAWICZ: „Serafin”.

ROGOŹNO: „Śmiałość”.

RYCHTAŁ: „Syn Godzilli”.

SŁUPCA: „Potop” cz. I.

SREM: Klubowe: piątek, sob. i niedz. „Nie ma róż bez ognia”, niedz. „Dzielnik Kowboje”.

SRODA: „Potop” cz. I.

SZAMOTUŁY: piątek „Y-17”, sob. i niedz. „Osobliwa miłość”.

TRZCIANKA: „Potop” cz. II.

TUREK: „Najemnik”.

WAGROWIEC: „Ned Kelly”.

WOLSZTYN: „Wilki morskie”.

WRZESNIA: „Zapis zbrodni”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Monte Cassino”.

OGROD ZOOLOGICZNY ul. Zwierzyniecka — g. 9—18, ul. Krańcowa — g. 10—17.

DYZURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, laryngologia, okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49/33; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

PIĄTEK, SOBOTA I NIEDZIELA

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 999 g. 7—22.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżurnie lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983 g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.35

Dzień dobry, kierowcy: 7.40 Takt i minuty: 8.05 U przyjaciół: 8.30 Mel. naszych przyjaciół: 8.35 Muzyka: 9.05 Wirtuoz harmoniki ustnej: 9.30 Berlin z melodii i piosenki: 9.45 Zespół Rozrywk. Rozg. Opolskiej: 10.08 Konc. wiosenny: 10.30 „Jeszcze miłość” fragm. 1 pow. B. Koguta; 10.40 Już wiosna kalendarzowa w niosące; 11.18 Jaz po polsku: 11.18 Nie tylko dla kierowców: 11.25 Refleksy: 11.30 Lublin na muzycznej antenie: 12.25 Lublin na muzycznej antenie: 12.40 Konc. żywe: 13 Rep. z Zawodów Narciarskich o Puchar Wł. Szczyrbskiego: 13.30 Muzyczne podróże — Weery; 14 Muzyka ludowa Wielkopolski: 14.30 Sport to zdrowie: 14.35 Sport to zdrowie: 14.35 Śpiewamy i tańczymy: 15.05 Listy z Polski: 15.10 S. Wiechowicz — Kasia — suita ork.: 15.30 Muzyczne podróże — Anglia: 16.10 Propozycje do Listy Przebojów: 16.30 Aktualności kulturalne: 16.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań”: 17 Radiokurier: 17.20 Śpiewa Jose Feliciano: 17.30 W kresu gitary klasycznej: 18 Muzyka i Aktualności: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.30 Przeboje non stop: 19.15 Jazowe standardy w dwóch wersjach: 19.45 Kupiłem nie kupiłem, posłuchać warto: 20 Felieton Literacki: 20.15 Muzyczny kalejdoskop: 21 Biuro Listów odpowiada: 21.10 Koncert z gwiazd: 21.10 Barbara Streisand: 21.15 16 lat muzyki naszego stulecia: 23.05 Korespondencja z zagranicy: 23.10 Studencki Festiwal Jazzowy.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22.

PROGRAM II: 7.35 Public. zagraniczna: 8.35 „Kulisy historii”: „Podróże w dawnych wiekach”: 8.55 Melodie kaszubskie: 9 Chór PR: 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych: 9.30 R. Schumann — I Symfonia D-dur op. 38 „Wiosenna”: 10 Teatr PR: „W cieniu malwy” — słuch.: 11 Dla szkół średnich (wychowanie obywatelskie). Cykl: „Głoda propozycji”: 11.20 Muzyka: 11.35 Wiersze o Poznaniu: 11.45 Ślaskie melodie ludowe: 12.05 „Młodzi oeci poznajmy”: 12.30 Czas dobrych gospodarzy: 13 Dla kl. III i IV (język polski): „Diabeł nie dzieje się”: — słuch.: 13.25 Jazz: 13.35 Publicystyka: 13.45 Muzyka poważna: 13.55 Mini przegląd folklorystyczny: 14.30 14 Strawiński: Suieta: 14.25 Kwadrans dla poważnych: „Wincenty Rapacki” — wspomnienia K. Biernackiego: 14.45 Grał kapela, grał od ucha: 15 Program dla dziewcząt i chłopów: 16 Czata — magazyn wojskowy Studia Młodych: 17.25 Felieton okolicznościowy: 17.35 Rep. M. Nowakowskiego: 17.50 Radiokurier: 18.05 Gajaca szafa: 18.35 „Dojrzała lata” — rep. literacki: 19 Muzyka: 19.15 Język francuski: 19.30 „Matysławowie”: 20 Ze świata opery: 20.40 Kącik starej płyty — aud. Tadeusza Dębkiego: 21 Barok dla wszystkich: Malarstwo dźwiękowe: 22 Radiokabaret uniwersalny: 23 Pianista Lazar Berman: 23.35 W. A. Mozart — Trio fortepianowe B-dur.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22.

PROGRAM III: 7.35 Posłuchaj i przemysł: 7.45 Muzyczny tydzień: 8.05 Muzyka: 8.35 Górale, górale, góralska muzyka: 9 Dla kl. IV lic. (załącza fakultatywne) „Rytmy biologiczne-chemiczne”: „Rytmy biologiczne i ich znaczenie”: 9.20 F. Schbert — I Trio fortepianowe: 9.40 Dla brzości: „Wiataj wiosno”: 10 Pisarz i kłask: 10.30 aud. o twórczości B. Czeski: 10.30 Z oper George Bizeta: 11 Dla kl. VIII (język polski): „Nie będe powalonym drzewem”: 11.35 Postępy w gospodarstwie domowym: 11.45 Mel. kaszubskie: 12.05 „W trosce o nasze dziecko”: 12.20 10 minut na ludowo: 12.30 Czas dobrych gospodarzy: 12.50 Z taśmoteki solitera: 13 Dla kl. IV lic. (załącza fakultatywne) „Rytmy biologiczne-chemiczne”: „Rytmy biologiczne i ich znaczenie”: 13.20 „Rym, rytm, kolor”: 13.20 Aubert Lemeland — Sonatina na flet i harfe: 13.35 Literatura na świecie: „Wyimaginowany rep. z amerykańskiego Ponfestyliu” fragm. prozy Tibora Dery: 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Kuba: 14 Wiecej, lepiej, taniej: 14.15 Tu Radio — Moskwa: 14.35 Utwory kompozytorów rosyjskich: 15 Program dla dziewcząt i chłopów: 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem: 16 Studium Wiedzy Politechniki-Społ. — Wielkie korporacje jako czynnik polityczny w społeczeństwie: 17.25 Aud. oświatowa: 17.40 Aud. sportowa „Pionier wielkopolskiego boksu”: 17.50 Radiokurier: 17.55 Pozn. konc. żywe: 18.10 Ludzie wśród których żyjemy: 19 Duety Beł Bartoka na dwóch skrzypcach: 19.15 Język angielski: 19.30 Odtworzenie Konc. Symf. który odbył się 18. III. 75 r. w Filharmonii Narodowej: 22 Magazyn studencki: 23 Świat nowej muzyki: 23.30 Co słychać w świecie: 23.40 Twórczość Jerzego Filipa Telemanna.

WIADOMOŚCI: 6.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 6.15 Program stereo.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna garynka: 8.05 Kiermasz płyt: 8.30 Co kto lubi: 9 „Noc bez brasku” — pow.: 9.10 „Świat na wschód od Edeu” gra i śpiewa Zespół „East of Eden”: 9.30 Nasz rok 75: 9.45 II Partita d-moll na skrzypce: 10.15 Język niemiecki: 10.35 Przypomniamy Georgette Lemaire: 10.50 „I będał młodym” — pow.: 11 Jaz z Holadi: 11.20 Życie rodzinne — magazyn: 11.50 Dwie wersje tematu „Taki pejzaż”: 12.25 Za kierowców: 13 Dzień jak co dzień — magazyn: 13.10 III Koncert na gruncie i ork. zesp. Deep Purple: 13.30 Mój teatr: 13.50 Przypomniamy laureatów festiwalu „Jazz nad Odrą”: 16.20 W roli głównej Johnn Hollywood: 16.45 Nasz rok 75: 17.05 „Noc bez brasku” — pow.: 17.15 Kiermasz płyt: 17.40 Salon radiowy: 18 Muzykowanie: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Tytko po hiszpańsku: 19 „Lamart” — pow.: 19.35 Muzyka: 19.45 Refleksje o roli człowieka — gawęda: 20.10 Interdado — magazyn muzyczny: 20.50 Nustrowany Magazyn Autorów: 21.50 „Idomeneo, król Krety”: 22.05 Gwiazda śledmi wieczorów — Shirley Bassey: 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskotekie: 23 Poeta stepów — Jan Spiewak: 23.05 Konc. tylko dla me

lomanów: 23.50 Na dobranoc śpiewa Jose Feliciano.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40

Propozycje do „Listy przebojów”: 8.05 Mel. naszych przyjaciół: 8.35 Przeboje na instrumenty: 9.05 Dla klas III i IV (wych. muzyczne): „Dziadek Puzon i ciotka Wiołona”: 9.30 Moskwa z melodii i piosenki: 9.45 Nowa wersja piosenek sprzed lat: 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa: 10.30 „Jeszcze miłość” — fragm. 2; 10.40 Koncert żywe: 11 Aud. rozrywk. pios. A. Marianowicza: 11.18 Nie tylko dla kierowców: 11.25 Koncert chopinowski z nagrań A. Jasińskiego: 12.10 Magazyn turystyczny: 12.25 Jazzowa arystokracja: 12.45 Poezja i muzyka: 13.30 Muzyka dla nastolatów: 14 „Ojciec geniuszów” — słuch.: 14.35 Ojciec geniuszów — o eksperymentach genetycznych — słuch.: fantastyczno-naukowe: 14.25 Rep. z Zawodów Narciarskich o Puchar Tatr — Szczyrbskie Pleso: 14.35 Przeboje wielkich festiwal: 15.05 „Wielki zwrot” — słuch. dokum.: 16.20 Radość kronika muzyczna: 16.40 Podróże muzyczne po kraju: 17 Radiokurier — magazyn: 18 Muzyka i Aktualności: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.30 Piosenki kabaretowe: 19.15 Gwiazdy światowych estrad: 20 Takt i kontakty: 21.30 XII Studencki Festiwal Jazzowy „Jaz nad Odrą 75”: 22.20 Muzyka: 22.30 Halo Berlin, Halo Warszawa.

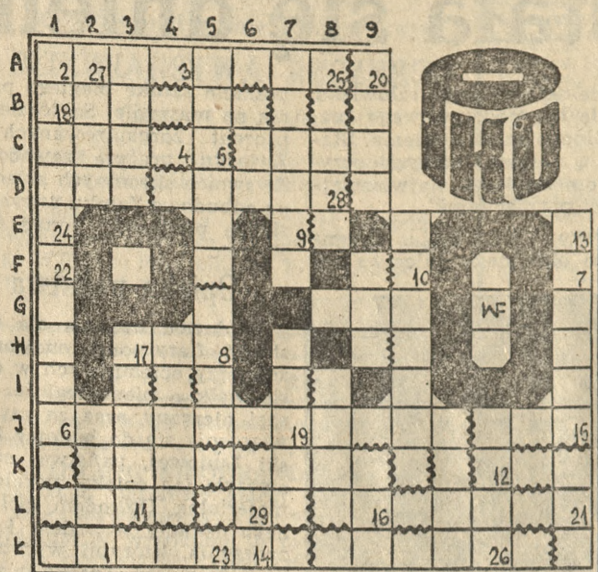
WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16.15, 19, 22.

PROGRAM II: 7.35 Public. zagraniczna: 8.35 „Kulisy historii”: „Podróże w dawnych wiekach”: 8.55 Melodie kaszubskie: 9 Chór PR: 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych: 9.30 R. Schumann — I Symfonia D-dur op. 38 „Wiosenna”: 10 Teatr PR: „W cieniu malwy” — słuch.: 11 Dla szkół średnich (wychowanie obywatelskie). Cykl: „Głoda propozycji”: 11.20 Muzyka: 11.35 Wiersze o Poznaniu: 11.45 Ślaskie melodie ludowe: 12.05 „Młodzi oeci poznajmy”: 12.30 Czas dobrych gospodarzy: 13 Dla kl. III i IV (język polski): „Diabeł nie dzieje się”: — słuch.: 13.25 Jazz: 13.35 Publicystyka: 13.45 Muzyka poważna: 13.55 Mini przegląd folklorystyczny: 14.30 14 Strawiński: Suieta: 14.25 Kwadrans dla poważnych: „Wincenty Rapacki” — wspomnienia K. Biernackiego: 14.45 Grał kapela, grał od ucha: 15 Program dla dziewcząt i chłopów: 16 Czata — magazyn wojskowy Studia Młodych: 17.25 Felieton okolicznościowy: 17.35 Rep. M. Nowakowskiego: 17.50 Radiokurier: 18.05 Gajaca szafa: 18.35 „Dojrzała lata” — rep. literacki: 19 Muzyka: 19.15 Język francuski: 19.30 „Matysławowie”: 20 Ze świata opery: 20.40 Kącik starej płyty — aud. Tadeusza Dębkiego: 21 Barok dla wszystkich: Malarstwo dźwiękowe: 22 Radiokabaret uniwersalny: 23 Pianista Lazar Berman: 23.35 W. A. Mozart — Trio fortepianowe B-dur.

WIADOMOŚCI: 6.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 6.15 Program stereo.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna garynka: 8.05 Kiermasz płyt: 8.30 Co kto lubi: 9 „Noc bez brasku” — pow.: 9.10 „Świat na wschód od Edeu” gra i śpiewa Zespół „East of Eden”: 9.30 Nasz rok 75: 9.45 II Partita d-moll na skrzypce: 10.15 Język niemiecki: 10.35 Przypomniamy Georgette Lemaire: 10.50 „I będał młodym” — pow.: 11 Jaz z Holadi: 11.20 Życie rodzinne — magazyn: 11.50 Dwie wersje tematu „Taki pejzaż”: 12.25 Za kierowców: 13 Dzień jak co dzień — magazyn: 13.10 III Koncert na gruncie i ork. zesp. Deep Purple: 13.30 Mój teatr: 13.50 Przypomniamy laureatów festiwalu „Jazz nad Odrą”: 16.20 W roli głównej Johnn Hollywood: 16.45 Nasz rok 75: 17.05 „Noc bez brasku” — pow.: 17.15 Kiermasz płyt: 17.40 Salon radiowy: 18 Muzykowanie: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Tytko po hiszpańsku: 19 „Lamart” — pow.: 19.35 Muzyka: 19.45 Refleksje o roli człowieka — gawęda: 20.10 Interdado — magazyn muzyczny: 20.50 Nustrowany Magazyn Autorów: 21.50 „Idomeneo, król Krety”: 22.05 Gwiazda śledmi wieczorów — Shirley Bassey: 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskotekie: 23 Poeta stepów — Jan Sp



Poziomo: A. zabieg leczniczy na ciele chorego, dokonywany za pomocą odpowiednich narzędzi przez chirurga, B. seria amerykańskich rakiet nośnych skonstruowanych w celu realizacji lotów zatogowanych na Księżyc, C. potrawa z kawałków mięsa wołowego duszonego w sosie — siódma według oddalenia od Słońca planeta Układu Słonecznego, D. samica kozy lub sarny — świerk, G. może być z mąką, H. kokarda japońska noszona na plecach, J. występowanie w charakterze świadka — przeciwnik Orosa, zabójca Ozyrysa, K. spis towaru w sklepie, przedsiębiorstwo przeprowadzane w celu sprawdzenia stanu przedsiębiorstwa — trójkolorowy, L. miejsce wpiat i wypiat — mechaniczny lub z kopytami — kangur, E. feldka lub kwesta — hałas powstały z wielu głosów.

Pionowo: 1. nierozrzutność, 2. on i ona — zatopiony statek, 3. część wysięgu — roślina z rodziny traw, 4. wjazdowa lub do ogrodu, 5. w mazałdzie uosobienie pierwiastka zła — produkt wytwarzany przez pszczoły, 6. ptak wodny — wolny koniec każdego drzewca omazstowania statku, z wyjątkiem masztu, 7. imię naszego piosenkarza, śpiewającego „Warszawski taksówkarz” — chodzą do szkoły, 8. bohater spod Trol — jednostka miary reaktywności reaktora jądrowego, 9. wartość wyrażona w pieniądzu — stary las — droga, po której porusza się jakiegokolwiek ciała, 10. choroba Heinego-Medina, 11. miejsce

zestawienia Napoleona I po pierwszej abdykacji, 12. przedmiot sporu Judyta z Krzywosadem, 14. gryzoń z rodziny kotów — mała Izabela.

Litery w krótkich ponumerowanych od 1 do 29 utworzą hasło, które wystarczy nadebrać jako rozwiązanie całego zadania.

U1. Władysław Firlik

Wśród czytelników, którzy do 27 marca przesyłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 13 rozlosujemy 5 bonów po 100 zł ufundowanych przez PKO w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 12

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 12 winno brzmieć: „Od wielu lat znane są ze swojej wysokiej jakości baterie „Centra”. Zapewniają bezawaryjną prywatkę przy magnetonie.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 100 zł otrzymują: Piotr Borowski — ul. Mostowa 8 b/23 — 63-800 Gostyń; Emilia Przybylak — ul. Kruszwicka 17/1 — 61-045 Poznań; Ewa Kwapisz — Bohaterów Westerplatte 15 m. 1 — 64-100 Leszno; Mariusz Biel — ul. Wrocławska 13 m. 2 — 63-200 Jarocin; Jan Korczyński — Gen. Świerczewskiego 19 — 63-700 Krotoszyn.

Nagrody wyślemy pocztą.

KOBIETA Z PRZESZŁOŚCIĄ

74-letni emeryt Michele Fodera i jego rówieśniczka, aptekarka Terese Carmesi z Palermo na Sycylii, po 20-letnim narzeczeństwie doszli do wniosku, że poznali się dostatecznie aby się pobrać. Na krótko przed ślubem Fodera dowiedział się, że jego naręczona miała w 1920 roku flirt. Chociaż przysięgała, że nie pamięta nawet o kogo chodziło, bo działo się to pół wieku temu, zerwał zaręczyny, oświadczając stanowczo: „Kobieta z przeszłością nie wchodzi w rachubę jako moja żona”.

W CIENIU ŻON

Klub mężów kobiet znanych bardziej niż oni sami, założył w Londynie adwokat Henry Miller, mąż Doreen Miller, której gabinet kosmetyczny zyskiwał w ciągu

między WIERSZAMI

gu lat coraz większą sławę i stał się najmodniejszym w mieście. Pani Doreen zarabia oczywiście wielokrotnie więcej, niż jej mąż, adwokat Miller agituje mężów, którzy są w jeszcze gorszej sytuacji, ponieważ mają sławniejsze niż on żony. Namówił już podobno małżonka wielkiej projektantki mody Mary Quant, pana Aleksandra Plunketa Greena, a nawet, jak twierdzi prasa, męża księżniczki Anny — Marka Phillipsa.

NIE GRZYŻĄ ŻABY!

W konkursie polowania żywych żab w Ballycumber (Irlandia) zwyciężył John McNamara, który w ciągu 1 minuty i 4 sekund połknął pięć żab i zainkasował dzięki sięć funtów nagrody. Jeden z typowanych na zwycięzcę zawodników został zdyskwalifikowany, ponieważ zamiast połknąć żabę, zaczął ją gryźć.

ZŁODZIEJE OGONÓW

W Danii szerzy się ostatnio kradzież końskich ogonów. Nie jest to żadne hobby, ale zwykły interes. Dorodny ogon koński kosztuje na rynku kilkadziesiąt koron.

dziwny wypadek

< HUMORESKA >

A. H. Pichciela

Moment, w którym Antoni Hieronim Pichciela, lecąc 8-silnikowym „WFM-315” na trasie Skwierzyna — Puszczykowo, chwycił za klamkę wlotu wejściowego i mniemając, że są to drzwi do ubikacji śmiało przekroczył próg — okazał się dlań przełomowy. Upadek z wysokości 11 000 mm nie połączył go jednak trwale z żoną, która miesiąc przedtem, podczas wspólnej wycieczki, założyła się, że gwałtowną burzę bezpiecznie przeczeka pod samotnie rosnącą na polu płaczącą wierzbą — i zakład przeżyła.

Tak tedy, dzięki natychmiastowej pomocy członków kolonii hippiesów, którzy nieopodal miejsca wypadku zbierali byli właśnie w lesie żywicę i chrust — trafił Antoni Hieronim Pichciela do znanej kliniki prof. Ad Junk-ta, o którym głośno było, ponieważ w 1990 skutecznie połączył metodę akupunktury z wykorzystaniem zbawczych właściwości leżdzianu wonnego.

I tyle zarejestrowała poprzednia pamięć. A. H. Pichciela, skromnego urzędnika w IKKJwBSiOO (Instytut Kontroli Kart Jądłospisowych w Barach Szybkiej i Ostatniej Obsługi).

Powrót do ćwierćświadomości ci objawił się niespodziewanie. Otworzył oczy, rozejrzał się dookoła i stwierdził z całym spokojem, iż znajduje się w pomieszczeniu podobnym do swego poprzedniego biura, mieszkalnego, tyle, że półokrągłe ściany, podłoga i sufit — były przezroczyste, przeto nad sobą dostrzegał siedzącą przy organach elektronicznych młodą niewiastę, śpiewającą miłą dla ucha piosenkę, której tekst dobiegał go zupełnie wyraźnie:

— Ziemia, Księżyc (2x2y), o'jee, Mars, Phobos, Deimos (3ab-b), cza, cza, cza!

Pozostałe pomieszczenia prezentowały się raczej nieciekawie i sprawiały wrażenie niezamieszkałych — podszedł

więc do stojącego w narożniku telewizora i włączył aparat oraz urządzenie opatrzone napisem: „Przystawka smakowowęchowa”.

Kiedy ekran rozjaśnił się, dojrzał dwóch jegomościów w białych fartuchach i czepkach, reklamujących wysokie wartości odżywcze wafli czekoladowych jednej z zagranicznych firm, produkującej niegdyś samochody. Po „pokoju” rozszedł się zapach palonego włosia końskiego, a w ustach poczuł smak tranu. Już zamierzał przez rzucić się na inny kanał, kiedy na ekranie pojawił się mężczyzna w nienagannie skrojonym ciemnym garniturze i przykrytym głosem jął zachęcać:

— Wafelki „Plajta” zapewnią ci znakomite samopoczucie (3z+2a²b+xyz) i świetną (4y-x) kondycję fizyczną...

Z góry rozległo się pukanie. Kobieta siedząca przy organach, zwróciła ku niemu uśmiechniętą twarz, prosząc:

— Miły sąsiedzie (y-ab), niech pan wyłączy telewizor, bo nie mogę przygotowywać się do recitalu (2yx+4a²+yb).

Spełnił jej prośbę i w tej samej niemal sekundzie struchlał; zachwiał się i aby nie upaść przysiadł na tapczynie. Wreszcie do niego dotarło. Sensu tego, co się stało nie potrafił racjonalnie dociec, wszakże nie mógł mieć najmniejszych wątpliwości. Słowa tamtych docierały do niego jednocześnie z ich myślami, przetworzonymi w postaci wielgachliwych. Teraz, kiedy osiągnął już stan pełnej świadomości, mógł z łatwością — bez ponownego przetwarzania matematycznych symboli — od czytać podtekst i myśli osoby do niego się zwracającej. Spróbował retrospekcji.

Facet z telewizora:

— Wafelki „Plajta” zapewnią ci znakomite samopoczucie. (Ludzie! Nie dajcie się na to nabrać, już po tygodniu wyśladzi mi wątroba) i świetną (w dodatku chwycił mnie parał) kondycję fizyczną...

Dama z organami:

— Miły sąsiedzie (Ty ryju niedomyty), niech pan wyłączy telewizor, bo nie mogę przygotowywać się do recitalu (że byś tak, snopie, dostał lewogwintowego skrętu kiszek i świnki, która urośnie do rozmiarów wieprza).

A potem Antoniego Hieronima Pichciela opadły najprzeróżniejsze wizje.

Rozmowa z przyjaciółką:

— Ach, tak czekałam, aż się zjawiś, takam stęskniona i spragniona (xb²+bx+3a=jeśli wejdzie do sypialni i zobaczy

Stefana w swojej pidżamie, trudno, będą musiała mu dać w łeb).

Rozmowa z przyjacielem:

— Dla ciebie, stary, wszystko, ale nie zdradzę kto cię obmawiał. Rozumiesz, sprawa dyskrecjonalna (a+b+c-3x= czy ty, batwanie, naprawdę nie domyślasz się, że to ja?)

Rozmowa z szefem:

— Jesteśmy, hmm, bardzo zadowoleni z pańskiej pracy (2a+2b=takich jak ty, to na pęczki) i myślimy już nawet o awansie (4xy-2x²-xyz=czekaj, bratku, niech no tylko wróci szwagier z zagranicy, to wylecisz od razu na bruk).

I nagle obraz zmienił się. Antoni Hieronim Pichciela ujrzał oczyma wyobraźni ukwieconą, bezkresną łąkę. Z oddali, spod samotnej płaczącej wierzb, biegła ku niemu podskakująca rumiana, pulchna kobietka:

— Pójdź, miły. Czekam. Pójdź, kochany, no pójdź.

Antoni Hieronim Pichciela sięgnął po niewielki, podręczny dematerializator. Chwilę przytrzymał wylot lufy w ustach. A potem poszedł...

ZBYSZEK KRUSZONA

P.S. Morał zaś wynikający z tej opowieści jest potrójny. Jeśli już umiesz czytać w cudzych myślach, to przynajmniej o tym nie myśl; natomiast jeśli umiesz myśleć, to nie czytaj w cudzych myślach; i wreszcie — wszelkie potrzeby załatwiaj raczej na ziemi, a nie w samolocie.

* Leżdzian wonny — groszek pachnący (Lathyrus odoratus), jedno roczna roślina ozdobna o wonnych kwiatach różnej barwy, pochodząca z obszarów śródziemnomorskich.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

FRASZKI

KOEGZYSTENCJA

Krytyk ma anse do pisarza, pisarz krytyka wciąż obraża, obaj swych racji pilnie strzegą i obaj nieźle żyją z tego!

GDY RZKA DRAŻY

Gdy rzeka draży nowe koryto, to do przystani nie chodź z wizytą!

O POSTAWACH

Niewzruszoność twardych postaw niweluje słowko: „postaw”!

PROPORCJE

Śmiesz mnie i złości, już to mam w naturze, kiedy o czułości mówię nocni stróże.

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

- Na jednej nodze stoi, nie kuleje, chociaż broi. Co to jest? a) bocian, b) róża, c) kieliszek.
- Co się dalej stało? Tam pod Krakowem — na bloniu wywijał Jasio na koniu. Kasiunią za nim chodziła w fartuszu dziewczyna. a) Jaś odjeżdża w świat, a porzucona dziewczyna topi dziecko, które wylawiają rybacy, b) Jaś zakochał się w Kasi i wkrótce pobrali się mimo zakazu rodziców, c) dziewczyna powiedziała Jasiowi, że wkrótce będzie miała drugie dziecko Zmartwiony Jaś powiesił się w pobliskim lesie.
- W staropolskim języku istniało słowo, które oznaczało liźbę bardzo małą, bliską zeru. Jakie to słowo? a) mini, b) krzta, c) plus minus.
- Jak Rzymianie nazywali maszynę miotającą, której greckim odpowiednikiem był palintonon? a) taran, b) hulajpole, c) onager.
- W jakim mieście znajduje się Luwr? a) w Moskwie, b) w Nowym Jorku, c) w Paryżu.
- W którym roku utwór „Króliczek” był Radiową Piosenką Miesiąca? a) w 1969 roku (styczeń), b) w 1970 roku (czerwiec), c) w 1973 roku (marzec).
- Ma jedno wejście elektryczne, jedno powietrzne i jedno wyjście powietrzne, o czym mowa? a) telewizor, b) pralka, c) odkurzacz.

(opr. WF)

ROZWIĄZANIE:

1c, 2a, 3b, 4c, 5c, 6a, 7c.

STRONA

GŁOS — 21/22/23 III 1975

Paziowie królowej Matematyki

Pamiętam, jaki entuzjazm, a równocześnie protesty wzbudziła w latach sześćdziesiątych, udokumentowana propozycja Zofii Cydzik z ówczesnego Instytutu Pedagogiki na temat treści i metod nauczania matematyki w pierwszych czterech klasach szkoły podstawowej. Był to na owe czasy, choć nie tak znów odległy, projekt rewelacyjny. Chodziło bowiem o całkowitą zmianę treści i metod dydaktyki matematycznej w stosunku do dzieci od lat 7 do 10.

Owczesną propozycję można w dużym skrócie określić jako udostępnienie najmłodszym uczniom niektórych problemów matematyki, wykładanych w szkole średniej, oczywiście — w sposób dla nich zrozumiały. Matematyka ta wychodziła z założenia, że nie ma dzieci niezdolnych w tej dyscyplinie, a kłopoty części młodzieży z matematyką wynikają z wadliwych form nauczania oraz także z lekceważenia pierwszych kroków oswajających dziecko z matematyką. Nowatorskie podręczniki Zofii Cydzik, eksperymentalnie wypróbowane wówczas w nielicznych szkołach, przyniosły efekty, które przeszły najśmielsze oczekiwania. Podobnie zresztą, jak tak zwany eksperyment krakowski — z kolorowymi klocekmi, dzięki którym dzieci w klasie I zrozumiały i wykonywały skomplikowane działania matematyczne.

OD KONKRETU DO ABSTRAKCIJ

Przypominam o tych matematycznych „krokach miłych” w oświacie nie po to, by rozdzielać szaty nad tym, że już dawno można było porządnie uczyć matematyki, czy też aby pokazać, że postęp z trudem toruje sobie drogę; nie było zresztą wtedy warunków sprzyjających uowszechnieniu tych metod. Chodzi mi natomiast o to, że zamierzenia aktualnej reformy oświaty są efektem długoletnich doświadczeń, refleksji, obserwacji i badań, a ich realizacja jest wielką szansą dla przyszłych uczniów.

Prawdopodobnie bowiem już w najbliższym roku szkolnym, czyli na 3 lata przed pełnym wprowadzeniem w życie powszechnej szkoły średniej — uczniowie klasy I siedmiolatką uczyć się będą według nowego programu, stanowiącego mocną podwalinę umiejętności matematycznych w ogóle. Nie jest to przy tym program dla geniuszy, lecz dla przeciętnych dzieci.

Jakie są obecnie zasadnicze tendencje matematyki w klasach I — IV? Należy przede wszystkim podkreślić, że biorą one pod uwagę nie tylko zjawisko przyspieszonego rozwoju ogólnego dziecka, spowodowanego współczesnymi warunkami, ale także ich naturalną ciekawość świata, skłonność do zabawy, nie mówiąc już o zdolności do szybkiego pojmowania oraz do nowych fragmentów wiedzy. Przesłanki te pozwalają spodziewać się, że dzieci zrozumieją również odważne pojęcia matematyczne — drogą od konkretnego do abstrakcji, od szczegółów do uogólnień, od praktyki do teorii. Eksperymenty potwierdziły zresztą słuszność tych hipotez.

SZOK DLA... RODZICÓW

Z tych założeń wychodząc, naukowcy wprowadzają do programów propedeutyczne elementy matematyki, które wydają się szokujące niektórym rodzicom, obawiającym się, że nie dadzą rady rozwiązywać zadań swych pociech. W klasie I — uwaga, uwaga! — mali uczniowie będą obeznani z osią liczbową (a to przy pomocy termometru, składniad dobrze im znanego z domowego użytku), z ułamkami (na przykładzie jabłka dzielonego na części). Ułamki dziecięte znajdują się w klasie III, a liczby ujemne — w klasie IV, zamiast, jak dotąd, w VII. Przyzwyczajane też będą „od małego” do pojęcia „X” — symbolu niewiadomej.

W latach pięćdziesiątych wykłady o zbiorach znajdowały się w programach trzeciego roku uniwersyteckich studiów matematycznych, na początku lat siedemdziesiątych — w liceach ogólnokształcących, obecnie — w klasie I.

Specjalne ćwiczenia (również... gimnastyczne), zadania i pomoce naukowe sprzyjać będą realizacji tych zamierzeń. Dzieci dostaną do rąk proste maszyny do liczenia o wartościach kształtujących i bawiących zarazem, schematy graficzne, klocek, liczby w kolorach. Kto wie — może w przyszłości będzie można im sprawić minikalkulatory. Nauczyciele zaś otrzymają dwa podręczniki do wyboru, zależnie od swego uznania stosując jeden z nich w swojej klasie. Sprawa ważna stanie się nie tylko kształcenie pojęć matematycznych, ale także ich stosowanie i nauczanie techniki rachunku.

Czy przypadkiem nie brzmi to wszystko jak bajka z Krainy Czarów? Czy nie sta-

wia się dzieciom zbyt wysoki wymagan? A jak poradzą sobie z nowymi zadaniami nauczyciele?

DEKALOG DLA NAUCZYCIELA

Otóż istotnie, sprawą najważniejszą jest odpowiednie przygotowanie nauczycieli, który nowy program powinien przynieść wiele pedagogicznej satysfakcji. Tacy nauczyciele bez oporów zrezygnują z tradycyjnych metod w tej dziedzinie na rzecz nauczania pogładowego, zrezygnują z wtłaczania w pamięć dzieci haseł matematycznych, których najczęściej nie rozumieją, lecz jedynie powtarzają. Kadra specjalistów-pedagogów matematyki szybko już wzrasta. Kształcą się oni na wyższych uczelniach czy w ramach Nauczycielskiego Uniwersytetu Radiowo-Telewizyjnego (NURT).

Naukowcy — twórcy nowego programu, między innymi prof. Zbigniew Semadeni — zdefiniowali szereg zasad, swego rodzaju dziesięciopunktowy dekalog dla nauczycieli, który będą wcielić w życie ten program. A oto najważniejsze z nich: elastyczność i indywidualizacja nauczania, zgodność z możliwościami dzieci — tak, aby każdy uczeń opanował przedmiot, a uczeń utalentowany się nie nudził; przystępność i pogładowość każdego wykładu; pozostawianie dzieciom samodzielności w odrywaniu nowych prawd, zamiast podawania im ich „z wierzchni”; stopniowanie trudności, utrwalanie raz zdobytej wiedzy, integrowanie jej.

To, czego nauczyciel ma nauczyć w zakresie matematyki, posługuje im do pojmowania i tajników tej dyscypliny w wyższych klasach (gdzie dotąd z czynności były największe kłopoty), a właściwie przez całe ich aktywne życie. Chociaż więc nowy program wcale nie jest łatwy w realizacji, nie należy zrażać się trudnościami i odkładać jego urzeczywistnienia w nieskończoność.

Postęp wiedzy, burzliwe tempo rozwoju wszelkich dziedzin — wymagają ludzi odpowiednio do tego przygotowanych. Matematyka, jak chyba żadna inna dziedzina wiedzy, obdarzona jest nie tylko walorami praktycznymi, ale także wychowawczymi: jest szkołą logicznego myślenia, samodyscypliny, wytrwałości, samodzielności ocen i sądów, umiejętności wyboru właściwej drogi spośród wielu możliwych.

HALINA KULCZYCKA

Refleksje z sali sądowej

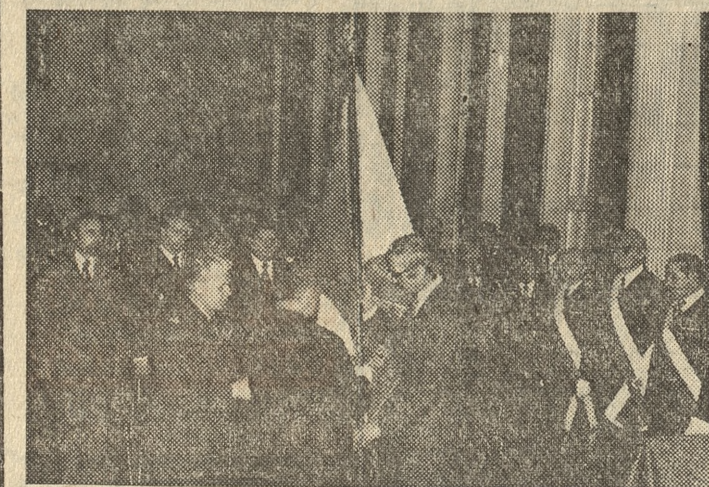
Taka jazda jakie życie

Że wśród skazanych za przestępstwo drogowe jest wielu takich, dla których owo przestępstwo stanowi uwięzienie do tychczasowego społecznego trybu życia. Ludzie zachowują się za kierownicą tak samo jak żyją, zgodnie ze swoim stylem życia („they drive as they live”) — wielokrotnie podkreśla ankieta naukowiec T. C. Willett w pracy na temat przestępstw komunikacyjnych.

Przedstawicielem takich nieprzypadkowych przestępstw drogowych jest właśnie sprawca katastrofy przy ul. Dąbrowskiej w Poznaniu — Mieczysław Jerzy Warchol. Jego życie obfitowało w kolizje z prawem: czterokrotnie był skazywany na różnego rodzaju przestępstwa, których część spowodowana była nadużywaniem alkoholu. Skłonność ta zadecydowała o tym, że po raz piąty znalazł się na ławie oskarżonych. Jak do tego doszło?

Oskarżony, właściciel prywatnego warsztatu galanterii metalowej, 23 listopada 1973 roku przyjechał do Poznania

— I le to dni i nocy cofaliśmy się w kierunku Warszawy? Straciłmy już rachubę czasu. Nasz batalion 68 pułku piechoty z Wrześni został rozbity pod Kutnem. Marzyliśmy wtedy wszyscy, by znaleźć się za Wisłą. Ona w naszej wyobraźni była granicą odwrotu. Z niej, w odczuciu wszystkich, mieliśmy ruszyć do kontrataku. Drogę do Warszawy, w kierunku na Błonie-Ożarów blokowały już hitlerowskie czołgi. Jedyne przejście na wschodni brzeg Wisły zapewniał Modlin. I do niego posuwaliśmy się szybko



przez Puszcze Kampinoską, z setkami innych oddziałów. Pamiętam godziny oczekiwania na przejście przez most, ostrzeżeni przez wroga artylerię. Wreszcie dotarliśmy do Modlina.

Nadszedł dzień 28 września 1939 roku. Patrol, w którym uczestniczyłem, posuwał się szosą prowadzącą z Modlina do Nowego Dworu. Nagle z prawej strony pokazały się nisko nad ziemią nieprzyjacielskie samoloty. Czuliśmy w tym czasie zupełnie bezkarnie. Wskoczyłem do rowu, podniosłem wzrok. Widok czarnych krzyży był ostatnim obrazem, jaki zobaczyłem. Poczuliśmy ból w głowie, straciliśmy przytomność. Pobyt w szpitalu, Złudzenia, że będę widział, skończył się 16 maja 1940 r. Jako niewidomego wypisano mnie ze szpitala. Krzyż Virtuti Militarii, nadany mi przez dowódcę obrony Modlina — generała Wiktora Thommée — tylko w części łagodził moją rozpacz.

Tak rozpoczął swoją opowieść żołnierz września, Antoni Niewiada, dzisiaj prezes Zarządu Okręgu Poznańsko-Szczecińskiego - Zielonogórskiego Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL.

Pomagały przetrwać

Jak przetrwać tę wieczną ciemność? Jak ma się do niej przystosować człowiek, który dobrze widział i który w pełni sił stał się nagle zupełnie bezradny? O tych, które pierwsze pomagały w usuwaniu myśli o samobójstwie, które pomagały przetrwać pierwsze lata, tak pięknie napisał ociemniały żołnierz Stanisław Królak: „One to często odważyły się na tak wielki krok, jakim było połu-

By noc stała się dniem

wienie ociemniałego człowieka, często bez podstawowego materialnego zabezpieczenia. Stały się naszymi nowymi oczyma, opiekunkami, najwierniejszymi przyjaciółmi”.

Przywróceniu życia. Pragną mimo okrutnego kalektwa coś

posiadło sztukę biegłego pisania na maszynie. Sześćdziesiąt procent zorganizowanych w Związku pracuje zawodowo. Ze swoich skromnych składek, na odbudowę Zamku warszawskiego przekazali ponad 4000 złotych.

Opieka państwa

W dowód uznania dla męstwa i ofiary poniesionej przez żołnierzy ociemniałych w czasie walk o niepodległość naszej ojczyzny oraz za czynne włączenie się do budowy Polski Ludowej, państwo nasze otoczyło ich opieką moralną i materialną. Dowodem społecznego uznania są order i odznaczenia, którymi wyróżniono b. żołnierzy. Troska ta znalazła pełne odzwierciedlenie w nowo utworzonym Ministerstwie do Spraw Kombatantów oraz ustawie z 29 maja 1974 roku. Polepszyła ona znacznie warunki materialne, zapewniła wyższe uposażenie żołnierzom oraz ich opiekunom i tym ostatnim prawo do renty. — Przedłużała dla pracujących urlop o 10 dni, czy wreszcie zapewniła zaopatrzenie w podstawowe aparaty i sprzęt mechaniczny.

☆

Kiedy spotkamy ich na ulicy, ludzi idących z białą laską i ze znacznikiem Związku Ociemniałych Żołnierzy w klapie marynarki, pomyślimy ile samozaparcia, ile pracy kosztowało ich, by noc znowu stała się dla nich dniem, by razem z nami mogli budować nasz dzisiejszy dzień.

JERZY KNAPIK

Z utworów A. Dumasa 120 filmów

Nakładem firmy wydawniczej „Lettres Modernes — Minard” wyszły dwie książki poświęcone twórczości Aleksandra Dumasa — ojca oraz jej adaptacjom teatralnym, filmowym i telewizyjnym. Są to: „Theatre Complet” Fernande Bassan i „Alexandre Dumas père et la Comédie Française” F. Bassan i Sylvie Chevalley.

Na podstawie dokumentacji archiwalnej Comédie Française ustalono, że pisarz ten, zwany często „Ojcem Trzech Kwater”, „popiełnił” także 57 sztuk teatralnych, które nie doczekały się dotychczas wydania. Dokonano niezliczonych adaptacji teatralnych rozmaitych innych jego utworów, a w latach 1908—1973 powstało ponad 120 filmów opartych na jego dziełach. Pod tym względem Aleksander Dumas — ojciec znajduje się na czele najbardziej popularnych pisarzy świata, na równi z Szekspirem. (PAP)

oskarżonemu jest niewspółmierne do jego winy, sprawę tę rozpatrzył Sąd Najwyższy. Jego werdykt brzmi: 5 lat pozbawienia wolności (na zasadzie amnestii kara ta została obniżona do 3 lat i 4 miesięcy) oraz 8-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Taki jest epilog postępowania karnego przeciwko sprawcy, dla którego przestępstwo drogowe nie było jakimś nie spodziewanym epizodem, nie pasującym do dotychczasowego trybu życia. Inaczej mówiąc, można się liczyć z tym, że czołowi często naruszający prawo i często nadużywający alkoholu, nie będzie zdyscyplinowanym uczestnikiem ruchu drogowego. Zrozumienie tej prawdy powinno ukształtować — zgodnie z wymogami profilaktyki — politykę udzielania i cofania praw jazdy. Dużo jest w tej dziedzinie do zrobienia, o czym świadczy fakt, że odpowiedni, ale nieprecyzyjny przepis Kodeksu Drogowego (Wydział Komunikacji może odmówić wydania prawa jazdy, jeżeli osoba ubiegająca się o nie, nadużywa alkoholu) w praktyce sprowadza się do nie wydawania praw jedynie tym, wobec których sądy lub komisje społeczno-lekarskie orzekły przymusowe leczenie przeciwalkoholowe.

MICHAŁ ŁUCZAK

Siedzieliśmy w trójkę w samochodzie, który stał na Rynku Jeżyckim — zeznał przed Sądem Jerzy K. — Miedzy oskarżonym Mieczysławem Warcholem a Bogdanem K. doszło do kolizji. Nagle oskarżony bez uprzedzenia uruchomił wóz. Nie zważając na okrzyki Bogdana K., który się chciał przy otwartych drzwiach, wjechał na ulicę Prusa. Potem skręcił w ulicę Dąbrowskiego. Jechał lewą stroną jezdni. Spojrzałem przed siebie i zobaczyłem nadjeżdżający tramwaj. Krzyknąłem wówczas: Jurek! Jedziesz na tramwaj! Oskarżony zareagował gwałtownym skretem w prawo. Wjechał na chodnik. Kilku przechodniów uskokczyło. Troje zostało potrąconych zanim samochód zatrzymał się, uderzając w mur... W wyniku pirackiej jazdy oskarżonego, który zlekceważył kardynalne zasady ruchu pojazdów mechanicznych, obrażeń doznali: Leokadia A., Zdzisława S. i Czesława A., przy czym Leokadia A. została bardzo ciężko poturbowana.

☆

Przestępstw drogowych jest coraz więcej. Znaczna część ich sprawców to ludzie, którzy prowadzili poprawny lub nawet

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57, tel. 548-47, 594-86

organizuje trzymiesięczny kurs DZIEWIARSTWA RĘCZNEGO (druty i szydelko)

Zajęcia będą odbywały się w godzinach popołudniowo - wieczornych.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela — Sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego WZDZ w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57, w godzinach 8—20.

1989-K1

Przetargi

Powiatowy Zarząd Gospodarki Wodnej i Melioracji w Kępnie — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód ciężarowy marki ZUK A-03. Cena wywoławcza — 42.500 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. wpłacać należy na konto NBP Kępno 1207-98-49, do dnia 5 kwietnia br.

Pojazd można oglądać w dniach 5—8 kwietnia br. w godz. 8—13 na terenie PZGWIM w Kępnie przy ul. Wrocławskiej 25.

Przetarg odbędzie się w siedzibie PZGWIM o godz. 10:

— w terminie pierwszym, dnia 8 kwietnia br. w terminie drugim, dnia 9 kwietnia br. Zastrzega się odwołanie przetargu bez podania przyczyn. 618-K2

Muzeum Narodowe w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 9 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę metalowych (lakier wpalany) regałów magazynowych wysokości 3 m o łącznej długości ca 85 mb oraz 2 regałów metalowych specjalnych.

Informacji udziela kierownik gospodarczy Muzeum, pokój nr 32.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 10 dnia od daty ukazania się ogłoszenia.

Muzeum zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1970-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego, Rejonowy Zakład w Lipnie, pow. Leszno — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1975 r. następujących robót budowlanych w budynku administracyjno-socjalnym w siedzibie zakładu:

— tynki wewnętrzne i zewnętrzne — termin wykonania II kw. br.
— instalacje elektryczne wewnętrzne — termin wykonania II kwartał 1975 r.
— instalacje centralnego ogrzewania, z terminem rozpoczęcia i zakończenia II kw. br.
— instalacje wod.-kan. i c. o., z terminem rozpoczęcia i zakończenia II kw. br.

Dokumentacja projektowo - kosztorysowa, znajduje się do wglądu w biurze Zakładu w Lipnie, w godzinach od 8—13.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10 w biurze zakładu.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 709-K2

Poznańskie Zakłady Papiernicze — Poznań, ul. Piaskowa 4/5 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu FSO W-wa - 204, nr rej. EA 97-15, rok prod. 1965, nr silnika 244465. Cena wywoławcza 40.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 4. IV br. o godzinie 11 przy ul. Piaskowej 4/5.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 8—12, na terenie zakładu (adres j. w.).

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacą do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1930-K1

Wielkopolska

Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu, ulica Druskienicka nr 9

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

na rok szkolny 1975/76 do klas pierwszych

ZASADNICZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ

W ZAWODZIE:

- ◆ SPRZEDAWCA branży warzywno-owocowej.
- ◆ SPRZEDAWCA branży kwiatarskiej
- ◆ SPRZEDAWCA branży nasiennej.

W okresie nauki zawodu uczeń otrzymywać będzie wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

- w pierwszym roku nauki — 300,— zł
- w drugim roku nauki — 480,— zł
- w trzecim roku nauki — 780,— zł

Po ukończeniu 2,5-letniej nauki w Zasadniczej Szkole Handlowej — jest możliwość kontynuowania dalszej nauki w Liceum Ekonomicznym dla Pracujących.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych, ul. Druskienicka 9 — Podolany — dojazd autobusem linii 68 i 72, tel. 444-61, wewn. 64.

1941-K1

Praca Nauka

Pani do 8-miesięcznego dziecka na dobrych warunkach przyjmę. Głogowska 29 m. 7. 7126g

Kobieta do lekkich prac słuśkich potrzebna. Ul. Ozimina 14. 7150g

Pani do lekkich prac domowych, 5 godzin dziennie, potrzebna. Podkomorska 3, piętro. 6889g

Potrzebny pracownik do pracy na fermie zwierząt futerkowych w powiecie poznańskim. Możliwość zamieszkania i chowu własnych zwierząt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7272g.

Przyjmę opiekunkę do 1,5-letniego dziecka. Szmarzewska 26 m. 2, po godz. 16. 7247g

LOKALU

dla bazy pracy nakładczej wielkości 100 — 300 m² na terenie miasta Poznania poszukuje na okres 2 lat

Spółdzielnia Pracy „KARTODRUK” 90-697 Poznań, ulica Grochowe Łąki nr 4, telefon 592-56, wewn. 12. 1967-K1

Przyjmę ucznia, mechanika pojazdowa, Trójcy 17, tel. 33-22-50. 7010g

Przyjmę elektryków. Engla 12 m. 3, godz. 16—18. 7448g

Przyjmę pomoc domową oraz pracownicę do warsztatu dziewiarskiego. Tel. 521-20. 6950g

Do pracowni biustonoszy przyjmę panią umiejscawiającą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7230g.

Krawcowa do lekkiego szycia, może być rencistka, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6852g.

Ekspedientka i piekacz po trzebn. Piekarnia - Cukiernia, Poznań, Dzierżyńskiego 66. 7140g

Dzielnarz poszukuje pracy, posiada maszynę nową „Busch”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7133g.

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Woźna 9. 7090g

Przyjmę instalatora wod.-kan. i pomocnika. Dysma. Poznań, Dzierżyńskiego 158 m. 1. 7099g

Zatrudnię kobietę i mężczyznę na stałe, do prac lekkich w warsztacie słuśkim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7055g.

UWAGA:

posiadacze pojazdów samochodowych i przyczep oraz dysponenti masy towarowej przeznaczonej do wysyłki na teren całego kraju.

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCJI KRAJOWEJ W POZNANIU

posiada na terenie województwa poznańskiego sieć Ekspedycji, które przyjmują informacje o ładunkach przeznaczonych do przewozu w różnych kierunkach kraju i wykorzystują do ich przewozu próżne przebiegi pojazdów samochodowych i przyczep. Ekspedycje PSK przyjmują zgłoszenia posiadaczy ciężarowych pojazdów samochodowych o zamiarze jazdy pojazdu, który:

- w kierunku docelowym ma mieć przebieg próżny;
- przebieg częściowo wykorzystany lub przebieg bez przyczepy.

Obowiązek zgłaszania tych pojazdów do PSK regulują innymi: rozporządzenie Ministrów Komunikacji i Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 31 lipca 1972 roku (Dz. Ustaw nr 34) oraz zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 10 lipca 1970 roku (Dz. T. i Z. K. nr 19).

ADRESY PLACÓWEK SPEDYCYJNYCH PRZY EKSPEDYCJACH PSK:

1. Buk — przy Eksp. Tow. PKP — godz. pracy 7—15, w soboty 7—13.
2. Chodzież — ul. Kościuszki 53, tel. 229 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
3. Czarnków — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 19 — w poniedział., środy, piątki — godz. 7—15.
4. Drawski Młyn — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 6 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
5. Gniezno, ul. Pocztowa — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 412393, tel. 17-76, godz. 6—21, w soboty 7—13.
6. Gostyń — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 504 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
7. Góra Ślaska, ul. Czerwonej Armii, tel. 543 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
8. Grodzisk — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 186 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
9. Jarocin — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 840 — godz. 6—18, w soboty 7—16.
10. Kalisz, ul. Obozowa — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 415282, tel. 40-10 — godz. 6—22, w soboty 6—18.
11. Kępno, ul. Towarowa 2, tel. 20-57 — godz. 7—16, w soboty 7—13.
12. Koło — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 306 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
13. Konin — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 412622, tel. 46-07 — godz. 6—18, w soboty 6—16.
14. Kościan, ul. Dworcowa, tel. 214 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
15. Krotoszyn — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 471 — godz. 7—17, w soboty 7—15.
16. Leszno, ul. Towarowa (wolne tory), tel. 415425, tel. 21-33, 20-44 — godz. 6—22, w soboty 6—18.
17. Międzybóże — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 6 — godz. 8—16, w soboty 8—14.
18. Nowy Tomyśl, ul. Kolejowa, tel. 467 — godz. 7—17, w soboty 7—15.
19. Ostrów Wlkp., ul. Towarowa, tel. 412-352, tel. 44-55 — godz. 6.30—22.30, w soboty 6.30—18.30.
20. Ostrzeszów — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 213 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
21. Piła, ul. Towarowa — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 29-17 — godz. 6—20, w soboty 6—18.
22. Pleszew, ul. Towarowa — przy Eksp. Tow. PKP — godz. 7—15, w soboty 7—13.
23. Poznań Gł., ul. Składowa 10 — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 415428, telefon 591-04 — godz. 6—22, w soboty 6—18.
24. Poznań-Stare Pole — przy Eksp. Tow. PKP, Poznań-Stare Pole, tel. 715-13 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
25. Poznań - Wschód — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 591-04, wewn. 17 — godz. 7—16, w soboty 7—14.
26. Poznań - Wola — przy „Centrostalu”, telefon 472-26 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
27. Poznań-Alco — przy Zakładach „Alco”, ul. Forteczna, tel. 710-11 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
28. Rawicz — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 446 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
29. Szamotuły — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 601, 602, wewn. 74 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
30. Śrem — przy Eksp. Tow. PKP — godz. 7.30—15.30, w soboty 7.30—13.30.
31. Środa — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 206 — godz. 8—16, w soboty 8—14.
32. Turek, ul. Konieńska — przy PKS Turek, tel. 164 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
33. Wągrowiec — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 438 — godz. 7—15, w soboty 7—13.
34. Wolsztyn, ul. Dworcowa — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 342, godz. 7—15, w soboty 7—13.
35. Września — przy Eksp. Tow. PKP, tel. 276 — godz. 7—19, w soboty 7—17.
36. Złotów, ul. Kolejowa — przy Eksp. Tow. PKP — we wtorki, czwartki 7—15 i soboty 7—13.

Wykorzystanie próżnych przebiegów samochodów ciężarowych i przyczep przyspiesza wysyłanie towarów, bezpośredni ich przewóz od nadawcy do odbiorcy, przynosi posiadaczowi pojazdu i gospodarce ogólnej poważne korzyści ekonomiczne. 1928-K1

Kobiety do pracy w ogrodnictwie oraz kierownicę emerytę przyjmę. Zgłoszenia: Chrysto Jordanow — Poznań, Pokrzywno 46. 7232g

Przyjmę opiekunkę do dziecka. Staszica 17 m. 16 tel. 43-339. 6792g

Mężczyzna do pracy w ogrodnictwie potrzebny. Ul. Bułgarska 123. 6995g

Potrzebny zaraz rencista na 3 razy w tygodniu do pracy w ogrodzie przy willi, praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6956g.

Potrzebna pani do szycia palacy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6957g.

Fryzjerka potrzebna. Garbary 56. 7017g

Malarzy i przyuczonego przyjmę. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 122 m. 3, od godz. 16.00. 6944g

Mężczyzn i kobiety zatrudnię wraz z pełnym utrzymaniem, dobre warunki, ogrodnictwo. Poznań — Szczepankowo, Głębowa 22, Canew. 6997g

Słusarz — mechanik może być rencista potrzebny. Sołtyśki, Rumiński p-ta Tarnowo Podgórne. 7196g

Przyjmę krawca do pracy miarowej. Warsztat Krawczy, Poznań - Smochowice, Chodzieńska 18. 7442g

Słuszarza na stałe przyjmę. Wawrzyniaka 19. 7415g

Mężczyzna lat 36, wykształcenie średnie techniczne, podejmie jakąkolwiek pracę, również fizyczną po godz. 16.00. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7021g.

Kobieta samotna do pracy w szklarni, okolice Murowanej Gośliny potrzebna. Dobre warunki, mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7043g.

Piekarza młodszego i emeryta, przyjmę do pracy. Poznań, ul. Staroleśka 58. 6972g

Opiekunkę do 3-letniego dziecka przyjmę. Szczepańska 5 m. 38. 7203g

Przyjmę czeladnika i ucznia. Tapicernia, ul. Strzałkowa 7. 7085g

Gospośia samodzielną, gotującą do 4 osób i dzieci. 2,5 lat potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Referencje, ul. Sowiańskiego 3 po 17.00. 7170g

Pomoc domowa w średnim wieku, na stałe przyjmę. Warunki bardzo dobre. Wysokie wynagrodzenie. Poznań, Nizinna 16, przy Czechosłowackiej. 7178g

Kupno

Kupię bony PeKaO. Tel. 672-664, po godz. 17. 7441g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7426g.

Bony PeKaO kupię, Tel. 632-52. 7423g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7143g.

Broń biała, szable, palasze, szpady, lance ułaskie, ewentualnie uszkodzone kupię. Dokładne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6960g.

Zegar stojący, stara broń oraz lampę naftową kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7153g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 690-663. 6958g

Kupię dowolną ilość puszek Akermana oraz deski. Zagrodzka 31 na rożnik Słowiański (na nogradę). 7094g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 — Poznań, ulica Strzelecka nr 2/6

OGŁASZA

NABÓR KANDYDATÓW NA KURS:

MONTER

RUSZTOWAŃ RUROWYCH

rozpoczynający się w dniu 7 kwietnia 75 r.

- Czas trwania kursu — 1 miesiąc z oderwaniem od pracy.
- W czasie trwania kursu — wynagrodzenie dniówkowe.
- Dla zamiejscowych zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub na kwaterach prywatnych.
- Po złożeniu egzaminu — ciągła praca i wynagrodzenie w akordzie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia, pozwalający na pracę na wysokości,
- ukończony 18 rok życia.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac — VI piętro, pokój 626, telefon 572-91, wewn. 514 i 515. 1937-K1

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Kosmetyków „Pollena — Lechia” przyjmie do pracy zaraz z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego następujących pracowników:

- robotników niewykwalifikowanych mężczyzn i kobiety do prac produkcyjnych lub magazynowych
- palaczy kotłowych.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym dla pracowników Przemysłu Chemicznego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Chlebowa 4/8. 1889-K1

Dyrekcja Wlkp. Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemiannego Luboń — przyjmie w wieku od lat 15 chłopców na praktyczną naukę zawodu:

- ślusarz,
- elektromonter.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Wlkp. PPZ Luboń, ul. Dzierżyńskiego 49. 698-K2

Przedsiębiorstwo Obrotu Częściami Zamiennymi „ARDOM”, Oddział w Poznaniu, ul. Strzeżyńska 37 — przyjmie zaraz do pracy kandydata z terenu m. Poznania lub powiatu poznańskiego na niżej podane stanowiska:

- z-cy dyrektora d/s handlowych,
- z-cy dyrektora d/s ekonomicznych.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracowników handlu wewnętrznego — protokół nr 52.

Minimalne wymagania kwalifikacyjne: wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne, prawnicze, praktyka: 8 lat pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym. Dojazd autobusem zakładowym z Mostu Teatralnego o godz. 6.45.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Organizacji i Spraw Pracowniczych Poznań, ul. Strzeżyńska 37, tel. 460-11, wewn. 188. 1985-K1

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „SINPO” Poznań, ul. Żeromskiego 9 — zatrudni niżej wymienionych pracowników do Ośrodka Rehabilitacyjno-Wynocznikowego w Chybach wraz z zakwaterowaniem:

- kierownika Ośrodka,
- st. kucharkę,
- pomoce kuchenne.

Warunki plac do uzgodnienia w komórce kadr przy ul. Żeromskiego 9. 1900-K1

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących, ul. Krańcowa 9 — zatrudni na cały etat lub na pół etatu:

- dowódców straży przemysłowej,
- strażników.

Na w/w etat istnieje możliwość zatrudnienia również kobiet.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, pok. 3.

Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12, 21. 1878-K1

Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu, ul. Wilczak 16 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- operatora otaczarki — mechanika,
- operatora otaczarki — elektryka,
- robotników do obsługi otaczarki,
- robotników do robót drogowych,
- operatora rozścielacza — mechanika,
- brukarzy,
- operatorów walców,
- mechanika samochodowego,
- elektryka samochodowego,
- kierowców,
- kierowcę ciągnika.

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych Zarządu Dróg i Mostów, Poznań, ul. Wilczak 16, pokój 107, telefon 69-04-11, wewnętrzny 8. 1912-K1

Kupię bony PeKaO. Tel. 706-73 od godz. 16. 7186g

Kupię bony PeKaO. Tel. 32-07-82 po godz. 16. 7128g

Tokarnie rewolwerówkę, wiertarkę słupkową kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7127g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 609-91. 7108g

STRONA

GŁOS — 21/22/23 III 1975

Dyrekcja
Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w Śremie

przyjmuje na rok szkolny 1975/76

ZAPISY
DO KLASY BUDOWLANEJ
(o specjalności murarza)

dla młodzieży męskiej w wieku od lat 15 do 17, która ukończyła klasę ósmą szkoły podstawowej.

Nauka w szkole trwa 2 lata.

Każdy uczeń otrzymuje stypendium:

- w klasie I wynosi 263 zł miesięcznie,
- w klasie II wynosi 600 zł miesięcznie, plus do 25 proc. premii.

Ponadto każdy uczeń otrzymuje bezpłatnie zjednoczone ubranie wyjściowe oraz posiłki regeneracyjno-wzmacniające w ciągu całego roku szkolnego.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej każdy absolwent ma możliwości dalszego kształcenia w Technikum Budowlanym Stacjonarnym bądź dla Pracujących, gdzie okres nauki trwa 3 lata.

Uczniowie z miast i powiatu śremskiego oraz sąsiednich powiatów mogą przysłać podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia pod adresem: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, 63-100 Śrem, ul. Janka Kraskiego 19.

772-K2

Praca • Nauka

Zaraz przyjmę do pracy młodszą osobę samotną z utrzymaniem i mieszkaniami. Helena Wielicka - Luboń 3 (Zabikowo), Czerwonej Armii 92. 7926g

Kobiety do prac w ogrodzie, potrzebne. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7927g.

Zatrudnię ślusarza maszyn nowego, szlifiera - polerownika, pół etatu, pracownika do przyuczenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7928g.

Przyjmę ślusarzy z umiejętnością spawania względnie przyuczonych robotników. Warunki dobre. Poznań, Główna 47, Ławicki. 7193g

Uczniowa, werna, opiekunka - gospość do dziecka półrocznego przyjmę. Warunki tel. 67-57-86 od 16-18 Olszanka 1 m. 15 (przy Palaczka). 7870g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 4939g

Wszelkie przedstawienia (ryciny, obrazy nawet bez większej wartości artystycznej) ale interesujące ikonograficznie) oraz przedmioty (odznaczenia, części umundurowania i uzbrojenia) - związane z tradycją dawnego wojska polskiego, a zwłaszcza z epoką Księstwa Warszawskiego i obu Powstań Narodowych - kupię, 30-960 Kraków. Skrytka pocztowa 722. 7223g

Dobrze zapłacię za obraz F. Pautscha, względnie obraz innego malarza z przedstawieniem niejako, scenki rodzajowej, batalistycznej. Na oferty odpowiem bezzwłocznie. 30-960 Kraków. Skrytka pocztowa 722. 7225g

Kupię stylowe z epoki, ja dalnie i salon. Warszawa. telefon 43-40-23. 683-K2

Nowa maszyna do pisania walizkowa Erika - sprzedam. Ul. Gwardii Ludowej 7 m. 2. 7137g

Sprzedam 2.000 szt. pustaków akermanów. 20 cm. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7851g.

Sprzedam szczenię, suczka 10-tygodniową jamnik długowłosy. Izidor, Szamotuły, Dworcowa 3. 7032g

Tanio sprzedam Ursus 4011, względnie 328. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7037g.

Sprzedam skuter Osa 175, używane meble kuchenne w dobrym stanie. Poznań. Kolejowa 49 m. 13. 6867g

Sprzedam MZ Trophy, Lu boń 3, Skóry 3a. 6843g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, spawarkę transformatorową, prostownik na 6 i 12. Janiszewskie-Go 5, Świerczewo. 7129g

Sprzedam Jawe 250. Głogowska 126 m. 2. 7124g

Elektroniczny kalkulator kieszonkowy Texas z pamięcią sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7111g.

Sprzedam maszynę dzielną dwupłytową, nowa, Poznań, Gwardii Ludowej 31 m. 9. 7101g

Sprzedam szafę biblioteczną antyk. Jarochowski-Go 42, Szynkowiak. 7064g

Sprzedam taksometr Poltax. Tel. 321-408. 7198g

Terabone 20t 1 t tanio sprzedam. Tel. 435-07. 7220g

Sprzedam sadzonki pomidorów Zelandia. Świerczewskiego 148, ogrodnictwo. 7244g

Pianino, krzyżowe - płyta metalowa Karl Ecke sprzedam. Poznań, Za Groblą 6 m. 4, Janiszewska, godz. 14-16. 7258g

Sprzedam nowe paliwo do ciągnika Ursus C-328 nowa. Środa, tel. 28-32. 7263g

Sprzedam nową, walizkową maszynę do pisania jezyka francuskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6886g.

Sprzedam snoopowalnik WC-3, miocarnie MSC-T, prasę PS-2, platformę konną. Ryszard Rutkowski, Ludowo, poczta Podrzwie, pow. Szamotuły. 6919g

Sprzedam większą ilość buraków pastewnych. Jan Łajp, Poznań - Żegrze, ul. Doleńska 12. 7470g

Betoniarke, wyciąg, sporex - pianobeton, dźwiga ry, lastriko kupię. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7489g.

Sprzedam sadzonki pomidorów. Nowicki - Suchy, ul. Szkółkarska 20, tel. 25. 7490g

Sprzedam motocykl Gaze-la. Fabryczna 1 m. 7. 6941g

Sprzedam Fiata 125p/1500. Ul. Prusa 18 m. 15, po 17.00. 7079g

Sprzedam Volkswagena 1200 - 1964 r. Dąbrowskie go 88 m. 16. 7215g

Sprzedam silnik Opla 4-cylindrowy 1500. Swarzędz, ul. Grunwaldzka 10. 6334g

Sprzedam Fiata 1300, stan bardzo dobry. Szamotuły, Wiosny Ludów 11a. 7167g

Nadwozie Syreny 104 do remontu wraz z siedzeniem mi sprzedam. Tel. 461-48. 7119g

Sprzedam Mikrusa. Opalenica, ul. Wyzwolenia 24 tel. 503. 7115g

Sprzedam tył podwozia z błotnikami, obudowę silnika całość i lewe drzwi nowe Zastawa, Fiat 600. Dzierżyńskiego 12 (Złotniki). 7204g

Opony do Zastawy, Trabant, Fiata, Moskwicza, Skody, Wartburga, Syreny, Warszawy oraz inne nietypowe - protektoruje warsztat wulkanizacyjny Wigum, Poznań, Dąbrowskiego 185. Dojazd ulicą Bużańska - Wiślana, oznakowany, dozwolony. 7645g

NSU 1200 C, stan idealny, sprzedam. Telefon 66-01-76. 7784g

Sprzedam Fiata 125p/1500, 1971 r., pierwszy właściciel. Parking Rataje „Beta”, 22-23 marca, godz. 15-17. 7519g

Sprzedam Moskwicza 408 z silnikiem 1500 BMC Austin Diesel. Warszawa 204 oraz silnik Moskwicza. Kmieć, Garnarska 3 m. 14a. 7013g

Sprzedam Syrenę 104, mały przebieg. Poznańska 64. 5429g

Kupię spiesznie pokój z kuchnią własnościową - chętnie stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7471g.

Kupię M-3 albo M-4 spółdzielcze własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7074g.

Kupię M-6 lub M-5 w prze ciagu roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7191g.

Łódź! Zamienie spółdzielcze M-4, balkon, blisko centrum na podobne w Poznaniu. Tel. 41-15-96 godz. 14-16 i 20-22. 7212g

M-5 własnościowe zamienie na domek jednorodzinny, pół bliźniaka lub piętro w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7283g.

Pomieszczenia do zamieszkania poszukuje małżeństwo, członkowie spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7285g.



„KOZIOŁKI”
przeznaczony dla grających specjalne nagrody. W podwójnych losowaniach jak dotychczas. Dodatkowe premie na cztery i trzykrotnie kościelki banderol z opłatą 15,- zł. 2095-K1

Komunikat

Oddział Miejski PZU w Poznaniu uprzejmie informuje posiadaczy pojazdów samochodowych, że w związku z rozesłaniem wezwań płatniczych na składkę za obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne, w celu udzielenia wyjaśnień w sprawie wymiaru składki, uruchomiono specjalną obsługę telefoniczną w biurze Oddziału Miejskiego PZU pod nr 581-81 wewn. 67 i 58 w godzinach od 7.15 do 15 a w poniedziałki, środy i piątki do godz. 17.

1979-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” w Poznaniu, ul. Marchlewskiego nr 108/112 - zatrudni

— sprzedawców do księgarni na terenie miasta Poznania. Wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze handlowe. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Służby Pracowniczej, pokój 17 - telefon 540-07. 2057-K1

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Franciszka Witaska w Poznaniu - zatrudni zaraz inwalidów III grupy z aktualnym orzeczeniem KIZ, i tak:

- dzielnicy, szwaczki maszynowe z ukończoną ZSZ oraz do przyuczenia w zawodzie;
- kobiety do pracy w Zakładzie Poligraficzno-Papierniczym w charakterze maszynistów, nakładaczkę w pełnym wymiarze godzin oraz rencistki na pół etatu;
- mężczyzn do pracy w Zakładzie Powroźniczym;
- maszynistki w pełnym wymiarze godzin oraz rencistki na pół etatu;
- stolarzy oraz tapicerów i dekoratorów.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr - ul. Grunwaldzka 3. 2082-K1

Dom jednorodzinny także ze niewykończonymi pięciami, Grunwaldzka 19 dla 6899g.

Kupię dom 4-5 pokojowy w ogrodzie w rozliczeniu dom mieszkanie, 70 m² (Sołacz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7023g.

Kupię segment domu względnie parter, piętro do 400 tys. zł przy tramwaju. Posiadam do zamiany pokój z kuchnią 32 m² w starym budownictwie, samodzielne w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6961g.

Nowe, spółdzielcze M-6 na Ratajach sprzedam. Zapłać chętnie częściowo bonami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6901g.

Kupię 1 pokój lub 1,5 z przynależnościami, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7019g.

Sprzedam domek dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., garaż na parcie 2000 m² tel. 33-17-65. 6973g

Sprzedam tanio 1,5 ha ziemi w Plewiskach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6860g.

Kupię działkę uzbudowaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4279g.

Działkę z prawem zabudowy Grunwald - Jeżyce, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7160g.

Domek jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, parcela 1250 m² zadrzewiona, pomieszczenie 37 m² nadające się na warsztat (sila) przy ul. Dąbrowskiego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7112g.

Działka 1/2 ha z ziemią pospolicą - buraczana z altanką przy autostradzie sprzedam posiadaczemu uprawnień rolniczych (Pobiedziska - Poznań). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7109g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 3,4 ha w tym 1,5 ha sadu, 0,75 ha łąki wraz z budowlaniami i inwentarzem marnym. Józefa Cichonak, Piekarsze 8 63-325 Kowalew pow. Ple szew woj. poznański. 7104g

Kupię domek jednorodzinny z garażem, w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7087g.

Parcelę z prawem zabudowy w Wierach k/Poznań - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7238g.

Kupię zaraz obszerny dom, także niewykończony najchętniej do 2 rodzin przy komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7240g.

Kupię dom lub nowy niewykończony w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7420g.

Pilnie sprzedam dom jednorodzinny, budynek gospodarczy, ogród 800 m², blisko Poznania. Murowa Gołbina, ul. Słoneczna 5. 7551g

Kupię do 0,25 hektara parcele, ziemia może być piaszczysto-gliniasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7464g.

Zamienie nieruchomości Puszczykowsku, willi jednorodzinnej, wolne mieszkanie czterodzielne, 1 ptr. łazienka, balkon, telefon, c.o. ogród zabudowania go spodarcze na M-3 w Poznaniu plus dopłata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7456g.

Sprzedam w Gnieźnie willę 1-rodzinną atrakcyjnej budowy, ogród 1070 m² zadrzewiony. Willa prawie wykończona, instalacje założone. Zięba, Gniezno. Poznańska 5, tel. 11-89. 7451g

Kupię dom lub nowy niewykończony w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7420g.

Jednostka państwowa

POSZUKUJE 3-5 POKOI

z przeznaczeniem na lokale biurowe

o łącznej powierzchni 80-100 m²,

dzielnice:

Stare Miasto - Jeżyce - Grunwald,

na okres 3 lat.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla nr 1950-K1.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW
NA WIELKIM KIERMASZU WIOSENNYM
w hali MTP nr 8 - wejście od ul. Świerczewskiego.
DODATKOWĄ ATRAKCJĄ KIERMASZU SĄ
POKAZY:

- Codziennie - godz. 15.30 - „Arged” zaprasza zainteresowanych na pokazy użytkowania zmechanizowanego sprzętu domowego - połączone z degustacją.
- Codziennie - godz. 17 - WPTO i WPHOb na pokazy odzieży wiosenne - letniej i obuwia.
- Poniedziałki, środy i piątki - godz. 16.15 - PSS „Społem” na pokazy odzieży wiosenne - letniej szczególnie dziewiarstwa.
- Soboty - godz. 17.30 - pokazy sprzętu sportowego.

2005-K1

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 695-54. 7213g

Bony PeKaO kupię. Tel. 529-50. 7259g

Bardzo duży zegarek kieszonkowy także inny nietypowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7269g.

Kupię garaż na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6943g.

Bony PeKaO kupię. Tel. 529-56. 6996g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7002g.

Dziwigary 120 - kupię. Telefon 66-06-55. 7990g

Sprzedamy buraki pastewne 10 ton, mierzone kaczka kompostowana, żywe kaczki i kury na święta. Ławica - Wydmy, Perzyczka 76, tel. 445-37. 7461g

Bidet z armaturą sprzedam. Tel. 679-541. 7168g

Sprzedam gilotynę do cięcia stali, formy ze stali do dachówek cementowych. Tel. 445-29, godz. 17-19. 7453g

Sadzonki pomidorów Pożemum, sprzedam. Poznań, Kasztelańska 69, tel. 679-255. 7437g

Rozsądnie pomidorów Potentat poleca W. Docekalski. Pleszew, ul. Nowa. 7410g

Sprzedam krzwy liguster (żywoplot). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6945g.

Sprzedam garaż blaszany. Tel. 539-23. 6952g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, 1969 r. i Junaka. Poznań, Czechosłowacka 63 m. 1. 1200g

Warsztat samochodowy specjalistyczny Fiat 125p poleca usługi. Staroleka, ul. Faszynowa 8, za przejazdem kolejowym 300 m. 7459g

Warszawę M-20 po remoncie z taksometrem sprzedam. Poznań, Kowalewska 9b, Winiary. 287p

Korzystnie sprzedam Skodę Octavię 1963 rok. Kasprzak 56, godz. 15-18. 7422g

Sprzedam Ford-Taurus M-17 Super, 3800 km. Tel. 708-08, po 18.00. 7404g

Sprzedam Skodę 1102 w dobrym stanie z zapasowym silnikiem, dyferencjałem, skrzynią biegów oraz inne części. Puszczy kowo, Poznańska 109. 7049g

Trabant 601/1971 rok sprzedam. Wawrzyniaka 37 m. 28 III ptr. po 16.00. 7051g

Skodę S-100 rok 1972 sprzedam. Ul. Polska 42, po godz. 16.00. 6861g

Fiat 126p - odbiór marzec sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7239g.

Syrenę 104 rocznik 72 sprzedam. Wiadomość tel. 540-98. 7250g

Kupię Fiata 125p po wypadku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7264g.

Sprzedam Syrenę rolniczą - prawie nowa, przebieg 9.500 km. Ogładać niedziele la godz. 10-13, Poznań - Junikowo, ul. Dzierżyńska 63. 7266g

Sprzedam Fiat 125p. Jan Łatuszek, Dolsk, Kościelna 11, tel. 45. 7273g

Sprzedam Skodę Octavię 27 tys. zł. Poznań, ul. Kościelna 9 m. 9. 7296g

Sprzedam Zuka na chodzie. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6461g.

Sprzedam Syrenę, w stanie dobrym, 20 tys. zł. Połajny, ul. Szarych Sierżantów (posesja przy Kombinacie Domów). 6878g

Sprzedam Moskwicza 407, rok 1963. Krawcowa 54 m. 94. 6891g

Sprzedam Syrenę 105, premia. Tel. 539-25. 6902g

Syrenę 105, specjalne wyposażenie, stan idealny - sprzedam. Polska 10, garaż, godz. 15-18. 6917g

Lokale

Pokój oddam. Zupańskie-go 14 m. 17. 6975g

Bezdzielnne małżeństwo - członkowie SM - wynajmie samodzielny pokój. Tel. 659-70, od godz. 15. 7871g

Szczecin - mieszkanie spółdzielcze M-3 - zamienie na M-3 lub M-4 w Poznaniu, najchętniej na Ratajach. Wiadomość: tel. 741-71, Poznań. 7895g

Bonin, M-3 zamienie na równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6862g.

Paniąka pracująca i ucząca się poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6844g.

Małżeństwo bezdzienne - przyjmę na pustki pokój. Zeglarska 47 a. 7134g

Kulturalny w średnim wieku na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7106g.

Pracujący student szuka pokoju jednoczłowiekowego - chętnie okolice Sołacz, Winiary, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7069g.

Pokoju na dwa dni w tygodniu poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7810g.

Kupię 3-pokojowe, komfortowe mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6868g.

Nowe, spółdzielcze M-6 na Ratajach, zamienie na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6900g.

Nieruchomości

Pilnie sprzedam dom jednorodzinny, budynek gospodarczy, ogród 800 m², blisko Poznania. Murowa Gołbina, ul. Słoneczna 5. 7551g

Kupię do 0,25 hektara parcele, ziemia może być piaszczysto-gliniasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7464g.

Zamienie nieruchomości Puszczykowsku, willi jednorodzinnej, wolne mieszkanie czterodzielne, 1 ptr. łazienka, balkon, telefon, c.o. ogród zabudowania go spodarcze na M-3 w Poznaniu plus dopłata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7456g.

Sprzedam w Gnieźnie willę 1-rodzinną atrakcyjnej budowy, ogród 1070 m² zadrzewiony. Willa prawie wykończona, instalacje założone. Zięba, Gniezno. Poznańska 5, tel. 11-89. 7451g

Kupię dom lub nowy niewykończony w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7420g.

U W A G A ! ABSOLWENCI
SZKOŁY PODSTAWOWEJ !

„SPOŁEM”

Poznańska Spółdzielnia Spożywców

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

do klasy I na rok szkolny 1975/76

DO NAUKI w następujących zawodach:

- sprzedawca — nauka trwa 2,5 roku
- kucharz — nauka trwa 3 lata

z terenu miasta i powiatu poznańskiego.

W okresie nauki uczeń otrzymuje
wynagrodzenie:

- w I roku nauki zawodu — 300 zł
- w II roku nauki zawodu — 480 zł
- w III roku nauki zawodu — 720 zł

Ponadto uczniowie klas I i II znajdujący się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej otrzymują zasiłek przez okres 1 roku — do 300 zł miesięcznie.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 15 lat,
- ukończona szkoła podstawowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Absolwentów nie obowiązują wstępny staż pracy. Po ukończeniu nauki absolwenci mają zapewnioną pracę w placówkach handlowych i gastronomicznych „Społem” PSS.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Spraw Pracowniczych „Społem” PSS
— Poznań, ul. Czerwonej Armii 40, III piętro,
pokój nr 301, telefon 644-51, wewn. 170.

2029-K1

Pracownicy poszukiwani

EKONOMISTĘ — zatrudni Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”.

Wymagane średnie wykształcenie i umiejętność pisania na maszynie.

Zgłoszenia: Grunwaldzka 19 — Dział Kadr.
22-B

Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 w Poznaniu, ul. Przybyszewskiego 49 — zatrudni zaraz
pielęgniarki, salowe, sprzątaczkę i traktorzystę.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Pracowniczych.
2067-K1

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu — zatrudni:

- st. inspektora nadzoru budowlanego z wykształceniem wyższym i praktyką,
- st. inspektora nadzoru d/s instalacyjnych — z wykształceniem wyższym i praktyką, wzgl. na pół etatu,
- 2 inżynierów elektryków z praktyką, na stanowiska st. inspektorów nadzoru,
- technika - fotografa — do Okr. Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej.

Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy — ul. Gajowa 6, pokój 414, IV piętro.
2072-K1

„ALFA” OTWARTA W SOBOTĘ!

Zawiadamiamy uprzejmie, że
w najbliższą sobotę, tj. 22. III 1975 r.

CZYNNY BĘDZIE

Spółdzielczy Dom Handlowy „ALFA”

w godzinach od 9 do 17.

ZAPRASZAMY!

2119-K1

Praca • Nauka

Młody cukiernik, dobry fachowiec, na sezon — po trzebnym. Dimke, Poznań, Czerwonej Armii 63 m. 6.
7478g

Potrzebna opieka dla starszej osoby. Poznań, Orzeszkowej 9/11 m. 4a.
7617g

Opiekunka do dziecka, na stałe potrzebna. Warunki do omówienia. Tel. 449-73, po godz. 16.
7474g

Przyjmę na dobrych warunkach, pomoc do prac domowych, na kilka godzin dziennie lub 2-3 razy w tygodniu. Zgłoszenia po godz. 17, ul. Podolska 1 — Solacz.
7579g

Potrzebny zaraz samodzielnemu pracownikowi krawiecki, dobre wynagrodzenie, stałe zajęcie. Krawiectwo, Kościuszki 71.
7633g

Lampę kryształową, obraz olejny XVIII wieku, lustro mahoniowe duże — sprzedam. Wiadomość: telefon 67-19-73.
7545g

Samochody

Sprzedam korzystnie Syrenę 105, premia PKO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7539g.

Syrenę 104, rok 1971 — sprzedam. Cena 40 tys. zł. Tel. 33-13-52.
7552g

Kupię używany, górnozaworowy silnik do Warszawy i blacharkę do Nysy 501. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7556g.

Flata 125p 1500, rok 1971 — sprzedam. Poznań - Dębice, ul. Jabłonkowska 2.
7601g

Sprzedam Skodę S 100 de Lux, rocznik 1973. Telefon 69-07-28, po godz. 16.
7603g

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

CZYNNE BĘDZIE W DNIU 22 III 1975 R.

OD GODZ. 10.00 DO 12.00

Panię do pracy w ogrodnictwie — przyjmę. Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 67.
7630g

Potrzebny tokarz i ślusarz. Poznań, tel. 33-17-80.
7523g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony. Tel. 67-48-30.
7480g

Bony PeKaO — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7535g.

Bony PeKaO — kupię. Tel. 607-62.
7562g

Siatki ogrodzeniowe, dowolnej wysokości i grubości drutu, kompletne ogrodzenia, poleca wytwórnia siatek druciowych i ogrodzeń — R. Grześ, Czerwonak, powiat Poznań.
7497g

Sprzedam osiem uli z rojami (wielkopolskie z nadstawkami) — miódarka i akcesoria. Cena 9.000 zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7561g.

Sprzedam Renault 10, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Czechosłowacka 69 m. 5, godz. 15-20.
7566g

Lokale

Zamienię samodzielne mieszkanie, 47 m², pokój z kuchnią, na Wildzie — na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7549g.

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze M-3 w Gnieźnie. Wiadomość: Gnieźno — Skrytka 44.
5576g

Pokój z wejściem z klatki schodowej — wynajmę, zaplać z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7573g.

Nieruchomości

Dom — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 2500 m² ziemi, opłotowane, prąd, siła, c. o. w., całość wolna, w Luboniu k. Poznania, cena 250.000 — zł. Komunikacja miejska poznańska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7496g.

Ze Srebru

Tablica ku czci Józefa Wybickiego

W budynku Liceum Ogólnokształcącego i Liceum Ekonomicznego w Srebrnie nastąpiło w środę odsłonięcie tablicy, poświęconej pamięci patrona tych szkół, generała Józefa Wybickiego. Aktu odsłonięcia do końca I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Marian Dominiczak, w obecności dyrektora liceów — Konstantego Switalskiego oraz przedstawicieli zarządu komitetu rodzicielskiego, (który tablicę ufundował) Jana Guzielczyka i Barbary Ziółkowskiej. Tablicę z reliefem popiersia twórcy Mazurki Dąbrowskiego zaprojektował Józef Berdyszak, a wykonano ją w zakładzie opiekuńczym obu szkół — sremskiej Odlewni Żeliwa HCP.

W okolicznościowej akademii, podczas której młodzież wygłosiła referaty o życiu i działalności J. Wybickiego, a także wystąpiła m. in. z monologiem jego poetyckich utworów, uczestniczyli naczelnicy powiatu i miasta — Mieczysław Wawrzyniak i Andrzej Chlewicki oraz delegacja z Jęsen (okręg Cottbus w NRD) z I sekretarzem tamtejszego KP SED — Otto Schmiederem.

Chociaż urodził się na Kaszubach (w Będminie pod Kościerzyną w 1747 r.), to jednak wiele lat mieszkał w Manieczkach pod Srebrnem i tam zmarł w 1822 r. Mazurka, który stał się naszym hymnem narodowym, stworzył w 1797 r., przebywając z legionami Dąbrowskiego w Reggio we Włoszech. (zk)



Medale dla Gniezna i Witkowa

Trzy sklepy z powiatu gnieźnieńskiego zdobyły najwyższe wyróżnienia we współzawodnictwie handlowców za rok 1974. Medale **HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI** powędrowały do sklepów: spożywczego WSS numer 8, mieszczącego się w Gnieźnie przy ulicy Warszawskiej 26a; cukierniczego Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego numer 11 przy ulicy Chrobrego 5 oraz do Wiejskiego Domu Towarowego Gminnej Spółdzielni w Witkowie.

Zaloga sklepu spożywczego z ulicy Warszawskiej stanowią: kierowniczka Teresa Skarżczak, zastępczyni Wiesława Waszak oraz sprzedawcy

nie Jadwiga Bubacz, Krystyna Sutkowska, Czesława Szajda. Jest to kolektyw zgrany, pracujący razem od wielu lat. Stąd też dobre wyniki w pracy. Miesięczny obrót wynosi tutaj około 600 000 złotych. Jest to bardzo dużo, zważywszy, że w sklepie spożywczym dokonuje się raczej niewielkich zakupów.

Znany mieszkańcom Gniezna jest sklep „Wedla” z ulicy Chrobrego. Nie tylko dlatego, że znajduje się w centrum miasta. Przede wszystkim klienci chwalą sobie zaopatrzenie. Patronat nad tą placówką sprawują warszawskie zakłady „E. Wedel”. Wszystkie wyroby cukiernicze tutaj sprze-



Na zdjęciach: załoga sklepu spożywczego ze sklepu WSS nr 8 z ulicy Warszawskiej.

W sklepie „Wedla” nie tylko duży wybór towarów, „sposobem” na klientów jest tutaj także uśmiech sprzedawczyń.

Fot. (2) — K. Przychodźki

dawane pochodzą z tej znanej firmy. Poza tym sklep jest po prostu ładny, a obsługa niezwykle uprzejma. Wszystko to brane było pod uwagę przez komisję przyznającą medal „HZJ”. Zapracowały na niego cztery panie: kierowniczka Maria Tomaszewska, w handlu pracująca już 25 lat, zastępczyni kierowniczki Władysława Romecka oraz sprzedawczynie Zofia Nowak i Grażyna Wielicka.

Trzecia placówka z powiatu gnieźnieńskiego, która zdobyła medal „HZJ”, prezentuje się niezwykle okazale. Wiejski Dom Towarowy w Witkowie rozpoczął swą działalność w grudniu 1973 roku. Od tego czasu zdobył sobie uznanie mieszkańców Witkowa. Jest to dwupiętrowy obiekt z magazynami i zapleczem socjalnym dla załogi. Prowadzone są tutaj cztery branże: dziewiarstwo, pasmanteria, odzież i obuwie. Takiego domu handlowego życzyć trzeba każdemu gminie. A oto załoga WDT: kierowniczka Eugenia Kinowska oraz Irena Bieniawa, Helena Fron, Irena Korach, Janina Marciniak, Zofia Nowacka, Teresa Popek, Maria Tukajło, Daniela Wiczkowska, Bronisława Wydra.
(k)

Ożywione działanie słupeckiego LOK-u

Nie wiadomo, z jakich konkretnie przyczyn w dobrze pracującej przez dłuższy okres czasu organizacji Ligi Obrony Kraju w powiecie słupeckim, zaczęło się coś psuć. Może wpłynęło na to zmęczenie aktywu, może zmniejszanie bazy tak potrzebnej dzisiaj dla prawidłowego rozwoju tego typu organizacji. O stagnacji a nawet pewnym regresie świadczy najlepiej dane z lat 1973-74. Liczba członków w organizacji nie zwiększała się. Było ich 1132. A przecież w tym samym czasie w samej Słupcy, zwłaszcza wśród wzrastającej liczebnie załogi „Mostostalu”, jak i wśród młodych rolników rosnę zainteresowania w tym, co znajduje się w programie LOK-u: kursami kierowców, mechanizatorów, rozwojem sportów wodnych, strzelectwem...

W tej sytuacji zdecydowano się na wprowadzenie zmian w zarządzie. Dopływ młodej krwi wpłynął korzystnie na aktywność organizacji. Pierwszoplanowym zadaniem było zwiększenie jej szeregów. Jak konsekwentnie zaczęto realizować to zadanie, niech świadczy fakt, że w roku bieżącym przyjęto już 518 nowych członków. Realnie zatem wydaje się zamierzenie by do końca bieżącego roku zwiększyć szeregi LOK-u jeszcze o 650 osób.

W programie działania przewidziano ścisłą współpracę z innymi organizacjami społecznymi. Stwierdzono, że LOK nie osiągnie zaplanowanych celów izolując się i działając osobno. I to założenie współdziałania jest konsekwentnie realizowane. Widać to szczególnie na terenie wsi, gdzie Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej jest jednym z głównych propagatorów LOK-u, natomiast LOK stara się o bazę materialną dla rozszerzenia programu działalności ZSMW.

Warto również odnotować współpracę z Zakładem „Mostostalu”, z jego Radą Zakładową. Opracowano wspólne plany stworzenia w Koszewie nad Jeziorem Powidzkim, dużego ośrodka sportów wodnych i wypoczynku. Część prac będzie wykonana w czynach społecznych, w których nie zabraknie 200 członków Koła LOK-u działającego przy „Mostostalu”.

W Koszewie prowadzone będą kursy żeglarskie i kursy dla pletwonurków, będzie zatem istniała baza, przyciągająca młodych z całego powiatu. Jeszcze w roku bieżącym — w dniu 9 maja — zostanie oddana do użytku budowana w czynie społecznym strzelnica. Jej działalność zainaugurują zawody strzeleckie o Puchar Naczelnika Miasta. Należy stwierdzić, że kierownictwo polityczne i administracyjne powiatu i miasta jest zainteresowane sprawami LOK-u i udziela organizacji pomocy. Pomyślano również o rozszerzeniu działalności w zakresie sportów obronnych, które stanowią jeden z elementów przygotowania kandydatów do szkół podoficerskich.

— Tworzymy jeszcze jedną placówkę — mówi kierownik Powiatowego biura LOK-u w Słupcy, Stefan Blejwas — której uruchomienie pozwoli na dalszą intensyfikację działalności, stworzenie własnego ośrodka szkolenia kierowców. Obecnie przygotowuje się już zaplecze: warsztaty, garaże. Realizując plany współdziałania z zakładami pracy oraz organizacjami społecznymi, Liga Obrony Kraju w Słupcy na pewno z powodzeniem zrealizuje swój ofensywny program działania. (jk)

W Koninie

Festiwal kulturalny junaków

Konin na dwa dni zmieni się w stolicę kulturalną Ochotniczych Hufców Pracy. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się tu Finał I Ogólnopolskiego Przeglądu Kulturalnego OHP Federacji SZMP.

Przeegląd jest prezentacją ruchu artystycznego rozwijającego się w środowisku junackim oraz umiejętności organizacyjnych samych hufców.

Jego celem jest zaprezentowanie kulturalnej rozrywki, za chęcenie do czynnego w niej udziału. Przegląd stwarza okazję pokazania pozaw zawodowych zainteresowań młodzieży junackiej i możliwości kulturalnego spędzenia czasu.

W finale zobaczymy laureatów imprez wojewódzkich. Zmierzą się ze sobą najlepsi junacy graficy, rzeźbiarze, recytatorzy, muzycy, wokaliści, fotograficy. (ms)

STRONA

GŁOS — 21/22/23 III 1975

St. Etienne - Ruch Chorzów 2:0 (1:0)

Półfinały europejskich pucharów bez polskich piłkarzy

Na stadionie Geoffroy - Guichard w St. Etienne rozegrano w środę rewanżowy, ćwierćfinałowy mecz Pucharu Europy St. Etienne - Ruch Chorzów.

Drużyny rozpoczęły mecz w składach:

Ruch: Czaja - Bajger, Ostafiński, Wyrobek, Drzewiecki, Bon, Maszczyk, Bula, Marx, Chojnacki, Kopicera.

St. Etienne: Curkovic - Janvion, Piazza, Lopez, Farison, Larque, Bathensy, Synaaghel, Patrick, Revelli, Triantafillos, Harve Revelli.

Sędzią głównym był Sandor Tetri (Węgry). Piłkarze Ruchu Chorzów zostali wyeliminowani. Mistrz Polski przegrał w St. Etienne 0:2 (0:1). Ponieważ w Chorzowie Polacy wygrali tylko 3:2, do półfinału awansował zespół francuski. Bramki dla gospodarzy w pierwszym meczu strzelił: Janvion w 3 min. i Herve Revelli z rzutu karnego w 85 min.

Zmiany w składach: Ruch: w 65 min. Beniger za Marxa, w 80 min. Malcher za Wyrobka. St. Etienne: w 74 min. Merchadier za Janviona, w 89 min. Sarra-Magna za Patricka Revelli.

Złote kartki otrzymali: Drzewiecki w 82 min. i Ostafiński w 89 min.

KLUBOWY PUCHAR EUROPY

Anderlecht Bruksela - Leeds United 0:1 (0:3). (tłustym drukiem podajemy nazwę zespołu, który awansował do półfinału, a w nawiasie wynik pierwszego spotkania).

Arsenal Erewan - Bayern Monachium 1:0 (0:2).

Już wcześniej do półfinału KPE awansowała Barcelona wygrywając dwukrotnie z Aatvidaberg 2:0 i 3:0.

Sprzedaż biletów także w sobotę

Karwecki, Jakóbczak i Gut w meczu z USA?

W środę, 26 bm. odbędzie się w Poznaniu międzynarodowy mecz piłkarski Polska - USA. Zainteresowanie tym spotkaniem rośnie z każdym dniem. Dlatego działacze piłkarscy Poznania postanowili, że również w wolną od pracy sobotę, 22 bm. będzie prowadzona sprzedaż biletów na mecz Polska - USA w siedzibie Sekcji Piłki Nożnej WFS (ul. Wrocławska 5) w godz. 8-13. Wśród 18 zawodników USA, którzy wystąpią w naszym mieście spotkać można także nazwiska polskie. A oto skład drużyny amerykańskiej opartej głównie na graczach zawodowej ligi Ameryki Północnej: Bob Rigby i Mike Ivanov (bramkarze); Werner Roth, Buzz Demling, Alan Hamlyn i Bob Smith (obrońcy); Tom Gelati, Barry Barto, Hank Lotard, Dabe d'Errico, Charles McCully, Artie Robostoff, Kyle Rote, Dan Counce, Pat McBride, Paul Scutti, Joseph Fink i Andy Rymarczyk (rozgrywczy i napastnicy). Trenerem zespołu jest Al Miller.

Ze strony polskiej wystąpią niemal wszyscy najlepsi piłkarze. Nie zabraknie wśród nich zawodników poznańskiego Lecha. Jak się dowiadujemy w bramce ma grać Karwecki a w pomocy Jakóbczak. Być może wystąpi także Gut. Sądziły, że poznańska publiczność, która dość rzadko ma okazję oglądać międzynarodowe spotkania poza ekranami telewizorów, szczerze wypelni w środę stadion Warty im. 22 Lipca. (ad)

Udany występ poznańskich pływaków w halowych mistrzostwach Polski

Osiem nowych rekordów Polski seniorów oraz 15 juniorów i młodzików przyniosły trzydniowe halowe pływackie mistrzostwa Polski w Opolu. Mistrzostwa wykazały, iż polscy pływacy uczynili krok naprzód, co przed zbliżającymi się poważnymi imprezami międzynarodowymi napawa zadowoleniem.

Sympatyków pływania w Wielkopolsce ucieszy z pewnością fakt, iż wśród autorów najlepszych rezultatów nie zabrakło poznaniaków, reprezentujących Lecha i Wartę Poznań oraz Włókniarza Kalisz. Przywieźli oni ogółem 9 medali, w tym 2 złote, 6 srebrnych i 1 brązowy.

Wśród poznaniaków, co zapowiadały już niedawne mistrzostwa okręgu, prym dwukrotnie zajął niecy KKS Lech; wszyscy znaleźli się w finale silnie obsadzonych mistrzostw, bijąc własne rekordy życiowe. Szczególnie wysoka formę zdemontował zdobywca złotego i srebrnego medalu oraz tytułu mistrza Polski na dystansie 200 metrów stylem klasycznym - Cezary Smiglak. Drugi na mecie Andrzej Spławieński uległ Smiglakowi aż o 6 sekund, zrewanżował mu się jednak na dystansie 100 metrów klasycznym, ustanawiając nowy rekord Polski czasem 1:06,4

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW
Czerwona Zvezda Belgrad - Real Madryt 2:0 (0:2).
Ferencváros - Malmoe FF 1:1 (3:1).
Dynamo Kijów - Bursaspor (Turcja) 2:0 (1:0).

PUCHAR UEFA

Twente Enschede - Velez Mostar 2:0 (0:1).
Hamburger SV - Juventus Turyn 0:0 (0:2).
FC Amsterdam - FC Koeln 2:3 (1:5).
Borussia Moenchengladbach - Banik Ostrava 3:1 (1:0).

W niedzielę w Ostrzeszowie

48 MP w biegach przełajowych

Ostrzeszów to niekoronowana stolica biegów przełajowych w Polsce. To właśnie działacze tego powiatowego miasta w południowej Wielkopolsce w znacznej mierze przyczynili się do renesansu crossów w naszym kraju. Stały się one znowu bardzo popularne, że wspomniemy tylko między innymi cross "Wieczoru" w Chorzowie, rozegrany w przeddzień VI Halowych Mistrzostw Europy w Katowicach, który zgromadził około 5 000 uczestników czy przeprowadzony w ubiegłą niedzielę Memoriał Bronisława Szwarca w Poznaniu.

Pojutrze, 23 bm. w Ostrzeszowie o godz. 11 na trasach wokoło stadionu Miejskiego rozpoczyna się 48 mistrzostwa Polski w biegach przełajowych. W 26 konkurencjach na dystansach od 2 000 m do 16 000 m wystartuje ponad 600 zawodników i zawodniczek w różnych kategoriach wiekowych od juniorów młodszych do seniorów i seniorów. Nie zabraknie przedstawicieli ścisłej czołówki krajowej. Wśród startujących są m. in.: Ludwiczowska, Katolikowa, Pełtynowska, Prasek, Kolakowska (a więc uczestniczki mistrzostw świata w Rabacie), dalej Łęgowski, Piotrowski, Pierzynka, Ziubrak, Zgoda, Wesolowski. Nad przygotowaniem tej imprezy od wielu tygodni pracowało wielu ostrzeszowskich działaczy z I sekretarzem KP PZPR - Kazimierzem Piaseckim na czele.

Kolarstwo

Cenny sukces J. Antkowiaka

Dużym sukcesem wielkopolskich kolarzy zakończyli się mistrzostwa Polski juniorów w przełajach rozegrane w Jeleniej Górze. Na trudnej 15 kilometrowej trasie łazowy medal wywalczył Jan Antkowiak z Piasta Śrem, ulegając jedynie Mokiejewskiemu z Dolmleu Wrocław i Mazepie z Ziemi Opolskiej. Na piątym miejscu uplasował się Roman Ratajczak z ŁKS Wielkopolska.

Jan Antkowiak - wychowanek trenera Leszka Dominika wywalczył sobie tym samym awans do kadry narodowej juniorów. (fr.)

Udany występ poznańskich pływaków w halowych mistrzostwach Polski

Osiem nowych rekordów Polski seniorów oraz 15 juniorów i młodzików przyniosły trzydniowe halowe pływackie mistrzostwa Polski w Opolu. Mistrzostwa wykazały, iż polscy pływacy uczynili krok naprzód, co przed zbliżającymi się poważnymi imprezami międzynarodowymi napawa zadowoleniem.

Sympatyków pływania w Wielkopolsce ucieszy z pewnością fakt, iż wśród autorów najlepszych rezultatów nie zabrakło poznaniaków, reprezentujących Lecha i Wartę Poznań oraz Włókniarza Kalisz. Przywieźli oni ogółem 9 medali, w tym 2 złote, 6 srebrnych i 1 brązowy.

Wśród poznaniaków, co zapowiadały już niedawne mistrzostwa okręgu, prym dwukrotnie zajął niecy KKS Lech; wszyscy znaleźli się w finale silnie obsadzonych mistrzostw, bijąc własne rekordy życiowe. Szczególnie wysoka formę zdemontował zdobywca złotego i srebrnego medalu oraz tytułu mistrza Polski na dystansie 200 metrów stylem klasycznym - Cezary Smiglak. Drugi na mecie Andrzej Spławieński uległ Smiglakowi aż o 6 sekund, zrewanżował mu się jednak na dystansie 100 metrów klasycznym, ustanawiając nowy rekord Polski czasem 1:06,4



Piątek 21 III

PROGRAM I

9.30 - "Zandarm z gór" - bulg. film fab.;
11.35 - "Redakcja Szkolna zapowiada";
14.50 - NURT - Pedagogika - "Perspektywy edukacji ustawicznej". Wykład prof. Ryszarda Wroczyńskiego;
15.20 - Sprawozdawczy magazyn sportowy - finał Pucharu Świata w slalomie w Val Gardena;
16.20 - "Program I proponuje";
16.30 - Dziennik (kol.);
16.40 - "Pora na Telesfora";
17.15 - "Prawda w oczy" - publ. sportowa;
17.40 - "Teleskop";
18.00 - "Poradnia młodych";
18.20 - Dla młodzieży - "Sposób na lato";
18.40 - "Fakty, opinie, hipotezy" - "Zapomniane państwo";
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - Teatr Telewizji: Julian Kałalec i Ewa Owsiński - "Starość niepokorna". Reżyseria - Tadeusz Malak;
21.00 - "Panorama";
21.40 - Piosenki Piotra Figla;
22.30 - Dziennik (kol.);
22.45 - Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.30 - Telewizyjny Kurs Informatyki;
17.30 - Język niemiecki - lekcja 20 kursu podst.;
18.05 - Puchar Wiosny w gimnastyce artystycznej;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - "Sieczka zdrowia";
20.35 - "Most" - program oświatowy;
21.05 - "24 godziny" (kol.);
21.15 - "Zandarm z gór" - bulg. film fab.;
22.45 - NURT - Pedagogika - (powt. z progr. I);
23.15 - Język rosyjski - lekcja 21 kursu I stopnia.

Sobota 22 III

PROGRAM I

9.35 - "TV Informator Wydawniczy";
9.55 - "Radar";
10.10 - "Przegląd polonijny" (kol.);
10.40 - W starym kinie - "Małżeństwo ze złości". W roli głównej - Buster Keaton;
12.40 - "Piosenka dla Ciebie";
13.25 - Polski film dokumentalny;
14.05 - "Co kto lubi";
15.00 - "Od Suez do Port-Saïdu";
15.30 - Dla dzieci: "Sobótka" (kol.);
15.55 - Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.);

STUDIO II

16.30 - Rozmowa z bohaterami "Progów i barier";
16.40 - Program rozrywkowy - śpiewają: E. Kitt, B. Pittman, H. Frackowiak, U. Sipińska, M. Grechuta;
16.55 - Stadion świata;
17.05 - Program rozrywkowy - śpiewają: S. Distel, L. Wilson oraz fragm. programu B. Bacharach;
17.25 - Sport - slalom równoległy;
17.40 - Śpiewa Muslim Magomajew;
17.50 - Akcja regulacji światła;
17.55 - "Ludzie, którzy tworzą fakty" - film dok. M. Gronow skiego; "Dokumentacja";
18.20 - Polska - ZSRR II - relacja z meczu hokejowego;
18.30 - "Ironsides" - IV odc. ser. filmu detektywistycznego;
19.30 - Monitor;
20.20 - Polska - ZSRR II - relacja z meczu hokejowego;
20.40 - "Lhotse" oraz rozmowa z reżyserem filmu - Jerzym Surdelem;
20.55 - Recital Ewy Bem;
21.15 - "Alarm w Kosmosie" - film fab.;
23.20 - Sport w Studio 2;
23.35 - "Polska w Szwecji" - program rozrywk. Janusza Rzeszewskiego;
0.20 - Studio 2 kończy felieton Andrzeja Zaorskiego.

PROGRAM II

17.00 - Przed ekranem (kol.);
17.30 - Monografie miast - Lubliniec;
18.00 - Puchar Wiosny w gimnastyce artystycznej;
19.30 - Monitor (kol.);
20.20 - Teatr Rozrywki - "Wieciek i Wacek" - Zygmunt Przybylski;
21.45 - "24 godziny" (kol.);
21.55 - "Nie ze rna madame" - film fab. prod. NRD (kol.).

Niedziela 23 III

PROGRAM I

7.25 - "TV Kurs Rolniczy";
8.00 - "Przypominamy, radzimy...";
8.10 - "Nowoczesność w domu i zagrodzie";
8.35 - "Bieg do zdrowia";
8.50 - Wiadomości sportowe;
9.00 - "Teleranek";
10.30 - "Antena";
10.50 - Z cyklu: Drogi zwycięstwa - "Opowieść o bitwie pod Monte Cassino";
12.00 - Dziennik (kol.);
12.20 - Program dla wsi;
12.50 - Disneyland;
13.35 - Z cyklu: Sympne symfonie - "Mozarta" - symfonia C-dur nr 41 - "Jowiszowa" w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej "Wiener Philharmoniker" pod dyr. Karola Boehma (kol.);
14.10 - "Nie tylko dla pań";
14.40 - Dla dzieci - Jadwiga Żylińska

ska - "Legenda o Liczyrzepie";
15.40 - Losowanie Toto-Lotka;
15.55 - "Bank miast" (I) - Żagań - Myślibórz;
17.00 - Lektury "Pegaza";
17.15 - "Refleksje obywatelskie";
17.30 - Sprawozdawczy magazyn sportowy;
18.50 - "Bank miast" (II);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - Bajka dla dorosłych;
20.25 - "Eneida" - odc. 7 - (ostatni) - filmu seryjnego produkcji włoskiej (kol.);
21.15 - "Spotkanie z Jacqueline Boyer";
21.45 - "Bank miast" (III);
22.15 - Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II

13.00 - Finał Pucharu Świata w slalomie w Val Gardena;
14.00 - Spotkanie z Warszawą;
14.30 - "W bratniej wspólnocie" (kol.);
15.00 - "Cygańskie rytmy i strofy" - śpiewa Anna Vranowa (mezzosopran);
15.30 - "Militaria. Obronność. Nowoczesność";
16.00 - Dla dzieci: "Złote wrota" - teatrzek piosenki dziecięcej TV słowackiej;
16.50 - "Świat, obyczaje, polityka";
17.20 - "Piosenki Antoniego Ulrycha" - program TV czechosłowackiej (kol.);
18.00 - "Wyzwolenie" - cz. V - (ostatnia) filmu produkcji radzieckiej - pt. "Ostatni szturm" (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - Poezja polska: Juliusz Słowacki - "Ojciec zadumanych" - Reż. - Joanna Wiśniewska;
20.45 - "Muzyczne rondo" - program TV NRD;
21.25 - "Troje z dziewiętego piętra" - film seryjny, odc. III (ostatni).

Poniedziałek 24 III

PROGRAM I

15.50 - NURT - Nauki polityczne: "Podstawowe części składowe życia społecznego". Wykład - doc. Jerzy Ruszkiewicz;
16.30 - Dziennik (kol.);
16.40 - "Zwierzyniec" (kol.);
17.30 - "Echo stadionu";
17.55 - "Wszystkimi kamerami";
18.25 - "Teleskop";
18.45 - "Szare na złote" - "Mam pomysły";
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - Scena Klasyczna - Soffokles: "Król Edyp" (kol.);
21.45 - "Pegaz";
22.30 - Dziennik (kol.);
22.45 - "Oferty".

PROGRAM II

17.00 - "Program II proponuje";
17.10 - "Pięć wieków malarstwa" - Sztuka proletariacka okresu międzywojennego - Malarstwo współczesne w galeriach NRD (kol.);
17.45 - "Łoża" - magazyn aktualności teatralnych (kol.);
18.25 - "Konsylium" - cz. I;
18.55 - "Pieśni księżniczek z baśni" - program muz.-poetycki;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - "Sport u sąsiadów";
21.20 - "Konsylium" - cz. II;
21.35 - "24 godziny" (kol.);
21.45 - "Słomkowy kapelusz" - wegw. film fab.;
22.55 - NURT - Nauki polityczne.

Wtorek 25 III

PROGRAM I

8.55 - "Eneida" - odc. VII filmu ser. prod. wł. (kol.);
10.30 - "Rodzina Thibault" - odc. VI (ostatni) franc. filmu ser. (kol.);
16.30 - Dziennik (kol.);
16.40 - Dla dzieci: "Zajęczy los" - widowisko lalkowe;
17.10 - "Na wielkim i małym ekranie" (kol.);
17.40 - "Krag" z udziałem przewodniczącego ZG SZSP Eugene niuszem Mielcarzem;
18.20 - "Panorama Lubuska";
18.40 - "Przypominamy, radzimy...";
18.45 - "Sezam" - program publ.;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - "Rodzina Thibault" - odc. VI (ostatni) filmu ser. prod. franc. (kol.);
21.50 - "Świat i Polska" (kol.);
22.35 - Dziennik (kol.);
22.50 - Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

17.45 - Język angielski, I. 21 - Kurs podstawowy;
18.15 - "Wspólna zabawa" - program TV NRD (kol.);
18.40 - Dla młodzieży - "Decyzje piętnastolatków";
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - "Nowa, Stara Huta" - program publ.;
20.45 - "Apollo Prawdawa" - widowisko muzyczne - montaż przedstawienia Teatru na Wyspie w Parku Łazienkowskim (kol.);
21.15 - "Portret miasta - Stargard" - program publ.;
21.45 - "24 godziny" (kol.);
21.55 - Miniatury dramatyczne - Jan Brzechwa: "Samotność". Reż. - Barbara Salska;
22.15 - Język niemiecki, I. 20 - Kurs podstawowy.

Środa 26 III

PROGRAM I

7.30 - "W drodze do nowego";
10.00 - "Hiroshima moja miłość" - franc.-jap. film fab.;
14.50 - NURT - Nauczanie początkowe matematyki: "Symbole i nazwy użytkowe w teorii zbiorów". Wykład doc. dr. W. Zawadowskiego;
15.30 - Dziennik (kol.);
15.40 - Transmisja z Poznania z międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska - USA;
15.50 - Losowanie Małego Lotka (w przerwie meczu);
17.30 - "W rok po pożarze" - program publ.;
17.45 - "Teleskop";
18.05 - "Kto to widział, kto to

słyszał" - nowela filmowa TV ZSRR (kol.);
18.30 - "Anatomia sukcesu" - Stalowa Wola;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - "Niezapomniane melodie";
21.05 - "Filmoteka Arcydziel: Hiroshima, moja miłość" - film fab. prod. franc.-jap.;
22.30 - Dziennik (kol.);
22.45 - Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.05 - Język francuski, I. 38, cz. II - Kurs II stopnia;
17.35 - Dla młodzieży - "Chata malowana";
18.00 - Kino Miniatur;
18.45 - "Canzonetta" - program muzyczny;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - Informator turystyczny;
20.50 - "Miasto o sobie" - program publ.;
21.20 - "24 godziny" (kol.);
21.30 - Z cyklu: "Wielkie sonaty Beethovena" - sonata e-moll op. 90 - gra Józef Stompel;
21.50 - "Trzej panowie z M-4" - odc. pt. "Puzon";
22.05 - NURT - Nauczanie początkowe matematyki;
22.35 - Język angielski, I. 21 - Kurs podstawowy (powt.);

Czwartek 27 III

PROGRAM I

8.00 - TV Kurs Informatyki - "Systemy przetwarzania danych";
9.00 - "Teleferie";
10.45 - Z serii: "SOS", odc. V pt. "Wenus 73" - film prod. TVP (kol.);
16.30 - Dziennik (kol.);
16.40 - "Ekran z bratkiem" (kol.);
17.40 - Z cyklu: "Opera", cz. I pt. "Narodziny opery" (kol.);
18.10 - "Witruze";
18.30 - "Przypominamy, radzimy...";
18.35 - "Patrol" - magazyn woj. skowy;
19.05 - "Szyper" - program publicystyczny (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - Z serii: "SOS", odc. V pt. "Wenus 73" - film prod. TVP (kol.);
21.15 - "Listy i polityka";
21.45 - "Co nam zostało z tych lat" - Mieczysław Fogg;
22.15 - Dziennik (kol.);
22.30 - Wiadomości sport. (kol.).

PROGRAM II

17.10 - Język rosyjski, I. 22 - Kurs I stopnia;
17.40 - Dla młodzieży - "Gieda młodych racjonalizatorów";
18.10 - "Ewolucja a gatunek" - z cyklu: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej;
18.40 - "Trubadurzy show" - czyli "Znowu razem" - program rozrywkowy;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - "Kaleidoskop sportowy" (kol.);
20.35 - "Kształt słowa";
21.05 - "24 godziny" (kol.);
21.15 - Klub Filmowy: "Morgiana" - film fab. prod. CSRS (kol.);
22.50 - Język francuski, I. 38, cz. II - Kurs II stopnia.

Piątek 28 III

PROGRAM I

9.00 - "Teleferie";
10.40 - "Powrót z frontu" - radz. film fab.;
15.50 - NURT - Pedagogika: "System kształcenia i wychowania w Związku Radzieckim". Wykład doc. dr. Tadeusza Malinowskiego;
16.30 - Dziennik (kol.);
16.40 - "Pora na Telesfora";
17.15 - "Turystyka i wypoczynek";
17.40 - Dla młodzieży - "Filipinka - szkic do portretu";
18.20 - "Teleskop";
18.40 - "Warszawski monolog Miłkołaja Gisiurowa" - program muzyczny (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - "Mój program - przedstawia Ignacy Gogolewski";
21.30 - "Panorama" (kol.);
22.10 - "W barokowym nastroju" dwie sonaty Bacha C-dur i e-moll na flet i klawesyn w wykonaniu: Kazimierza Muszyńskiego (flet) i Elżbiety Stefańskiej-Lukowicz (klawesyn);
22.30 - Dziennik (kol.);
22.45 - Wiadomości sport. (kol.).

PROGRAM II

16.50 - TV Kurs Informatyki - "Systemy przetwarzania danych";
17.50 - Język niemiecki, I. 21 - Kurs podstawowy;
18.15 - "Życie bliskie i dalekie" - film ser. prod. angielskiej - odc. pt. "Rzeka" (kol.);
18.45 - "Sieczka zdrowia";
19.00 - "Ikony" - reportaż filmowy (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - "Dziecko w świecie dorosłych" - program publ.;
21.00 - NURT - Pedagogika;
21.30 - "24 godziny" (kol.);
21.40 - "Powrót z frontu" - radz. film fab.;
23.00 - Język rosyjski, I. 22 - Kurs I stopnia (powt.).

Sobota 29 III

PROGRAM I

9.00 - "Teleferie";
14.15 - "Program I proponuje";
14.50 - Dziennik (kol.);
15.00 - Dla dzieci: "Sobótka" (kol.);
15.25 - Dla młodzieży - "Hareer skie popołudnie";
16.10 - Z cyklu: "Brazylia nieznaną" - odc. IV pt. "U Indian Xaventes" (kol.);
16.40 - "Korona carów rosyjskich" - cz. I radz. filmu fab. (kol.);
17.45 - "Spotkania w drodze";
18.30 - "Pegaz";
19.30 - Monitor (kol.);
20.20 - Teatr TV - Otto Zelonka: "Koszułka". Reżyseria - Jerzy Afanasjew;
21.25 - Dziennik (kol.);
21.45 - Wiadomości sport. (kol.);
21.55 - "Dziś jest wiatr" - amerykański film fab.;
23.40 - "San Remo".

PROGRAM II

17.05 - Z cyklu: "Wędrowki po Polsce";
17.35 - Z cyklu: "Spotkania ze sztuką" - "Album z celuloidu" (kol.);
18.20 - "Leśna opowieść" - radz. film fab.;
19.30 - Monitor (kol.);
20.20 - Wiceokrą autorski z M. Kwiatkowskim - kustoszem Łazienek (kol.);
21.50 - "Studio przebojów" - program rozrywk. TV NRD (kol.);
22.35 - "Mars i Flora" - Karola Kurpińskiego. Wykonawcy: Maria Krzyszkowska, Stanisław Szymański, Feliks Malinowski oraz zespół baletowy Teatru Wielkiego w Warszawie;
23.05 - "24 godziny" (kol.).

Niedziela 30 III

PROGRAM I

9.00 - "Teleranek";
9.45 - "Korona carów rosyjskich" - cz. II filmu prod. radz. (kol.);
10.50 - "Horyzonty" - tygodnik wiejski;
11.20 - Klub sześciu kontynentów (kol.);
12.05 - "Hrabia Luxemburg" - filmowa wersja operetki Franciszka Lehara - prod. RFN (kol.);
13.40 - Dla dzieci: Hanna Januszczyńska - "Paluszek" (kol.);
14.20 - "W 30 lat później" - reportaż filmowy (kol.);
14.55 - "XYZ" - cz. I;
15.40 - Losowanie Toto-Lotka;
15.55 - Transmisja II połowy meczu piłki nożnej Gwardia - Stal Mielec;
16.55 - "Port lotniczy San Francisco" - amer. film fab. (kol.);
18.30 - Studio Muzyki Rozrywkowej - wykonawcy: Helena Vondrackova, Anna Jantar, Urszula Sibińska, Jerzy Walczak, Włodzimierz Kłopotki, "Dwa plus jeden", zespół "Sezam", grupa baletowa Państwowej Opery w Poznaniu i inni;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - "Poszukiwany, poszukiwana" - polski film fab.;
21.50 - "Co kto lubi" - wydanie specjalne;
23.00 - Informacyjny magazyn sportowy (kol.);
23.20 - "Cudowne dziecko" - czyli strzeży z życiorysu Bogdana Łazuka.

PROGRAM II

14.20 - "Niech wiatr ja poniesie" - popularne piosenki wojskowe;
14.45 - "Korona carów rosyjskich" - cz. I - filmu prod. radz. (kol.);
15.50 - "W bratniej wspólnocie" (kol.);
16.20 - Słowackie piosenki (kol.);
16.50 - "Złota nuta" - program rozr. TV NRD (kol.);
18.20 - Miniatura dramatyczna Irwin Shaw - "Przykra historia" reż. - Andrzej Łapicki;
18.40 - "Świat, obyczaje, polityka";
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - "Dama pikowa" - filmowa wersja opary Piotra Czaikowskiego (kol.);
22.05 - "Trzej niewinni" - czechosłowacki film fab.

Poniedziałek 31 III

PROGRAM I

8.45 - "Nowoczesność w domu i zagrodzie";
9.10 - Dla młodych widzów - film s.: "Disneyland" pt.: "O czym śnią wierzby";
10.00 - Z cyklu: "Spotkania po latach" - program pt. "Kowal i jego cudowne dziecko" (kol.);
10.25 - Z cyklu: "Zwyczały i obyczaje" - "Przywołanie wiosny" ludowe zwyciężające wielkonoce;
11.05 - "Winnetou i Ananacz" - jugosł. film fab. (kol.);
12.35 - "Piórnik i węgiel";
13.00 - Z cyklu: Żywoty instrumentów - Flet;
14.05 - Dla dzieci: "Znacie - to posłuchajcie" - wiersze Jana Brzechwy, Wandy Chotomskiej, Tadeusza Śliwaka i Juliana Tuwima;

PROGRAM II

14.45 - "XYZ" - cz. II;
15.10 - "Tele-Echo" - wydanie specjalne (kol.);